26 PAŹDZIERNIKA 2021 R.
NR 43 (2183)

tygodnik DZIAŁDOWSKI

www.ciechpress.pl

Działdowo
Iłowo
Lidzbark
Płośnica
Rybno
Kozłowo
Dąbrówno

Tygodnik ciechnowski
NR INDEKSU 379646
NAKŁAD 14 300 EGZ.
WYDANIE D

cena 3,50 zł (w tym 5% VAT)

Pamięć o nich pozostała

ks. Mirosław Owczarek

Krystyna Kozłowska

Marek Pepłowski

Henryk Przybyszewski

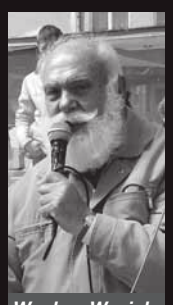
Wacław Wasiela

1 listopada jak co roku wszyscy spotykamy się na cmentarzach by wspominać tych, którzy odeszli, ale o których nasza pamięć pozostała. Wspominamy naszych bliskich, znajomych przyjaciół. Składamy symboliczne kwiaty i zapalamy znicz. Ci, którzy odeszli, tworzyli kartę historii naszej małej Ojczyzny. Naszą powinnością jest, abyśmy nie wymazali ich z naszej pamięci i pamiętali o tym, co zrobili dla nas, dla naszej lokalnej społeczności. Stojąc nad ich mogiłami oddajemy im hołd i cześć, przywołujemy ich w naszej modlitwie.

Czytaj na str. 9-12

Historia

100 lat temu powstało Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Działdowie

Była to pierwsza placówka oświatowa na Mazurach, która wychowywała kadry inteligenckie w duchu polskim. Początkowo miała charakter koedukacyjny, a z czasem stała się seminarium męskim. Istniała przez 15 lat od 1 października 1921 r. do 1936 r. Ukończyło ją łącznie 203 kursantów. Niektórzy z nich po II wojnie światowej stali się działaczami oświatowymi, politycznymi i społeczno-kulturowymi związanymi z Warmią i Mazurami.

Czytaj na str. 20

Działdowo

Ciepło do mieszkań z biomasy

Znawcy przedmiotu mówią, że to rewolucja w ciepłownictwie. Już od obecnego sezonu grzewczego popłynęło ciepło do mieszkań w Działdowie z nowej ciepłowni. Przedsiębiorstwo Ciepłownicze w Działdowie pozyskało znaczne środki finansowe z programów unijnych na modernizację sieci ciepłowniczej w całym mieście. Najpierw całą sieć wymieniono na nową, energooszczędną. Wybudowano nowe źródło ciepła w postaci kotła na biomasę, bardzo nowoczesny i praktycznie bezobsługowy.

Czytaj na str. 2

R E K L A M A

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze

Ochotnicza Straż Pożarna skupia w swoich szeregach także grupy dzieci i młodzieży szkolnej. W cały kraju młodzieży działającej przy OSP jest w sumie około 100 tysięcy. Nie tak dawno blisko 70 młodych strażaków z Gminy Lidzbark oficjalnie wstąpiło w szeregi Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Czytaj na str. 2

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 702b335cf2

Działdowo

Ciepło do mieszkań z biomasy

Znawcy przedmiotu mówią, że to rewolucja w ciepłownictwie. Już od obecnego sezonu grzewczego popłynęło ciepło do mieszkań w Działdowie z nowej ciepłowni. Przedsiębiorstwo Ciepłownicze w Działdowie pozyskało znaczne środki finansowe z programów unijnych na modernizację sieci ciepłowniczej w całym mieście. Najpierw całą sieć wymieniono na nową, energooszczędną. Wybudowano nowe źródło ciepła w postaci kotła na biomasę, bardzo nowoczesny i praktycznie bezobsługowy.

Wstęga przecięta, piec można odpalać

- W trakcie uroczystego przekazania nowego źródła ciepła usłyszałem wiele pochlebnych opinii o naszej inwestycji. Dużym wyzwaniem było znalezienie dobrego wykonawcy, a współpraca z nim układała się dobrze. Miałem duże wsparcie w realizacji tej inwestycji ze strony moich współpracowników oraz olbrzymie wsparcie ze strony burmistrza. Dzięki tej inwestycji nasze przedsiębiorstwo stało się bardziej konkurencyjne, jesteśmy pewniejsi naszych urządzeń, niezawodności, a co za tym idzie zadowolenia i zaufania naszych klientów czyli odbiorców ciepła - podkreślał w czasie uroczystości zakończenia inwestycji prezes PC Sławomir Karczewski.

Aby tak duża inwestycja mogła dojść do skutku niezbędne było wsparcie lokalnego samorządu. Od początku prezes Karczewski starał się przekonać burmistrza Grzegorza Mrowińskiego do podjęcia się tego zadania.

- Kiedy prezes Karczewski przyszedł do mnie z tym projektem, miałem sporo wątpliwości, koszty takiej inwestycji były wysokie. Jednak jego upór i mocne argumenty przekonały mnie, że jednak warto. Dywersyfikacja, wymiana sieci, której już lata były policzone, przekonały mnie. Teraz, kiedy wszystko mamy już poza sobą, jestem wdzięczny prezesowi i jego załodze, bo mieszkańcy naszego miasta mogą spać spokojnie, grzejniki będą na pewno ciepłe przy zasypianiu i porannym budzeniu. Ważną rzeczą jest również fakt, że para z komina świadczy o tym, że w sposób odczuwalny została ograniczona emisja szkodliwych substancji - powiedział burmistrz Grzegorz Mrowiński.

Bardzo życzliwie wypowiadali się także o działdowskiej nowoczesnej i ekologicznej ciepłowni obecni w Działdowie posłowie na sejm Robert Gontarz i Zbigniew Ziejewski oraz marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin. Inwestycja działdowska zapewni ciepło mieszkańcom, jest perspektywiczna, wyprzedza potencjalne problemy z siecią ciepłowniczą i jest proekologiczna. Jak zapewnia burmistrz Działdowa, mieszkańcy mogą spać spokojnie.

Całkowity koszt inwestycji to kwota ponad 12 milionów zł. Kocioł na biomasę - koszt ponad 10,5 mln zł, w tym około 4,5 mln zł to dotacje z NFOŚ i GW. Modernizacja sieci ciepłowniczej i węzły - koszt ponad 9,5 mln zł, w tym dotacja około 7,8 mln zł z NFOŚ i GW. Środki własne Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego na obydwa zadania to kwota około 745 tysięcy zł.

CEŁ

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze

Ochotnicza Straż Pożarna skupia w swoich szeregach także grupy dzieci i młodzieży szkolnej. W cały kraju młodzieży działającej przy OSP jest w sumie około 100 tysięcy. Nie tak dawno blisko 70 młodych strażaków z Gminy Lidzbark oficjalnie wstąpiło w szeregi Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Do uroczystego „toporkowania" przystąpiła młodzież z pięciu jednostek gminnych: Bryńska, Kiełpin, Lidzbarka, Dłutowa i Słupa. Zamiłowanie do straży przekazywane jest z pokolenia na pokolenie i pielęgnowane od najmłodszych lat. Najmłodsi adepci MDP mają bowiem niespełna 6 lat. Obecnie w powiecie działdowskim funkcjonuje 8 drużyn pożarniczych z czego, aż 5 pochodzi z terenu Gminy Lidzbark. Uroczystość była także okazją do przekazania sprzętu strażackiego zakupionego wspólnie z Powiatem Działdowskim, a także zaprezentowania przez Młodzieżową Drużynę Pożarniczą z Koszelew toru przeszkód.

- Witamy nowych członków rodziny strażackiej. To nowe druhny i druhowie, którzy już za kilka lat uzupełnią szeregi naszych gminnych jednostek OSP. To przykład modelowej współpracy między powiatem a samorządem gminnym. Dzięki inicjatywie starosty, który zainicjował powstanie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, możemy uczestniczyć w tej pięknej uroczystości. Dzięki współpracy z powiatem udało się także wyposażyć nowe drużyny w niezbędny strój i sprzęt szkoleniowy, dzięki któremu mogą poznawać tajniki wiedzy i pasji pożarniczej – powiedział burmistrz Lidzbarka Maciej Sitarek.

W tym roku dla 6 jednostek przeznaczono blisko 75 000 zł, z czego 20% to wkład własny Gminy Lidzbark. Dzięki temu jednostki z tej gminy wzbogaciły się o komplety ubrań, węże, radiotelefony czy zestawy multimedialne.

Tekst i fot. CEŁ

Młodzi strażacy składają ślubowanie

Złote gody w Lidzbarku i Rybnie

W październiku odbyły się w Lidzbarku i Rybnie uroczystości wiązane z 50-leciem pożycia małżeńskiego, 17 par w gminie Lidzbark i 9 par w gminie Rybno oraz 8 z roku ubiegłego.

Zarówno burmistrz Maciej Sitarek jak i wójt Tomasz Węgrzynowski złożyli jubilatom najlepsze życzenia i podziękowali za trud włożony wspólnie dla dobra swoich rodzin oraz lokalnej społeczności. Wszystkie pary z okazji swojego jubileuszu otrzymały, przyznane przez prezydenta RP „Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie". W gminie Rybno zaproszono także pary małżeńskie, które swój jubileusz obchodziły rok temu, ale ze względu na pandemię covid-19 uroczystość nie odbyła się. Przy symbolicznej lampce szampana i słodkim poczęstunku wspólne chwile przebiegały w miłej, sympatycznej, serdecznej atmosferze, a muzyka i piosenki były dodatkowym akcentem uroczystości.

CEŁ

FOT. ARCH. ORGANIZATORA UROCZYSTOŚCI

Jubilaci z gminy Rybno

Uhonorowane małżeństwa z gminy Lidzbark:

Krystyna i Ryszard Bartkowscy
Janina i Bartosz Bartoszewicz
Marianna i Henryk Dobrzynieccy
Krystyna i Jan Ignaczewscy
Zdzisława i Józef Jarzębscy
Urszula i Bernard Jędraszek
Bernadeta i Stefan Karpińscy
Elżbieta i Wojciech Kowalscy
Łucja i Franciszek Maciejewscy
Teresa i Bolesław Motylińscy
Irena i Konrad Osowscy
Halina i Andrzej Pawlak
Małgorzata i Jan Szymańscy
Halina i Jerzy Ślusarscy
Grażyna i Stanisław Urbaniak
Halina i Ryszard Urbańscy
Krystyna i Wojciech Weitz

Uhonorowane małżeństwa z gminy Rybno:

Teresa i Aleksander Choma
Jadwiga i Jan Jakielscy
Kazimiera i Teodor Karczewscy
Halina i Władysław Kornatowscy
Jadwiga i Henryk Kuczyńscy
Barbara i Antoni Lewalscy
Krystyna i Henryk Marcinkowscy
Barbara i Kazimierz Olszewscy
Małgorzata i Wojciech Wiśniewscy
Elżbieta i Ryszard Gabryjelscy
Stanisława i Gerard Jarzynka
Regina i Tadeusz Karpińscy
Irena i Stanisław Licznerscy
Jadwiga i Wiesław Orłowscy
Teresa i Bernard Reszka
Barbara i Józef Szulwic
Teresa i Tadeusz Świniarscy

FOT. ARCH. ORGANIZATORA UROCZYSTOŚCI

Jubilaci z gminy Lidzbark

Ocalić od zapomnienia

Na działdowskim rynku wydawniczym ukazała się nowa pozycja pt. „Ocalić od zapomnienia". Jest to opis osób, które dobrze zapisały się w historii Działdowa i okolic. Autorem książki jest Elek Cichosz, a Wydawcą burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński.

Rok temu ten sam autor opublikował książkę „Spacer po działdowskich cmentarzach", tam opisane są osoby spoczywające na działdowskich cmentarzach. W najnowszej swoje książce autor poszedł dalej i przywołał w pamięci osoby, które niekoniecznie spoczywają w Działdowie, ale w przeszłości swoją pracą i działalnością społeczną w pełni zasłużyły, aby ocalić je od zapomnienia. Są na stronach tej publikacji nauczyciele, księża, ludzie sportu i kultury, literaci, żołnierze, przedsiębiorcy, działacze społeczni.

W opisach znajduje się ponad 60 postaci. Wydawca w słowie wstępnym napisał m.in.: „Przeglądając strona po stronie nową publikację „Ocalić od zapomnienia" nieodzownie napotykamy na pomniki osób, których życie i działalność pozostawiły wyjątkową wartość dla naszego lokalnego społeczeństwa. W przeszłości tworzyli oni historię, wyróżniali się nieprzeciętną siła charakteru, mieli wpływ na rozwój wielu dziedzin, tworzyli mocne podstawy, na których my - współcześni możemy sprawnie budować". W zakończeniu publikacji autor kończy słowami:

„Niech każdy z nas, do którego rąk trafiła ta publikacja, weźmie sobie głęboko do serca ich działania i wspaniałą spuściznę, którą po sobie zostawili. Postępujmy i działajmy tak, aby w przyszłości i o nas mogli mówić dobrze ci, którzy przyjdą po nas. Dołóżmy małą, skromną cegiełkę, każdy w swoim zakresie, aby pozostawić coś dobrego i użytecznego dla następnych pokoleń naszego miasta". Promocja książki będzie miała miejsce dziś o godzinie 18. w sali kinowej Miejskiego Domu Kultury przy ul. Jagiełły 13. Przy okazji będzie miał swoją premierę film pod takim samym tytułem, który wspólnie zrealizowali Marcin Ostrowski i Elek Cichosz. Bezpłatne zaproszenia zostały rozdysponowane dla osób z kręgu najbliższych i przyjaciół opisanych w książce postaci. W MDK (u dyrektora S. Rutkowskiego) jest jeszcze kilkanaście podwójnych zaproszeń, osoby chętne mogą je odebrać do chwili rozpoczęcia seansu filmowego. Książkę będzie można także nabyć nieodpłatnie w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Wolności 64 od najbliższego czwartku.

CEŁ

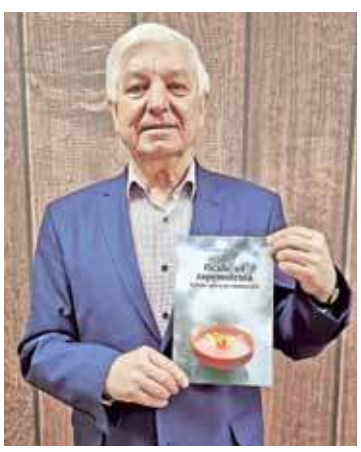

Najnowsza książka Elka Cichosza

eprasa.pl 702b335cf2

Lubię chodzić po ziemi, a ziemią dla mnie jest zdecydowanie samorząd...

Rozmowa z Joanną Potocką-Rak, Starostą Powiatu Ciechanowskiego

Pani Starosto, miną trzy lata, od kiedy objęła Pani fotel Starosty Ciechanowskiego. To czas, w którym Starostwo i Powiat przechodzą prawdziwą rewolucję. Słyszy się opinie, że teraz można, a kiedyś…

Te trzy lata minęły tak naprawdę nie wiem kiedy… Połowy rzeczy, spraw i problemów, z jakimi się zderzyłam na początku kadencji, już nie pamiętam. Jestem osobą zadaniową – jeżeli pojawiają się problemy, to je rozwiązuję, a nie tylko o nich mówię. Później są następne i jeszcze kolejne, bez większego rozpamiętywania tych minionych. Powiedzmy, że po latach stagnacji Powiat dostał nowej energii, która była mu po prostu bardzo potrzebna. Staram się wykorzystywać jego potencjał w różnych obszarach, ale najbardziej zależało mi na zbudowaniu lokalnej społeczności i poczuciu wspólnoty mieszkańców Powiatu. Bo Powiat to nie są jedynie drogi i większe czy mniejsze inwestycje. To przede wszystkim ludzie i z myślą o nich i dla nich realizujemy nowe, niekiedy nowatorskie projekty i pomysły nie tylko inwestycyjne.

Jak Pani to robi, że tam, gdzie się Pani pojawia, tam coś się dzieje? Powiem więcej, powstają inwestycje, jakich nie ma w najbliższym sąsiedztwie, które są doceniane przez gremia ogólnopolskie. Inwestycje, które Pani realizowała w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze czy później w Ciechanowie, są wysoko oceniane w rankingach ogólnopolskich. Teraz rozumiem, że przyszedł czas na Powiat?

Cieszę się, że to, co robiłam i robię, jest zauważane i doceniane nie tylko lokalnie. Muzeum Romantyzmu w Opinogórze to 10 lat mojej pracy. W tym czasie powstały wszystkie inwestycje kubaturowe, którymi się zajmowałam – dwór, folwark, oranżeria, z której jestem szczególnie dumna, czy zrewitalizowany zabytkowy zespół parkowy. Kolejne cztery lata to Ciechanów i inwestycje, które dziś są wizytówką miasta – Wieża Ciśnień, Kamienica przy ul. Warszawskiej, Hala Targowa, teren przed dworcem, nowe duże inwestycje drogowe… Wiele zrealizowanych projektów inwestycyjnych i historia ich realizacji to temat na oddzielne rozmowy. Cieszę się, że inwestycje, którymi się zajmowałam od pomysłu do realizacji, są dobrze oceniane również poza granicami naszego powiatu.

Należy podkreślić, że realizacja każdego tego rodzaju zadania jest procesem złożonym, w który nigdy nie jest zaangażowany tylko jeden człowiek. Pomysły oraz determinacja do ich zrealizowania to jedno, ale bez moich współpracowników nie zrobiłabym nic. To są świetni fachowcy, kreatywni, pełni oddania ludzie, którym składam ogromne podziękowania. Każdy sukces to jest praca zbiorowa, cieszę się, że mogę współpracować z Takim Zespołem, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych, są tylko wyzwania, którym dzielnie stawiają czoła.

Jeżeli Mieszkańcy w ostatnich wyborach dali mi tak duży kredyt zaufania w postaci wyniku wyborczego, to moim obowiązkiem było i nadal jest udowadnianie, że mieli rację, kiedy postawili na kobietę, której zależy na miejscu, w którym mieszka i na mieszkańcach, z którymi się identyfikuje.

Tak, teraz przyszedł czas na Powiat i zamierzam zrobić wszystko, żeby za kilka lat był on jednym z najlepiej funkcjonujących samorządów z bardzo dobrą bazą administracyjną, infrastrukturą szkolno-sportową dla młodzieży, nowoczesną instytucją kultury oraz bardzo dobrą bazą rekreacyjną z siecią bezpiecznych ścieżek rowerowych. Nie możemy zapominać o tworzeniu przyjaznych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej czy udogodnień poprawiających relacje na linii mieszkaniec – urząd czy przedsiębiorca – urząd. To nie jest łatwy i krótkotrwały proces, ale konsekwentnie go wdrażamy. Pierwsze efekty są już widoczne i dobrze oceniane nie tylko przez naszych mieszkańców. Budujemy markę Powiatu Ciechanowskiego.

W bezpośrednim sąsiedztwie obecnego budynku Starostwa Powiat Ciechanowski realizuje jedną z największych inwestycji kubaturowych w naszym subregionie – nowoczesne Centrum Administracyjne. To inwestycja realizowana wspólnie z Samorządem Województwa Mazowieckiego, ale to nie jedyne przedsięwzięcie…

To była i jest inwestycja-wyzwanie. Mówiłam już o niej bardzo wiele, więc nie chcę się powtarzać. Dodam tylko jedno: jeżeli mamy myśleć o rozwoju, nie możemy patrzeć w kategoriach prowincji. Spotykam się też ze sformułowaniami, że to wyrzucanie pieniędzy, że niepotrzebne wydatki… Odpowiem krótko: czy mieszkańcy byli zadowoleni, jak przez lata funkcjonował chociażby Wydział Komunikacji w Starostwie albo jak w warunkach pozostawiających wiele do życzenia funkcjonowały inne Wydziały?

Dziś mieszkaniec oczekuje, że sprawy urzędowe będzie załatwiał krótko, przez profesjonalnych i merytorycznych pracowników, w warunkach zapewniających komfort i elementarne poczucie estetyki, a także zapewnienia wymaganej obecnymi warunkami epidemiologicznymi higieny. Nie bez znaczenia jest stworzenie udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami. Urząd ma być miejscem bez barier, dostępnym dla wszystkich. Inwestujemy w stworzenie Centrum Administracyjnego jako udogodnienia dla mieszkańców – wszystkie jednostki szczebla wojewódzkiego i powiatowego znajdą oni w jednym miejscu. Całość zaprojektowana jest zgodnie z obowiązującymi wymaganiami stawianymi dla projektowania uniwersalnego.

Myślimy kategoriami przyszłości, ale równocześnie jest to dla nas bardzo dobre porozumienie inwestycyjne, ponieważ jako Powiat ponosimy wydatki proporcjonalne do zajmowanej docelowo powierzchni w budynku, co stanowi niespełna 1/5 kosztów ogółem.

To niewątpliwie największe zadanie inwestycyjne, ale równolegle realizujemy inne niezwykle ważne. Rozpoczęliśmy budowę Powiatowego Domu Dzieci, a niebawem ruszy również budowa Powiatowego Centrum Opieki Wytchnieniowej. To niezwykle istotne inwestycje społeczne, jakich dotychczas w Powiecie nie realizowano. Zapewnienie właściwych warunków dla dzieci w opiece instytucjonalnej czy pomoc w zorganizowaniu opieki czasowej dla osób chorych i niepełnosprawnych wymagających opieki ciągłej to niezwykle ważne zadania. Centrum Opieki Wytchnieniowej będzie pierwszą tego typu placówką w powiecie ciechanowskim, placówką potrzebną, bo skala tego rodzaju potrzeb jest naprawdę ogromna. O tym się nie mówi, bo opieka nad osobami przewlekle chorymi czy niepełnosprawnymi jest zamknięta w czterech ścianach, a osoby, które taką opiekę sprawują, nie mają swojego życia, nie mają czasu na podstawowe czynności czy wypoczynek. Chcemy stworzyć miejsce, które będzie czasowym wytchnieniem dla opiekunów i zapewni równocześnie profesjonalną opiekę dla ich bliskich.

Równolegle oczywiście realizujemy inwestycje drogowe, budujemy Park Rekreacyjno-Poznawczy w Gołotczyźnie, nowoczesne i bezpieczne boiska przy naszych szkołach, a ostatnio ukończyliśmy budowę ścieżki rowerowej Ciechanów – Gołotczyzna. Sporo się dzieje w Powiecie, ale kolejne wyzwania oczywiście przed nami.

Ostatnie dobre wiadomości inwestycyjne to cztery miliony pozyskane od Samorządu Województwa Mazowieckiego na przebudowę Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki. To będzie prawdziwa rewolucja w Państwa Instytucji Kultury.

Ja to widzę raczej jako przywracanie normalności Instytucji Kultury, która od lat wymagała koniecznych nakładów finansowych. Mamy świetny obiekt, w doskonałej lokalizacji, który już przez ostatnie dwa lata przeszedł niemałą metamorfozę, ale niestety bez dużych nakładów finansowych nie da się osiągnąć wymaganych standardów.

Obecne zmiany w PCKiSz są zauważane przez wszystkich. Po czasie stagnacji, i nie mówię tutaj o pandemii, Centrum Kultury ożyło, stało się miejscem otwartym dla wszystkich, a inwestycje, które już zrealizowaliśmy, otworzyły ten obiekt na nowo. Oczywiście wygodniej było mówić przez lata, że się nie da. Udowodniłam, że dysponując tym samym budżetem, można zrobić o wiele więcej. To zasługa racjonalnych decyzji Zarządu i Radnych Rady Powiatu, którzy wyrazili zgodę na niezbędne remonty i inwestycje. To także ogrom pracy Dyrekcji i Pracowników PCKiSz. To, że dziś Centrum Kultury jest miejscem otwartym, tętniącym życiem, z bogatą ofertą kulturalną, to zasługa zaangażowanego Zespołu tej placówki.

Przed nami duża inwestycja, która jest odpowiedzią na postulaty mieszkańców. W ramach zadania planujemy wybudować nowoczesną salę kinową o standardzie, do którego przywykliśmy chociażby w multipleksach, powstanie również scena letnia jako miejsce koncertów plenerowych. Budynek przejdzie też niezbędne remonty dodatkowe. To zadanie jest niewątpliwie wyzwaniem, ale jest niezbędne, jeżeli chcemy stworzyć naszym mieszkańcom warunki, jakimi powinny dysponować nowoczesne instytucje kultury.

Inwestycje są ważne, ale jak sama Pani powiedziała na wstępie rozmowy, ważniejsi są mieszkańcy. To, co jest zauważane, to że nie jest Pani Starostą „zza biurka", angażuje się w różne akcje i inicjatywy w terenie, aktywizuje kobiety z obszarów wiejskich…

To, co robimy, robimy z myślą o naszych mieszkańcach, a niestety nie da się poznać ich realnych problemów, siedząc za biurkiem. To byłoby oczywiście wygodniejsze i mniej absorbujące, ale jak zrozumieć prawdziwe bolączki ludzi, jeżeli się z ludźmi nie rozmawia i bezpośrednio nie czuje ich potrzeb. Czasami drobny gest to duża sprawa. Nie jestem zamknięta w gabinecie, jestem w terenie, bo taki mam styl pracy.

Zawsze działamy z myślą o określonych grupach społecznych. Staram się zauważyć wszystkich, co oczywiście niekiedy bywa niemożliwe. Przypomnę tylko, że prowadzimy szeroką politykę aktywizującą seniorów z terenu Powiatu, a nasz Powiatowy Uniwersytet Trzeciego Wieku ma już blisko 400 studentów i sporą grupę oczekujących na wstąpienie w szeregi PUTW-u. Realizujemy inicjatywy adresowane do dzieci i młodzieży, organizujemy wydarzenia, które mają na celu dostrzec i docenić pracę naszych rolników, przedsiębiorców czy Wyjątkowych Pań z Kół Gospodyń Wiejskich. Zależy mi, żeby nasza praca miała wysoką jakość, bo to, w jaki sposób przygotujemy daną uroczystość, to także okazywanie szacunku adresatom wydarzenia.

Promujemy historię lokalną na skalę, która dotychczas nie miała miejsca. Nasze stałe tytuły wydawnicze czy przejazdy angielskim autobusem w ramach cyklu „Z Historią przez Powiat" okazały się prawdziwym sukcesem. Dzięki nieco innej formule tematem historii lokalnej zainteresowaliśmy wszystkich, niezależnie od wieku. Te inicjatywy będziemy kontynuować. Budowanie wspólnoty wymaga bezpośredniego zaangażowania, a nie odcinania się drzwiami gabinetu.

Wiele Pani mówi o roli kobiet w społeczeństwie…

Podkreślałam i będę podkreślać rolę kobiet w każdej społeczności, bo to my – kobiety najlepiej wiemy, jak wygląda nasza rzeczywistość. Wielokrotnie pracujemy na trzech etatach i nie słyszymy od najbliższych słowa „dziękuję". Angażujemy się w inicjatywy i realizujemy projekty, za które pochwały zbierają mężczyźni, niemający najmniejszego pojęcia o sprawie. Musimy być dwa razy lepsze od mężczyzn, żeby być tak samo ocenione, że o różnicach w wynagrodzeniu na analogicznych stanowiskach nie wspomnę. A opieka nad niepełnosprawnymi dziećmi czy chorymi najbliższymi? To kobiety najczęściej pozostają na placu boju, a mężczyźni uciekają od problemów… Nie jestem feministką, jestem realistką. Tak wygląda nasza rzeczywistość. Mężczyźni mają w tej chwili coraz większy problem, bo kobiety zaczęły coraz głośniej mówić o sobie w kategoriach podmiotowych i po prostu walczyć o swoje.

Poznałam Kobiety z naszych KGW z terenu całego Powiatu. To świetne i kreatywne Panie, szukające miejsca na samorealizację, w której my aktywnie pomagamy. Zorganizowaliśmy Plebiscyt na Najlepszy Salon Fryzjerski i Kosmetyczny – to zauważenie i docenienie branży, która jest domeną zdolnych i przedsiębiorczych Kobiet. Niebawem powołuję Powiatową Radę Kobiet, jako niezwykle ważny i potrzebny kobiecy głos doradczy w różnych obszarach – społecznych czy zawodowych.

Szanuję mężczyzn, którzy szanują kobiety. To powinno być standardem, ale niestety nie jest. Dużo też musimy w tym obszarze same zrobić. Trzeba mieć świadomość, że to nie jest problem tylko jednej strony… Ale kropla drąży skałę, a patrząc na zaangażowanie naszych Pań, to mamy już całkiem wartki strumień… Powiat Ciechanowski to przecież Powiat Kobiet Wyjątkowych…

Co dalej, Pani Starosto? Kolejna kadencja, a może inne plany? Po Pani przejąć Starostwo – na to znajdzie się wielu chętnych… Przeprowadzone remonty, dobrze zorganizowany Urząd, zrealizowane inwestycje… Tylko odcinać kupony…

Słyszałam, że już ustawia się kolejka do przesiedzenia kolejnej kadencji na tym, co zostało i zostanie przeze mnie zrobione (śmiech). Jedno pozostaje zawsze niezmienne – najpierw trzeba wygrać wybory. Nie należę do osób szczególnie strachliwych, czego najlepszym dowodem może być to, że w pandemii nie zamykałam się w domu jak niektórzy odważni mężczyźni, tylko byłam cały czas w Urzędzie z moimi współpracownikami. To kwestia rozumienia słowa „odpowiedzialność". Dlatego nie boję się konfrontacji na żadnym polu, politycznym także. Za mną stoi praca, doświadczenie, realne dokonania, a nie podpinanie się pod cudze sukcesy. Ja lubię chodzić po ziemi, a ziemią dla mnie jest zdecydowanie samorząd.

Praca w samorządzie to umiejętność współpracy i budowania porozumienia nie tylko w barwach jednej opcji politycznej. Kreowanie niepotrzebnych konfliktów to nie mój styl pracy, o czym doskonale wiedzą ci, którzy ze mną bezpośrednio przez lata współpracują.

Potrzebujemy normalności i przywracania znaczenia słów, które stały się dla niektórych archaiczne – szacunek, współpraca, dialog… Jeżeli my lokalnie nie zadbamy o normalność, to kto za nas to zrobi? W tych szalonych czasach, w których rozwiązaniem, a raczej przykryciem problemu jest wywołanie kolejnego konfliktu, my musimy sięgać do podstaw tego, co definiuje nas jako ludzi. Chyba za bardzo zapomnieliśmy o korzeniach.

Dlatego Samorząd, ale oczywiście wiem, że nigdy się nie mówi nigdy…

Dziękuję za rozmowę. **AZ**

eprasa.pl 702b335cf2

Zmiana zatwierdzona

Czachorowski oficjalnie komendantem

Zbigniew Czachorowski dotychczas pełnił obowiązki komendanta Komendy Powiatowej Policji w Żurominie. W połowie października został oficjalnie mianowany na to stanowisko.

Zbigniew Czachorowski ma 50 lat. Ze służbami mundurowymi jest związany od blisko 30 lat, a swoją służbę od samego początku pełnił na rzecz sierpeckiej komendy, gdzie zdobywał zawodowe doświadczenie między innymi jako dzielnicowy, asystent dochodzeniowo-śledczy, a także jako komendant Komisariatu Policji w Mochowie, czy też jako naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego.

W piątek (15 października br.) Zbigniew Czachorowski otrzymał oficjalny rozkaz od komendanta Wojewódzki Policji z siedzibą w Radomiu Dariusza Krzesickiego o mianowaniu go na stanowisko komendanta KPP w Żurominie.

Nowy żuromiński komendant poinformował, że swoje doświadczenie zawodowe wykorzysta w zapewnieniu mieszkańcom powiatu bezpieczeństwa.

W uroczystości w siedzibie żuromińskiej policji brali udział samorządowcy, a także przedstawiciele służb (KP PSP w Żurominie oraz SM w Żurominie). **kuj**

Stypendia dla uzdolnionych

Wciąż motywują do nauki

W tym roku po raz kolejny wręczono Stypendia Wójta Gminy Lutocin dla wybitnych uczniów z tutejszych szkół. Swoista nagroda za całoroczną pracę trafiła do 39 dzieci.

Stypendia przyznawane są za wzorową lub bardzo dobrą ocenę z zachowania oraz średnią ocen co najmniej 5,2. W tym roku stypendia otrzymało 39 uczniów ze szkół podstawowych w Lutocinie, Swojęcinie i Przeradza Małego. Oprócz stypendium dzieci otrzymują także list gratulacyjny. Uroczyste wręczenie stypendiów odbyło się 1 października br. w Zespole Szkół w Lutocinie. Tego dnia uczniom towarzyszyli ich rodzice, nauczyciele, ale także rada i władze gminy Lutocin, które stypendia przyznają. **kuj**

OGŁOSZENIE PŁATNE

UWAGA! UWAGA! UWAGA!
Poszukuję świadka zdarzenia
Z UDZIAŁEM
POLICJI
z dnia 14.03.2021 (niedziela) o godz. 11.00-11.20
przy rondzie Żołnierzy Wyklętych w Ciechanowie
(róg przy ulicy Armii Krajowej i Pułtuskiej)
– przy nieoznakowanym samochodzie policyjnym.

Chodzi o świadka, który widział upadek poszkodowanego, w wyniku którego ten doznał bardzo ciężkich obrażeń głowy i zmarł po 5-ciu miesiącach cierpień.
Bez kontaktu ze świadkiem, ja jako żona, nigdy nie dowiem się, co naprawdę stało się z moim mężem.
Bardzo proszę świadka o kontakt: 609 072 745.
OSOBĘ, która przeczyta tę wiadomość, bardzo proszę o przekazywanie jej dalej (rodzinie, sąsiadom itp.)!!!
Z góry bardzo dziękuję!!!

Dyktando napisali po raz szósty

23 października o godzinie 10, w auli Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie zostało zorganizowane, już po raz szósty, Ciechanowskie Dyktando o Pióro Profesora Jerzego Bralczyka. Nagrodę główną zdobyła studentka Katarzyna Bugaj pochodząca z gminy Czernice Borowe (powiat przasnyski).

Tegoroczne dyktando było ukłonem w stronę twórczości Stanisława Lema – jednego z najpoczytniejszych pisarzy science-fiction, z okazji 100-lecia urodzin pisarza. Tekst dyktanda odczytała aktorka Katarzyna Żak. W czasie przerwy profesor Jerzy Bralczyk wygłosił okolicznościowy wykład o języku przyszłości. Był też quiz poświęcony pisarzowi i jego twórczości.

Katarzyna Bugaj zdobyła nagrodę główną i zwyciężyła w kategorii uczniowie i studenci. W kategorii działacze NGO nagrodę otrzymała Ewa Gerwatowska, w kategorii dziennikarze dyktando najlepiej napisał Arkadiusz Kleniewski, w kategorii open zwyciężył Daniel Ziółkowski, w kategorii urzędnicy nagrodę zdobył Maciej Gorzechowski, w kategorii przedsiębiorcy zwyciężyła Marta Sosnowska, a w kategorii nauczyciele najwięcej punktów zdobyła Iga Butryn. W kategorii służby mundurowe jako jedyny wystartował Andrzej Rybicki i to on otrzymał nagrodę.

Zwycięzców poszczególnych kategorii uszeregowaliśmy od najwięcej zdobytych punktów do najmniej. Zwyciężczyni Katarzyna Bugaj otrzymała 90 pkt na 100 możliwych. Miała zaledwie 1 punkt więcej niż ciechanowianka Ewa Gerwatowska, która była druga pod względem ilości zdobytych punktów. Arkadiusz Kleniewski, pochodzący z Dzierzążni zdobywca wielu dyktand w kraju, miał tym razem o 3 punkty mniej niż zdobywczyni nagrody głównej.

Katarzyna Bugaj

Dyktando zostało zorganizowane przez Urząd Miasta Ciechanów oraz Społeczne Towarzystwo Oświatowe – Koło Terenowe Nr 76 w Ciechanowie. Patronat nad wydarzeniem objął prezydent miasta Krzysztof Kosiński. **RN**

Treść dyktanda

Autor „Pokoju na Ziemi", lwowianin, niedoszły lekarz, niemal laureat Literackiej Nagrody Nobla anno Domini tysiąc dziewięćset osiemdziesiątego (dopuszczalne także 1980 z kropką lub bez), stał się czołowym przedstawicielem gatunku hard science fiction. Jest najpopularniejszym polskim pisarzem na świecie, nadal niedocenianym we własnym kraju, mimo że został uhonorowany doktoratami honoris causa i Orderem Orła Białego. W licznych dziełach snuł refleksje naukowo-techniczne na temat miejsca człowieka we Wszechświecie (wariant: wszechświecie), okazał się także genialnym prorokiem: (dopuszczalny -) przewidział powstanie e-booków i audiobooków, druku 3D, inwazję fake newsów i cywilizację na kształt filmowego „Matriksa".

Czasami spod maski futurologa wychynie jednak poczciwy wujek Staszek, który nie waha się tworzyć przesyconych czarnym humorem, surrealistycznych purnonsensowych dyktand, w których na darmo szukać historii o chyżych gżegżółkach czy ohydnej rzeżusze.

Niewątpliwie zatem „Lem wielkim pisarzem był". Pozbawiona w tym przypadku ironii Gombrowiczowska fraza zdaje się trafnie opisywać osobowość i spuściznę pisarza wszech czasów, który przybył do nas spod lwowskiego Wysokiego Zamku.

Już po napisaniu dyktanda jury, po konsultacjach z profesorem Bralczykiem, uznało pisownię „Anno Domini" także za poprawną.

Wizyta w żuromińskiej lecznicy

Tomograf jak marzenie

W SPZZOZ w Żurominie już od jakiegoś czasu działa nowoczesny tomograf komputerowy. Marszałek Adam Struzik odwiedził szpital, aby przeciąć symboliczną wstęgę w pracowni.

Zakup tomografu został dofinansowany ze środków UE za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w kwocie 1,6 mln zł. Jak już wspominaliśmy na naszych łamach, dostarczenie tomografu do pracowni było dużym wyzwaniem logistycznym. Została usunięta część ściany zewnętrznej, a tomograf transportowano dźwigiem. Dlatego dofinansowanie objęło również adaptację pomieszczeń szpitalnych, m.in. malowanie ścian, wykonanie osłon radiologicznych, wymianę stolarki i podłóg, poprowadzenie instalacji elektrycznej, montaż klimatyzatora typu split oraz wentylacji.

W nowoczesnej pracowni tomografii komputerowej w piątek (15 października br.) marszałek przeciął uroczyście czerwoną wstęgę. Z relacji personelu medycznego szpitala wynika, że od razu odczuwalna była różnica w jakości wykonywanych badań. Pracownia przyjmuje dziennie około 10 osób, a na wizytę czeka się około miesiąca.

Dyrektor szpitala Zbigniew Białczak, przy okazji wizyty marszałka, opowiadał o ogromnym progresie placówki. Tylko w tym roku szpital pozyskał ok. 5 mln zł na różnego rodzaju sprzęty i aparaturę medyczną. Wcześniej takie zakupy były nieosiągalne. Dyrektor przybliżył również marszałkowi zmiany kadrowe m.in. na oddziale chirurgii, co znacząco wpłynęło nie tylko na finanse, ale również na prestiż placówki. Liczba aktualnie wykonywanych w szpitalu operacji dzieli dosłownie przepaść od liczby wykonywanych operacji przed zmianą zespołu. Zgodnie z przekazanymi przez Starostwo Powiatowe w Żurominie danymi, liczba operacji zwiększyła się z 200 do 1400, a badań endoskopowych z 230 do 2700.

Marszałek rozmawiał o nowym tomografie także z personelem pracowni, którzy na co dzień pracują z pacjentami.

To nie koniec inwestycji w SPZZOZ w Żurominie, ponieważ dyrektor zapowiada kolejne zakupy sprzętu, które usprawnią pracę chirurgów na sali operacyjnej.

Ponadto UMWM przekazał szpitalowi darowiznę, na której przyjęcie zgodziła się Rada Społeczna Szpitala oraz Zarząd Powiatu Żuromińskiego. Zgodnie z uchwałą lecznica przyjęła: kardiomonitor (o wartości 12 tys. zł), pulsoksymetr (prawie 4,3 tys. zł), aparat do kompresji klatki piersiowej (60 tys. zł), pompy infuzyjne (5 szt. – niemal 20 tys. zł), reduktor tlenu medycznego (10 szt. – ponad 5 tys. zł), dozownik rotametryczny z nawilżaczem (ponad 3,6 tys. zł), mobilny aparat RTG (prazie 400 tys. zł), pompy infuzyjne (2 szt. – 31 tys. zł), aparat do wysokoprzepływowej terapii tlenowej wraz z akcesoriami (2 szt. – ponad 17,5 tys. zł), pulsoksymetry palcowe (20 szt. – 1,6 tys. zł) oraz ssaki elektryczne (5 szt. – ponad 43,7 tys. zł).

Jak poinformował nas wicestarosta Ireneusz Rejmus, do szpitala w Żurominie, najprawdopodobniej jeszcze w październiku, trafi także nowoczesna karetka.

SPZZOZ zmienia się nie tylko wewnętrznie, ale również na zewnątrz, bowiem trwa długo oczekiwana termomodernizacja obiektu, dofinansowana z Funduszu Ochrony Środowiska. O jej zakończeniu poinformujemy na naszych łamach.

Tekst i fot. Kuj

eprasa.pl 702b335cf2

Wszystkie projekty zgłoszone do Budżetu Obywatelskiego Mazowsza będą realizowane!

Laboratorium szalonego naukowca, mural historyczny, szkolenia z wykorzystaniem symulatora jazdy, budowa chodników, przebudowa przejść dla pieszych, budowa siłowni plenerowej oraz warsztaty dla młodzieży to projekty, które zostaną zrealizowane w regionie ciechanowskim w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Samorząd województwa przeznaczył na nie ponad 2,2 mln zł.

Mieszkańcy regionu ciechanowskiego oddali ponad 2 tys. głosów w Budżecie Obywatelskim Mazowsza. Dzięki ich zaangażowaniu zrealizowane zostaną wszystkie zgłoszone projekty. Jak podkreśla marszałek **Adam Struzik** realizacja wszystkich zgłoszonych projektów doskonale wpisuje się w ideę Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. – *Sfinansujemy i zrealizujemy inwestycje, które są najbardziej potrzebne mieszkańcom, ponieważ sami je zgłosili. To bardzo różnorodne projekty. Nie zabrakło zgłaszanych we wszystkich regionach potrzeb takich, jak budowa chodników i bezpiecznych przejść dla pieszych. Mamy też propozycje warsztatów dla dzieci i młodzieży czy utworzenia muralu upamiętniającego bohaterów Mławy* – zauważa.

Ponad 50 tys. głosów

50 309 głosów zostało oddanych w drugiej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Najchętniej głosowały kobiety – 19 208, co stanowi blisko 61 proc. całej puli. Mazowszanie częściej głosowali przy użyciu urządzeń mobilnych, blisko 61 proc. poparło projekty właśnie przez telefon komórkowy. W sumie do realizacji wybranych zostało 68 projektów, na które samorząd Mazowsza przeznaczył 25 mln zł.

Które projekty otrzymały najwięcej głosów?

Największą liczbą głosów z listy ogólnowojewódzkiej mogą pochwalić się pomysłodawcy projektu „Zwolnij i jedź bezpiecznie". Dzięki niemu w 31 miejscowościach, przy drogach wojewódzkich, ustawionych zostanie 56 radarowych wyświetlaczy prędkości. Projekt znalazł poparcie wśród 2594 mieszkańców. Z listy ogólnowojewódzkiej zrealizowanych zostanie 19 projektów.

W regionie ciechanowskim największą liczbę głosów, czyli 716 otrzymał projekt „Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców województwa mazowieckiego poprzez rozbudowę infrastruktury pieszej, wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 571". Dzięki niemu w miejscowościach Nowe Naruszewo, Karolinowo i Nowa Wrona wybudowane zostaną chodniki.

7 na 7 projektów zostanie zrealizowanych

Mieszkańcy regionu ciechanowskiego w swoich wyborach postawili na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. 3 z 7 projektów, które otrzymają wsparcie z budżetu województwa mazowieckiego są związane z bezpieczeństwem pieszych. – *2 tysiące oddanych głosów i aż 7 projektów, które zostaną zrealizowane w ramach tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza na terenie regionu ciechanowskiego. To bardzo dobry wynik, który pokazuje, że mieszkańcy chcą aktywnie decydować, o tym co dzieje się w ich okolicy. Wśród zwycięskich projektów mamy zarówno te służące poprawie bezpieczeństwa na drogach, ale także te skierowane do dzieci i młodzieży* – podkreśla przewodniczący sejmikowej komisji promocji województwa mazowieckiego i współpracy zagranicznej **Konrad Wojnarowski**.

Lista projektów ogólnowojewódzkich

1. Zwolnij i jedź bezpiecznie – pilotażowy projekt budowy radarowych wyświetlaczy prędkości na drogach wojewódzkich na terenie gmin Brwinów, Głowaczów, Grodzisk Mazowiecki, Jasieniec, Józefów, Nadarzyn, Nowa Sucha, Osieck, Miasto Płońsk, Pruszków, Raszyn, Sanniki, Sierpc, Sochaczew, Sokołów Podlaski, Miasto Sokołów Podlaski, Tarczyn, Warka, Węgrów i Wyszków;
2. Zapobieganie bezdomności zwierząt na obszarach wiejskich województwa mazowieckiego – powszechne kastrowanie oraz chipowanie kotów i psów;
3. Dostosowanie lądowiska dla śmigłowców przy mazowieckim szpitalu specjalistycznym sp. z o.o. w Radomiu do aktualnie obowiązującego rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 27.06.2019 r. w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego;
4. VeloMazovia Północ – rowerowy szlak północnego Mazowsza – budowa 235 km szlaku rowerowego, który będzie przebiegał m.in. przez Puszczę Białą, Pułtusk, Przasnysz, Opinogórę, Ciechanów, Lasy Ościsłowskie;
5. In vitro – nasza szansa na bycie mamą i tatą – zwiększenie środków finansowych na realizację Programu polityki zdrowotnej leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców województwa mazowieckiego;
6. Tajemniczy ogród – pierwszy spacer noworodka w Mazowieckim Szpitalu Bródnowskim w Warszawie Sp. z o.o. – przy budynku, w którym jest umiejscowiony oddział neonatologii, powstanie ogród. Pacjenci, przebywający czasem wiele miesięcy w szpitalu, będą mogli odbyć w nim swój pierwszy spacer pod nadzorem mamy i taty oraz wyspecjalizowanej kadry oddziału neonatologii;
7. Z wizytą u Generała Pułaskiego – projekt skierowany do uczniów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych z powiatów grójeckiego, piaseczyńskiego, kozienickiego. Polegał będzie na organizacji całodniowych wyjazdów autokarowych do Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce, w którym odbędą się lekcje muzealne, spacery przyrodnicze po zabytkowym parku, gry i zabawy integracyjne oraz wspólne ognisko z posiłkiem;
8. Zakup ambulansu transportowego dla Międzyleskiego Szpitala Specjalistycznego w Warszawie;
9. Poprawa bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych w mieście Sierpcu i w powiecie sierpeckim;
10. Zakup ambulansu ratunkowego dla pacjentek i pacjentów pogotowia ratunkowego w Warszawie;
11. Edukacja na szlakach Mazowsza – warsztaty i wycieczki dla dzieci i dorosłych;
12. Różowa Skrzyneczka – wyposażenie szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Sochaczewie i w powiecie sochaczewskim w różowe skrzyneczki z podpaskami i środkami czystości dla dziewczynek;
13. Galos – śmiech to zdrowie – wizyty animatorów np. Fundacji „Dr Clown" na oddziałach Mazowieckiego Centrum Neuropsychiatrii w Zagórzu, Warszawie, Józefowie, Otwocku;
14. Gniazda dla bocianów białych i czarnych – RATUJEMY CHRONIONE GATUNKI – montaż wolnostojących „bocianich" platform pod gniazda bocianie na terenie Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu;
15. Ścieżka edukacyjno-rekreacyjna na terenie Szpitala w Dziekanowie Leśnym;
16. Wyprzedźmy depresję – pomóżmy młodym – program warsztatów dla dzieci i młodzieży z powiatów nowodworskiego, grodziskiego i mińskiego;
17. Drugie życie mazowieckiej deszczówki – wykonanie szeregu systemów zbierania wody deszczowej z budynków użyteczności publicznej;
18. ZALESIAŃSKA SIŁOWNIA PLENEROWA – utworzenie siłowni plenerowej na terenie Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. prof. Eugeniusza Wilczkowskiego w Gostyninie;
19. Budowa sygnalizacji świetlnej na drodze wojewódzkiej nr 720 w Nadarzynie – na ul. Błońskiej w Nadarzynie.

Lista projektów z regionu ciechanowskiego

1. Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców województwa mazowieckiego poprzez rozbudowę infrastruktury pieszej, wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 571 (700 000 zł) – budowa chodników w miejscowościach: Nowe Naruszewo, Karolinowo i Nowa Wrona;
2. Pniewo droga wojewódzka nr 618 – przebudowa parkingu oraz poprawa bezpieczeństwa na przejściu dla pieszych (58 000 zł) – doświetlenie i usunięcie azylu w rejonie przejścia dla pieszych oraz likwidacja jednego przejścia dla pieszych w Pniewie;
3. Społeczeństwo poznaje i doskonali przepisy ruchu drogowego z wykorzystaniem symulatora jazdy samochodem, symulatora dachowania i symulatora zderzenia, dzięki temu dba o bezpieczeństwo publiczne mieszkańców województwa mazowieckiego i Polski (415 800 zł) w ramach projektu powstanie nowoczesna pracownia wyposażona w symulator jazdy samochodem wyposażony m.in. w hełm diar, narko i alko gogle itp. Kierowca będzie poruszał się po Ciechanowie;
4. Modernizacja infrastruktury zewnętrznej Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie – budowa siłowni plenerowej (825 000 zł) – projekt zakłada budowę siłowni plenerowej, ogrodzenia i parkingu przy szpitalu wojewódzkim w Ciechanowie;
5. Laboratorium Szalonego Naukowca – warsztaty eksperymentalne dla dzieci z terenów wiejskich (32 100 zł) – projekt ma zainteresować dzieci w wieku 6-14 lat naukami ścisłymi w tym chemią i fizyką;
6. „Pamiętaj o bohaterach-Mława" (6 300 zł) – powstanie mural historyczny, promujący wartości patriotyczne wśród mieszkańców największego osiedla mieszkaniowego w Mławie;
7. „Przystanek Relacje" – program wychowawczo-profilaktyczny dla dzieci i młodzieży podregionu ciechanowskiego (200 000 zł) – cykl zajęć edukacji pozaformalnej dla dzieci i młodzieży, ukierunkowanych na budowanie relacji i odbudowywanie więzi społecznych zaburzonych w konsekwencji pandemii COVID-19.

Fot. arch. UMWM

Przy szpitalu wojewódzkim w Ciechanowie powstanie siłownia plenerowa, ogrodzenie oraz parking. Wartość projektu to 825 tys. zł.

eprasa.pl 702b335cf2

Po tragicznym wypadku w Romanowie

Prokuratura identyfikuje ofiary

Wracamy do tematu tragicznego wypadku z nocy 15/16 października. W Romanowie (pow. makowski) w wypadku samochodowym zginęła czwórka młodych ludzi. Sprawą zajmuje się makowska policja, a także prokuratura w Przasnyszu i Ostrołęce.

W ubiegły poniedziałek (18 października) została przeprowadzona sekcja zwłok, a także pobrano materiały do porównawczych badań genetycznych. Sprawa ta jest skomplikowana, a wszystkie procedury prokuratorskie i policyjne wymagają czasu.

– Musimy pamiętać, żeby nie bazować na pogłoskach czy plotkach. Policja czy prokuratura pracują wedle ustalonych przepisów, a do tego potrzebny jest czas. Badania genetyczne też są przeprowadzane wedle procedur, których nie można przyspieszyć – przypomina asp. Monika Winnik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim.

Warto zaznaczyć, że tego typu sprawy nie mogą opierać się na tym, co ktoś usłyszał, lub wydaje się mu, że wie. Potrzebne są dowody uzyskane podczas przeprowadzonego śledztwa. Prokuratura w Ostrołęce wydała w tej sprawie komunikat: „Ze wstępnych ustaleń poczynionych w toku podjętych czynności procesowych wynika, że samochód osoby marki Audi jechał w stronę Makowa Mazowieckiego. Prowadzący go kierowca nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i po wyjściu z łuku drogi w lewo, na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w przydrożne drzewo. Na skutek uderzenia samochód zapalił się i całkowicie spłonął. W pojeździe znajdowały się 4 osoby, które uległy całkowitemu spaleniu, tj. Kacper R. [18 l.], Jakub R. [16 l.], Marcin D. [17 l.] i Daniel P. [18 l.].”

Od rzeczniczki prasowej Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce Elżbiety Edyty Łukasiewicz dowiedzieliśmy się, że przesłuchano już świadków tego wydarzenia oraz rodziny i bliskich zmarłych czterech młodych mężczyzn.

– W tej chwili nie wiadomo jeszcze kto prowadził samochód. Czekamy na opinie biegłych, którzy analizują zebrane materiały dowodowe w tej sprawie. Proces całkowitej identyfikacji na pewno jeszcze potrwa – komentuje rzeczniczka. – W związku z prawie całkowitym zwęgleniem zwłok nie była możliwa ich identyfikacja jedynie w oparciu o oględziny oraz sekcje. W celu identyfikacji zwłok został zabezpieczony materiał genetyczny – dodaje.

Nieustannie trwają intensywne prace, tzw. „czynności” polegające na wyjaśnieniu przyczyn tego wypadku. Najprawdopodobniej zawiniła, wspomniana wcześniej, nadmierna prędkość i być może niewielkie doświadczenie kierowcy. **natson**

Zgony 2019 – 2021 w liczbach

W tym roku zapalimy więcej zniczy

Niestety, w większości gmin powiatu żuromińskiego w okresie od listopada 2020 roku do połowy października br. zmarło więcej osób, niż w analogicznym okresie 2019/20. Największy wzrost zgonów odnotował Urząd Stanu Cywilnego w Lubowidzu.

Dane statystyczne dotyczące demografii są nieubłagane i właściwie niezmienne od lat. We wszystkich samorządach powiatu żuromińskiego utrzymuje się ta sama tendencja – więcej zgonów, mniej urodzeń. Konkretne dane można zaczerpnąć z raportów o stanie gminy, dostępnych w każdym urzędzie.

W tym artykule skupię się jednak na osobach zmarłych, gdyż już w najbliższy poniedziałek będziemy obchodzić ich święto. Wszystkie Urzędy Stanu Cywilnego w powiecie żuromińskim udostępniły mi dane statystyczne dotyczące zgonów z dwóch okresów, od listopada 2019 roku do końca października 2020 roku oraz od początku listopada 2020 roku do momentu odpisania na pismo, głównie w połowie października br. Tylko w dwóch gminach powiatu, w Kuczborku i Bieżuniu, liczba zgonów zmniejszyła się w stosunku do poprzedniego, analogicznego okresu. W gminie Kuczbork od listopada 2019 r. do końca października 2020 roku zmarły 72 osoby, zaś od listopada 2020 do 18 października 2021 r. odnotowano 69 zgonów. Zdecydowanie mniej osób zmarło w gminie Bieżuń. W pierwszym analizowanym okresie zmarło 66 osób, zaś w drugim już o 10 osób mniej – 56. Tylko w tych dwóch gminach liczba zgonów się zmniejszyła, w pozostałych samorządach statystyki są znacznie bardziej przygnębiające.

Zacznijmy od Lutocina, gdzie zmarło stosunkowo niewiele więcej osób niż w okresie 2019/20.

Od listopada 2019 r. do końca października 2020 r. zmarło 67 osób, natomiast od listopada 2020 do 19 października br. odeszło 71 osób.

W Siemiątkowie natomiast w pierwszym analizowanym okresie zmarło 40 osób, zaś w drugim (do 21 października br.) tutejszy Urząd Stanu Cywilnego odnotował śmierć 49 osób.

W żuromińskim magistracie prowadzona jest szersza ewidencja osób zmarłych, gdyż USC odnotowuje również zgony pacjentów szpitala. Poprosiłam o dane z pominięciem pacjentów, aby określić wyłącznie zgony mieszkańców gminy Żuromin. I tutaj nastąpił wzrost przypadków w stosunku do roku poprzedniego. Od listopada 2019 r. do końca października 2020 r. w gminie Żuromin zmarło 169 mieszkańców. Od listopada 2020 r. do 21 października br. zmarły zaś 182 osoby, a więc o 13 osób więcej niż w nieco krótszym, poprzednim okresie.

W gminie Lubowidz różnica jest największa. W pierwszym analizowanym okresie zmarło 87 osób, jednak w drugim (dane do 18 października br.) zmarło aż 121 osób, czyli aż o 34 osoby więcej niż uprzednio.

Co może być przyczyną zwiększonej umieralności w części gmin powiatu żuromińskiego? Z pewnością tych czynników jest wiele i są ze sobą powiązane. Na pewno swój udział w takim stanie rzeczy ma pandemia Covid-19, ale, co za tym idzie, również utrudniony, mocno ograniczony dostęp do usług medycznych. Niewykryte na czas choroby mają z pewnością wpływ na ostateczny wskaźnik zgonów. **Kuj**

eprasa.pl 702b335cf2

DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Karawaka, czyli zmory i cuda

Właśnie się dowiedziałem, że karawaka to krzyż morowy, w tradycji katolickiej ma chronić przed zarazami i chorobami. Nazwa wywodzi się od hiszpańskiego miasta Caravaca.

W przeszłych wiekach takie krzyże chroniły całe miasta przed klęskami i były zwykle ustawiane na cmentarzach epidemicznych. W Polsce krzyże morowe były stawiane na pamiątkę epidemii, jako podziękowanie za opiekę Boga. Teraz taki krzyż ma stanąć na Świętym Krzyżu w Świętokrzyskiem. To jest doskonały pomysł ale powinno być takich krzyży więcej.

W przeszłości nękały nas przeróżne epidemie. Mówiło się, że nadchodzi „morowe powietrze" i nikt nie wiedział jakie licho tym zawiaduje. Czasami nawet spalenie czarownic nie pomagało. Dlatego krzyże morowe były absolutnie niezbędne. Prędzej czy później epidemie, czy inne złe moce musiały przecież przegrać. I było za co Niebu dziękować.

Teraz mocujemy się już nie tylko z epidemią, ale z pandemią, obejmującą cały świat. Dzisiejsze „morowe powietrze" jest wszechogarniające i zbiega się dla nas Polaków z wieloma zjawiskami, które kto wie czy nie są ze sobą powiązane, jak słusznie przypuszcza prezes rządzącej partii. W wielu wywiadach których ostatnio udzielił połączył on mądrze tak różne fakty jak „wściekła agresja" ze strony Unii Europejskiej, powrót Donalda Tuska do Polski pod egidą niemiecką, spór z Czechami o kopalnię Turów i „wojnę hybrydową" jaką prowadzi z nami niejaki Baćka, czyli Łukaszenko. Skoro tak różne sprawy mogą być sterowane jedną tylko ręką, to kto wie czy i pandemia nie jest manifestacją działania tej samej siły. Rzecz w tym że nie wiemy jeszcze czy są to Niemcy, Rosjanie, Żydzi, czy inne, groźniejsze demony. Dlatego w obronie ojczyzny przez siły patriotyczne przydatne być mogą wszelkie widzialne i niewidzialne środki zabezpieczające. Nawet krzyż morowy, nawet cuda.

Wspominam o cudach bo w ostatnich miesiącach było o cudach głośno. W sierpniu była rocznica sławnej Bitwy Warszawskiej, a jak wiadomo pokonanie bolszewików było możliwe tylko dzięki interwencji Matki Boskiej, która się ukazała nie nam Polakom tylko bolszewikom, po to aby ich wystraszyć. I to podziałało, bo bolszewicy uciekli a my świętujemy „Cud nad Wisłą". W październiku zaś była czterechsetna rocznica bitwy pod Chocimiem, gdzie zmarł wprawdzie przedwcześnie na skutek wyczerpania głównodowodzący hetman Chodkiewicz, ale oblegający twierdzę w Chocimiu Turcy wycofali się przed zimą na skutek interwencji Maryi oraz błogosławionego Stanisława Kostki, którego w czasie modlitwy zobaczył klęczącego o. Mikołaj Oborski, jezuita z Kalisza. Był to cud oczywisty, bo jak zapewnia ksiądz Jerzy Banak w „Naszym Dzienniku" bitwie chocimskiej towarzyszyła wielka, żarliwa modlitwa rodaków w całym kraju. Co prawda Turcy nie byli przygotowani aprowizacyjnie na zimę w naszym kraju, ale interwencja „Góry" przepędziła ich tym szybciej.

Cuda się zdarzały i na szczęście nadal się zdarzają. Dziś zaświadczają o tym nie tylko księża czy prości ludzie, ale też prominenci. Oto na przykład burmistrz Trzebnicy Marek Długozima ogłosił, że relikwie św. Jadwigi Śląskiej uchroniły miasto przed epidemią Covid–19, a nawet ta właśnie święta pomogła Andrzejowi Dudzie wygrać wybory. Tu jednak niektórzy mają wątpliwości. W pierwszej turze bowiem Duda faktycznie wygrał z Trzaskowskim w Trzebnicy, w drugiej jednak uzyskał wynik nieznacznie gorszy od swego konkurenta. Jeśli zaś chodzi o dane zachorowań, to na Dolnym Śląsku były powiaty o mniejszej liczbie zakażeń niż powiat trzebnicki. Wszakże relikwie świętej zostały odkryte tuż przed ogłoszeniem stanu epidemii i gdyby nie ta okoliczność zakażeń w Trzebnicy oraz w powiecie byłoby zapewne więcej. I Andrzej Duda też mógłby przegrać z kretesem, co trudno sobie wyobrazić przez wzgląd na wszelkie siły dobra, które go wspierały.

Wspaniały „cud" ogłosił też prezes NBP Adam Glapiński. Jest to polski cud gospodarczy, największy od czasów zaborów, choć jak się zdaje w tamtym czasie nikt nie rejestrował wskaźników gospodarczych. Teraz gospodarka się rozwija, budżet pęcznieje, a wraz z nim portfele Polaków. Cały świat nam zazdrości. Stąd może ta wojna podjazdowa… Bo my już nie potrzebujemy unijnyc h pieniędzy, jak jeszcze latem mówił premier Morawiecki. W całej Polsce były bilbordy głoszące jakie miliardy przypłyną do nas z Unii Europejskiej i zasilą nasz Polski Ład. A tu, w tak krótkim czasie sytuacja się odmieniła, jesteśmy mocarstwem od którego „wszyscy chcą pożyczać". Już nie musimy zginać karku przed „wyimaginowaną wspólnotą" (A.Duda), która okazała się niczym innym jak „okupantem brukselskim" (poseł Suski). Już możemy podjąć „drastyczne środki" (marszałek Terlecki) i zignorować europejskie prawa. Albośmy to jacy tacy.… mamy własne i to dużo lepsze. Ogłosiliśmy więc prymat naszej konstytucji nad prawem unijnym i niech tam. Po co nam te ich trybunały jeśli ich wyroki nam się nie podobają.

Zdradziecka opozycja znów sypie piasek w szprychy. Mówią, że mamy inflację najwyższą od 20 lat, a poziom inwestycji najniższy od 30 lat, że wzrasta poziom ubóstwa poniżej progu socjalnego i mamy najwyższy deficyt budżetowy i dług publiczny w historii. Oni zawsze przyczepiają się do drobiazgów i dołączają do tych co mówią „w obcych językach", nawet po niemiecku. Że też im nie wstyd.

Atakują nas ze wszech stron. Pandemia zatacza szersze kręgi czwartą falą. Coraz więcej zakażonych, zgonów… Już nawet na Watykan nie można liczyć bo papież Franciszek ulega liberałom. Tak twierdzi Paweł Lisicki, naczelny „Do Rzeczy". Zaś abp. Jędraszewski stwierdza, że naród polski poddawany jest presjom ze Wschodu i Zachodu. Musimy się chronić, jeśli chcemy być „wyspą wolności". Odgrodzić od świata, postawić mury, jak na granicy z Białorusią. Postawić też dużo krzyży morowych, żeby się złe powietrze nie przedostało. Świat będzie nas znów podziwiał jeśli jakimś cudem przetrwamy...

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y M I N I S T E R S T W A Z D R O W I A

PANDEMIA OTYŁOŚCI

Z powodu otyłości i nadwagi – według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) – na świecie rocznie umiera co najmniej 2,8 miliona osób, a otyłych jest powyżej 650 milionów ludzi (czyli więcej niż ludność Unii Europejskiej, która liczy 446 milionów). Globalna liczba ofiar otyłości i nadwagi jest porównywalna z pandemią COVID-19, która od marca 2020 r. do października 2021 r. pochłonęła 4,9 miliona istnień, zaś na COVID-19 zachorowało prawie 240 milionów ludzi.

CZYM SĄ OTYŁOŚĆ I NADWAGA?

Nadwaga poprzedza otyłość: człowiek z nadwagą jest trochę chudszy niż otyły. Obie przypadłości łączy nadmierna lub nieprawidłowa akumulacja tłuszczu w organizmie, a różni wskaźnik BMI. Oznacza on stosunek wagi (w kilogramach) do kwadratu wzrostu (w metrach). Norma BMI to 20-25, czyli przy wzroście 170 cm waga powinna się mieścić w granicach 57,8-72,5 kg. Z nadwagą mamy do czynienia, gdy BMI jest większe lub równe 25. Osoba z nadwagą o wzroście 170 cm waży ponad 72,5 kg. Dla otyłości BMI wynosi 30 albo więcej, czyli (przy tym samym wzroście) waga otyłego człowieka to powyżej 86,7 kg.

Na świecie – jak podaje WHO – nadwagę ma prawie 2 miliardy osób i ta liczba wciąż rośnie: od 1975 do 2016 r. powiększyła się trzykrotnie. Dawniej nadwaga i otyłość kojarzyły się z bogatymi państwami, a dzisiaj są spotykane wszędzie.

OTYŁOŚĆ TO CHOROBA

Nadmierna masa ciała rodzi zagrożenie dla zdrowia, którym jest otyłość, uznana za chorobę cywilizacyjną XXI wieku. Otyłość jest spowodowana nadmiarem energii w pokarmach w stosunku do zapotrzebowania organizmu. Otyłość wywołuje wiele chorób, które obniżają jakość życia i mogą prowadzić do przedwczesnej śmierci.
Otyłość zwykle zaczyna się w dzieciństwie, gdy nabywamy złe nawyki żywieniowe, które nasilają się z wiekiem. WHO alarmuje, że co trzecie europejskie dziecko jest otyłe lub ma nadwagę. Polskie dzieci już przed pandemią tyły najszybciej w Europie: przez 9 lat (2007-2016) odsetek dzieci z nadwagą wzrósł u nas o prawie 20 proc. W 2016 r. nadwagę miało 31 proc. chłopców i 20 proc. dziewczynek, a otyłych było – odpowiednio – 13 proc. chłopców i 5 proc. dziewcząt w Polsce.

TYJEMY W PANDEMII

Ograniczenia związane z pandemią przyniosły wzrost nadwagi i otyłości. Jak podał prof. Paweł Bogdański z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, w Polsce podczas pandemii każdy przytył średnio od 3 do 6 kg. Jego zdaniem, plaga nadwagi i otyłości w naszym kraju stanowi obecnie poważne zagrożenie medyczne, społeczne i ekonomiczne. Także lekarze na świecie zwracają uwagę na coraz powszechniejszą otyłość wśród najmłodszych podczas pandemii COVID-19: dzieci mniej się ruszają, częściej jedzą i piją niezdrowe produkty i napoje, a także nie śpią regularnie. Dotyczy to zwłaszcza dzieci w wieku 5-9 lat, wśród których liczba otyłych wzrosła aż o 2,6 proc.

BOLESNE KONSEKWENCJE

Z wiekiem problemy z tuszą narastają. Powodem są zaburzenia pracy organizmu na skutek niewłaściwego żywienia, uzależnienia od cukru, tłuszczu i soli.
Za przyrost masy ciała odpowiadają przede wszystkim nieregularne, zbyt obfite posiłki, produkty wysoko przetworzone, słodkie napoje gazowane, mało warzyw i owoców czy brak ruchu. Na wadze odbijają się styl życia, używki (papierosy i alkohol), stresy życia codziennego, mało snu, a nawet czynniki genetyczne.

Otyłość to przyczyna poważnych schorzeń, na czele z cukrzycą, na którą w Polsce co roku zapada ponad 400 tys. osób. Nadmierna waga prowadzi do: nadciśnienia tętniczego, chorób układu krążenia, pęcherzyka żółciowego i dróg żółciowych, chorób kości, ścięgien, mięśni, tkanki łącznej i skóry, chorób nerek, niealkoholowego stłuszczenia wątroby, do niektórych nowotworów, np. jelita grubego, a – przy dużej otyłości – nawet do niepełnosprawności.

PROFILAKTYKA OD NAJMŁODSZYCH LAT

Otyłość zwykle zaczyna się we wczesnym dzieciństwie, wraz ze złymi nawykami żywieniowymi, które na ogół utrwalają dorośli. Dlatego należy położyć nacisk na prawidłowe żywienie dzieci i młodzieży, bo komórki tłuszczowe powstałe w pierwszych latach życia, nawet mimo zrzucenia wagi, pozostają na całe życie. Odpowiednia dieta i edukacja zdrowotna dzieci pozwolą im zachować zdrowie, sprzyjają dobremu samopoczuciu, pomagają w nauce i są najlepszą inwestycją w ich przyszłość.

Otyłości lepiej zapobiegać, niż ją leczyć. Podstawą profilaktyki są zdrowe nawyki żywieniowe, spożywanie pełnowartościowych nieprzetworzonych produktów, liczenie kalorii i ich spalanie przez ruch. Należy ograniczyć białe pieczywo, makarony pszenne, tłuste mięso i wędliny, tłuste sery, sól, słodycze i cukier, a najlepiej w ogóle zrezygnować ze słodzonych napojów gazowanych na rzecz wody mineralnej, soków owocowych i warzywnych czy domowych kompotów.

Do każdego posiłku powinniśmy za to włączyć warzywa, w tym zielone warzywa liściaste (najlepiej surowe) bogate w wapń, żelazo i kwas foliowy. Uwzględnijmy owoce jako źródło witamin i błonnika pokarmowego, najlepiej w pierwszej połowie dnia. Zaleca się spożywanie codziennie minimum 400 g warzyw i owoców. Należy jednak pamiętać o korzystnych proporcjach – 3/4 warzywa i 1/4 owoce. Wybierajmy także chude mięso i nabiał o niskiej zawartości tłuszczu, a także tłuste ryby morskie i suche nasiona roślin strączkowych. Zamiast soli lepiej stosować zioła i naturalne przyprawy do potraw, a słodycze lepiej zastąpić suszonymi owocami, biszkoptami, białym serem z dżemem niskosłodzonym, orzechami lub migdałami.

Zmiana nawyków żywieniowych poprawia przemianę materii i gospodarkę lipidową, co zapobiega cukrzycy, chorobom układu krążenia, nadciśnieniu tętniczemu, zawałowi serca i udarowi mózgu.

Szereg przydatnych porad i bezpłatnych konsultacji dietetycznych znajduje się na ncez.pzh.gov.pl/poradnia/, a darmowe plany żywieniowe są dostępne na diety.nfz.gov.pl.

Warto też zwiększyć aktywność fizyczną, a przede wszystkim podejmować ją regularnie. Wystarczy 150 minut umiarkowanej aktywności tygodniowo (czyli 20-25 minut dziennie), żeby poczuć się lepiej we własnym ciele, zbić wagę i obniżyć ciśnienie krwi.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.
Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia.
Więcej informacji na stronie: **planujedlugiezycie.pl** zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE
Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

eprasa.pl 702b335cf2

Punch of Law, czyli prawo przeciw bezprawiu

Rozmowa z Rafałem Rudnickim, sędzią Sądu Rejonowego w Gdańsku, członkiem Stowarzyszenia Sędziów Iustitia, mławianinem

*** Stowarzyszenie Sędziów Iustitia obchodziło niedawno swoją 31rocznicę. Gala z tej okazji, w obecności wielu wybitnych gości z Polski i ze świata, odbyła się w Europejskim Centrum Solidarności, mieszczącym się w Gdańsku, mieście w którym pan mieszka i orzeka w sądzie. Był pan na tej Gali jednym z wykonawców na estradzie. Jest pan absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej w Mławie i dyrektor tej szkoły mówił mi o panu z dumą. Jak to się stało że znalazł się pan w Gdańsku w profesji prawniczej?**

- Do Gdańska wyjechałem na studia, gdański uniwersytet jest moją Alma Mater. Wybór kierunku studiów nie był przypadkowy, choć byłem troszkę rozdarty. Po skończeniu PSM I stopnia, kontynuowałem naukę w I LO w Mławie, chciałem odpocząć od obowiązków jakie wiązały się z równoległym trybem nauczania w powszechnej szkole podstawowej i w szkole muzycznej. Nie do końca mi się to jednak udało, bowiem zaraz w pierwszej lub drugiej klasie liceum, reaktywowaliśmy w mławskim MDK-u „Grupę na Piętrze" pod świetnym i czujnym okiem pani Hanny Zarębskiej. Graliśmy poezję śpiewaną, którą przedstawialiśmy jednak we własny sposób, po dokonaniu stosownych adaptacji. Razem z Oktawią Antczak (wokal), Sylwkiem Antczakiem (wokal), Przemkiem Karwowskim (gitara), Łukaszem Smoluchem (gitara) i saksofonistą Zbyszkiem Kaliszem przez kilka ładnych lat muzykowaliśmy, dobrze się przy tym bawiąc. Ale przyszła matura, egzaminy wstępne i wraz z tym konieczność wyboru kierunku. Jak już wspomniałem, wybór nie był przypadkowy, wychowywałem się w rodzinie prawniczej (mama jest prawniczką), w domu były kodeksy, glosy i komentarze, człowiek chcąc nie chcąc tym przesiąka. Aczkolwiek mama jest specjalistką w zakresie prawa karnego, a ja wybrałem prawo cywilne.

*** Utrzymuje pan jeszcze kontakty ze swym rodzinnym miastem?**

- Oczywiście, staram się je miarę możliwości odwiedzać moje miasto. Mam do Mławy ogromny sentyment. Do miasta i ludzi.

*** Jest pan człowiekiem wielu talentów. Gra pan na wielu instrumentach, komponuje, śpiewa. To ewenement, że pan te talenty kultywuje na taką skalę, niezależnie od pięknej kariery w sądownictwie. Możemy pana podziwiać na YouTubie w zespole Punch of Law. Jak do tego doszło że prawnicy występują na estradzie?**

- Projekt muzyczny Punch of Law zrodził się w naszych głowach nie tylko z chęci i pasji do muzykowania. Do podjęcia takich działań skłoniła nas pogarszająca się sytuacja w wymiarze sprawiedliwości. Razem z koleżanką, adwokatką Kingą Dagmarą Siadlak, prezeską Stowarzyszenia Adwokackiego Defensor Iuris, ale także dyplomowaną wiolonczelistką, połączyliśmy siły, aby wyrazić nasz sprzeciw wobec łamania przez obecną ekipę rządzącą podstawowych zasad i wartości, na których opiera się Konstytucja RP. Wszyscy jesteśmy świadkami galopującego niszczenia państwa prawa, wyłączania konstytucyjnych „bezpieczników", zawłaszczania konstytucyjnych organów, takich jak Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa, podporządkowywania ich władzy wykonawczej, łamania zasady trójpodziału władz czy niezależności sądów. Próbowaliśmy z Kingą znaleźć muzyczną płaszczyznę, która pozwoli na stworzenie artystycznego przekazu i dotarcie z nim do odbiorców. Przekazu, który poza słowami niesie także emocje. A to, że sędzia i adwokat śpiewają i grają razem, dodatkowo uatrakcyjnia formę tego przekazu. „Punch of Law" (po angielsku „uderzenie prawa"), jest protestem wobec bezprawia, zarazem obietnicą że prawo, oparte na wartościach demokratycznych, poszanowaniu praw człowieka, niedyskryminujące nikogo w końcu zwycięży!

*** Wspaniały program. Ale władzom z pewnością się nie spodoba. W całym kraju odbywają się spotkania Tour de Konstytucja, i mamy taki oto paradoks: z jednej strony rząd afirmuje obowiązującą konstytucję w „zmaganiach" z Unią Europejską, z drugiej zaś gani za jej upowszechnianie. Ostatnio, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Dobczycach została zawieszona w obowiązkach za umożliwienie dzieciom uczestnictwa w takich właśnie zajęciach na temat konstytucji. Minister Czarnek uznał takie spotkania z prawem za „obrzydliwość" (choć sam jest prawnikiem). Z pewnością pan, jako sędzia zaangażowany w działania Iustitii, spotykał się z różnymi reakcjami. Jak zatem ludzie reagują na edukację prawną?**

- Też jestem przekonany, że takie działania „odczarowujące" propagandowy przekaz rządowi się nie spodobają. Ale sędzia nie jest od tego żeby się władzy podobać. Jeśli niszczone jest państwo prawa, łamana jest konstytucja, to obowiązkiem każdego prawnika, ale sędziego przede wszystkim, jest głośno o tym mówić. Sędziowie nie wypowiadają się w sprawach stricte politycznych lub społecznych o ile nie dochodzi do łamania podstawowych praw człowieka i obywatela. Zgodnie ze ślubowaniem, które składaliśmy przed objęciem urzędu, mamy obowiązek stać na straży prawa, obowiązki wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie według swojego sumienia, kierować się zasadami godności i uczciwości. Prawo to konstytucja i ustawy, ale również wiążące Polskę umowy międzynarodowe, w tym traktaty europejskie. Świadomość i kultura prawna w naszym społeczeństwie są coraz większe. Paradoksalnie, obecna sytuacja sprawiła że jako sędziowie zostaliśmy „wywołani" do tablicy edukacyjnej. My sami o to nie prosiliśmy. Ale kto jak nie my powinien tłumaczyć ludziom niuanse prawa i odkręcać serwowany codziennie w publicznych mediach propagandowy przekaz o „złych sędziach"? Jak wytłumaczyć dualizm prawny i sprzeczne informacje napływające do obywateli - czy wyrok jakiegoś sądu czy trybunału to naprawdę wyrok, czy tylko opinia? Teraz prowadzimy kafejki prawne i różne programy edukacyjne. Mieliśmy swój program w Radiu Nowy Świat, mamy stoiska na festiwalach rockowych, jak choćby PolandRock Festiwal, czy Cieszanów Festiwal. Prowadzimy projekty „Co w prawie piszczy" czy „Prawo prosto", działamy również w ramach Fundacji Edukacji Prawnej Iustitia. Mamy szeroką ofertę edukacyjną na FB czy kanale YouTube – np. „Prawoteka".

*** Zarzucono wam jednak że jesteście „nadzwyczajną kastą", nie mającą pojęcia o życiu zwykłych ludzi...**

- Tak, dla społeczeństwa byliśmy rzekomo wyalienowanymi postaciami ze szklanej bańki. Bez twarzy, emocji, empatii. To spowodowało że wyszliśmy do obywateli. Wspólnie z przedstawicielami innych zawodów prawniczych, ale głównie adwokatów (z Defensor Iuris) i prokuratorów (z Lex Super Omnia) zaczęliśmy edukować. Jednym z takich programów edukacyjnych, wpieranych przez Iustitię jest projekt Tour de Konstytucja, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Robert Hojda z KORD (Kongres Obywatelskich Ruchów Demokratycznych), do której razem z Kingą napisaliśmy i zaśpiewaliśmy utwór „Konstytucja", z udziałem wspomnianego już Zbyszka Kalisza. Poza tym w całej Polsce Iustitia organizuje spotkania, podczas których ludzie mają możliwość wyjaśnienia swoich wątpliwości. Takie spotkania nie mają stałego scenariusza. Ale taka edukacja powinna zacząć się już w szkołach.

*** Sytuacja prawna i polityczna bardzo się zapętliła. Ludzie tego nie rozumieją, nie wiedzą po czyjej stronie jest racja. Nie zdają też sobie sprawy z tego jakie mogą być konsekwencje dualizmu prawnego, ani jakie mogą być implikacje międzynarodowe. Te kwestie także budzą zainteresowanie prasy światowej. Na szali jest nasze członkostwo w Unii Europejskiej. Jak już pan wspomniał, wielu sędziów jest dyscyplinowanych, między innymi przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, która sama jest w centrum sporu z organami UE. Pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska zawiesiła tę Izbę częściowo, premier Morawiecki, jak również prezes Jarosław Kaczyński zapowiedzieli jej likwidację, ale jak dotąd nic się nie dzieje. Czy nie obawia się pan konsekwencji dyscyplinarnych w świetle tzw. ustawy kagańcowej? Jak według pana ten problem powinien być rozwiązany?**

- Oczywiście, że obawiam się konsekwencji dyscyplinarnych. Jak większość ludzi posiadam rodzinę, zobowiązania, prowadzę normalne życie. Jako sędziowie mamy jednak poczucie wartości i odpowiedzialności za służbę, jakiej się podjęliśmy. Wielu moich kolegów jest zawieszonych w wykonywaniu obowiązków służbowych, niektórzy, jak Paweł Juszczyszyn, nie mogą orzekać od ponad 600 dni pomimo prawomocnych orzeczeń nakazujących powrót do pracy. Inni są karnie przenoszeni decyzją prezesów powołanych przez ministra sprawiedliwości, pomiędzy wydziałami sądów, jak choćby Piotr Gąciarek, Maciej Czajka czy Waldemar Żurek, pomimo wieloletniego doświadczenia zawodowego. To tak jakby neurochirurga lub transplantologa przenieść nagle na oddział ortopedyczny albo na salę porodową, albo odwrotnie. Czy pacjenci czuliby się bezpiecznie? Tzw. ustawa kagańcowa z 2019 r. została tak skonstruowana, aby zamknąć usta tym sędziom, którzy głośno sprzeciwiają się wprowadzanej „deformie" wymiaru sprawiedliwości, oraz odstraszyć tych którzy chcieliby zabrać głos w debacie publicznej. Władza wykonawcza, w tym minister sprawiedliwości, za pośrednictwem powoływanych przez siebie rzeczników dyscyplinarnych, otrzymała realne narzędzia bezpośredniego oddziaływania na konkretnych sędziów, nie tylko w sytuacji faktycznie popełnianych deliktów dyscyplinarnych ale i z tytułu ferowanych orzeczeń. Rozszerzono zakres kar dyscyplinarnych. Wprowadzono kary za podważanie sędziów wyłonionych w procedurze przed neoKRS, chociaż takie uprawnienie wynika z orzeczenia TSUE z 2019 r. Każdy ma prawo do niezależnego i niezwisłego sądu (art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka (…), a takich gwarancji i standardów nie daje procedura z udziałem neoKRS. Problemów do rozwiązania jest wiele, począwszy od odpolitycznienia sądów i trybunałów, procedury powoływania sędziów, przywrócenie równowagi władz, zgodnie z konstytucją, a także przywrócenia właściwej (zgodnej z hierarchią źródeł prawa) relacji prawa krajowego do prawa wspólnotowego. Chaos prawny spotęgowany działaniami legislacyjnymi powiększa się, niepewność prawa i zdezorientowanie obywateli rośnie. Obawiam się że przywrócenie ładu prawnego zajmie nie kilka lat, lecz kilka dziesięcioleci.

*** To wszystko co pan mówi nie napawa optymizmem. Funkcjonowanie państwa demokratycznego opiera się na prawie. Jeśli to prawo jest czytelne i przewidywalne państwo może się stabilnie rozwijać a obywatele mogą mieć do niego zaufanie. Ale teraz, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 października br chaos pogłębił się także w naszych relacjach z Unią Europejską. Niektórzy mówią, że „winna" jest częściowo konstytucja, bo nie jest dostatecznie precyzyjna.**

- Nie winiłbym konstytucji. Konstytucja RP jest ustawą zasadniczą, ustrojową. Stopień ogólności jej przepisów jest zamierzony, doprecyzowanie zaś poszczególnych rozwiązań powierzono ustawodawcy zwykłemu - parlamentowi. Kwestie relacji z prawem UE są w pełni do pogodzenia z obecnymi przepisami Konstytucji, jeśli interpretujemy łącznie stosowne artykuły (art 8, 9, czy 91 ust.2). Przystępując do UE wyraziliśmy zgodę na przyjęcie jej dorobku prawnego, włącznie z jej podstawowymi wartościami (pluralizm, demokracja, niezależne sądy, etc)które są zresztą zapisane też w naszej konstytucji. Nie ma tu jakichkolwiek sprzeczności między zasadami konstytucyjnymi a unijnymi. Jeśli jednak TSUE wytyka nam, że nasze ustawy naruszają podstawowe wartości, wspólne wszystkim państwom członkowskim to powinniśmy to potraktować poważnie. Orzeczenia TSUE nie dotyczą konstytucji, tylko ustaw. A te nie mogą być sprzeczne ani z naszą konstytucją, ani z traktatami unijnymi, które przecież ratyfikował z dumą prezydent Lech Kaczyński, i które na mocy naszej konstytucji mają wyższość nad polskim prawem. Wymiar sprawiedliwości wymaga wielu zmian. Przede wszystkim wymaga odpolitycznienia. Jako Iustitia mówimy o tym od lat. Wydłuża się czas trwania postępowań sądowych (w ostatnich latach o ponad 60%), także obecny system losowego przydziału spraw funkcjonuje według bliżej nieznanego algorytmu. Wad tych nie eliminują jednak pomysły obecnej władzy na dalsze reformy. Przeciwnie, boimy się pogłębienia ogólnego chaosu.

*** Na koniec chciałbym zapytać pana o plany i aspiracje. Czy widzi pan siebie w sądownictwie na pozycji sędziego do końca kariery?**

- Życzyłbym sobie pozostać w służbie sędziowskiej do końca mojej kariery. Nie wyobrażam sobie wykonywania innego zawodu prawniczego. Sędzią się jest, a nie bywa. Polityką nie jestem zainteresowany, to nie mój świat. Jak pan redaktor widzi i słyszy dookoła, już tylko rozmowa z panem może kosztować mnie sporo nerwów zawodowych. Ale czego się nie robi dla wartości. Jeśli zaś chodzi o „Punch of Law" i nasze muzyczne plany, to życzę sobie, ale także wszystkim naszym fanom, abyśmy szybko mogli zmienić repertuar.

DANIEL KORTLAN

Spotkanie z cyklu
Rozmowy o prawie...

z udziałem sędziów:
Rafała Rudnickiego oraz Pawła Juszczyszyna organizowane przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia
Oddział w Gdańsku,
we współpracy z Oddziałem
w Płocku poprowadzi Daniel Kortlan.
5 listopada, godz.18.00,
Miejski Dom Kultury w Mławie
Wstęp wolny.

eprasa.pl 702b335cf2

Oni odeszli...

Są dni pełne radości, szczęścia i uniesień. Ale są też inne - pełne zadumy i smutku. I taki jest listopadowy dzień, kiedy przychodzimy na cmentarze, zapalamy znicze, wzdychamy, tęsknimy i... odchodzimy. Niestety, życie ma swój początek i swój koniec. Tylko od nas zależy, co ocalimy i o czym będziemy pamiętać...

Powiat ciechanowski

30 października 2020 r. zmarł płk. w stanie spoczynku **Tomasz Konieczny,** radca prawny, opiekun Klubu Seniora radców w Ciechanowie. Pochowany 5 listopada na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie. Miał 84 lata.

31 października zmarł **Marian Sławomir Nagiel**, wieloletni i ceniony pracownik firmy FANAR S.A. w Ciechanowie. Pochowany 5 listopada w Ciechanowie. Miał 63 lata.

1 listopada w Płocku zmarł **ks. kan. Andrzej Fabisiak**, wieloletni proboszcz parafii Sońsk (1967-2008), ojciec duchowny dekanatu ciechanowskiego, dziekan i wicedziekan w dekanacie ciechanowskim i sońskim (1982-2008), asystent kościelny Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich w Płocku (2008-2013), wcześniej pierwszy wikariusz parafii katedralnej w Płocku (1965-1967), wikariusz w Bielsku i Żurominie, proboszcz w Brwilnie, notariusz Sądu Biskupiego i Kurii Diecezjalnej Płockiej. Kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej (1996). Jako emeryt (2008 r.) pomagał w płockiej katedrze. Pochowany 5 listopada w grobie rodzinnym w Sikorzu. Przeżył 85 lat, w tym 61 w kapłaństwie.

8 listopada zmarł **Jacek Andrzej Stachiewicz**, generał brygady zw., prezes Zarządu Okręgu Ciechanów i członek Zarządu Krajowego Związku Piłsudczyków RP, wyróżniony Orderem Honorowym Związku. Radny Rady Powiatu (2010-2014), etatowy członek Zarządu Powiatu i kierownik Wydziału Rolnictwa, Środowiska i Działań Antykryzysowych Starostwa Powiatowego w Ciechanowie. Były członek Zarządu Powiatowego Prawo i Sprawiedliwość. Urna z jego prochami została złożona do grobu na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 14 listopada. Chorował na covid-19. Miał 75 lat.

8 listopada zmarł **Munindra Perera (dla przyjaciół Muni)**, nauczyciel języka angielskiego Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza i Społecznej Szkoły Podstawowej STO w Ciechanowie, który „swoją niezwykłą osobowością, pracą i zaangażowaniem przez 30 lat budował historię szkoły", lubiany i ceniony wychowawca. Wcześniej pracował w ciechanowskim szpitalu jako główny dietetyk. Pochodził ze Sri Lanki. Chorował na covid-19. Pochowany na cmentarzu komunalnym 18 listopada. Miał 65 lat.

16 listopada zmarła **Maria Frączkowska**, była wieloletnia kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Regiminie. Pochowana na cmentarzu w Lekowie 19 listopada. Miała 63 lata.

16 listopada zmarł **Jan Ryszard Goździewski**, przewodniczący Rady Gminy Opinogóra Górna (2002-2010), zastępca wójta (1997-2002), członek Zarządu Gminy (1990-1994 i 1997-2002), współzałożyciel i prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Długołęce (1992-2006), odznaczony m.in. Złotym Znakiem Związku OSP RP, ludowiec. Pochowany na cmentarzu w Pałukach 19 listopada. Miał 76 lat.

24 listopada zmarł **Jerzy Szczepaniak**, działdowianin, harcmistrz Związku Harcerstwa Polskiego, komendant Ciechanowskiej Chorągwi ZHP (1981-1986), honorowy obywatel Fromborka. Pochowany 14 grudnia w Ciechanowie. Miał 69 lat.

28 listopada zmarła **Lidia Kopczyńska**, sędzia Sądu Rejonowego w Ciechanowie (od 1986 r.), przewodnicząca I Wydziału Cywilnego (1994-2003), wcześniej aplikant sądowy w Sądzie Wojewódzkim w Ciechanowie i asesor w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Orzekała w Wydziałach: Cywilnym, Rodzinnym i Nieletnich, Pracy oraz Grodzkim. Powołana do składu Powiatowej Komisji Wyborczej (2010), pełniła funkcję komisarza wyborczego w Ciechanowie (2017-2018). Pochowana na cmentarzu przy Płońskiej w Ciechanowie 4 grudnia. Miała 61 lat.

28 listopada zmarła **Honorata Dołęgowska** (z domu Smoługa), z wykształcenia pedagog, emerytowana nauczycielka bibliotekarka w Szkole Podstawowej w Grudusku. Pochowana na cmentarzu w Kraszewie 2 grudnia. Miała 71 lat.

29 listopada 2020 r. w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie odszedł po chorobie **Krzysztof Kowalski** (ur. 26 kwietnia 1960 r. w Warszawie), od 31 lat dziennikarz „Tygodnika Ciechanowskiego", publicysta, jeden z założycieli Spółdzielni Pracy „Ciech-Press", nasz kolega i przyjaciel.

1 grudnia zmarł **Henryk Cejmerowski**, członek Stowarzyszenia Księgowych, kierownik Biura Oddziału w Ciechanowie. Pochowany na cmentarzu w Ciechanowie 3 grudnia. Miał 92 lata.

6 grudnia w szpitalu w Ciechanowie zmarł **Sławomir Brzozowski,** lekarz, specjalista medycyny rodzinnej i ogólnej, ginekolog-położnik, założyciel (1997) i dyrektor Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Medicus" w Ciechanowie, wiceprezes Oddziału Terenowego w Ciechanowie Kolegium Lekarzy Rodzinnych. Wcześniej kierownik Ośrodka Zdrowia w Ojrzeniu (l. 70. i 80). Nominowany przez pacjentów do nagrody „Anioły Medycyny" (2015). Urna z jego prochami została złożona do grobu na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 12 grudnia. Miał 70 lat.

12 grudnia w Warszawie zmarł **ks. kan. Henryk Adamczyk**, dawny proboszcz parafii Zeńbok (1972-78) w gminie Regimin, proboszcz m.in. w Dziektarzewie, wicedziekan sochociński (od 1993), kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej (1999). Pochowany na cmentarzu parafialnym w Mławie 16 grudnia. Miał 89 lat, przeżył w kapłaństwie 62 lata.

26 grudnia zmarł **Eugeniusz Mańkowski**, wieloletni sołtys wsi Wólka Rydzewska (gm. Ciechanów). Pochowany na cmentarzu w Sulerzyżu 30 grudnia. Miał 88 lat.

26 grudnia zmarł tragicznie **Tomasz Gburzyński**, współtwórca i perkusista zespołu Atle Blues Band. Pochowany na cmentarzu przy ul. Płońskiej w Ciechanowie 5 stycznia. Miał 64 lata.

31 stycznia 2021 r. w klasztorze w Staroźrebach zmarła siostra **Ładysława (Stanisława) Młynarska**, pasjonistka, przez 14 lat zakrystianka w parafii św. Józefa w Ciechanowie, wcześniej w Będzinie, katechetka m.in. w Płocku, Ciechanowie, Pułtusku i Płońsku (1969-1999), pracowała na placówce w Brukseli w Polskiej Misji Katolickiej. Od września 2020 r. przebywała we wspólnocie w Staroźrebach (do Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek wstąpiła w 1966 r.). Pochowana 3 lutego w grobowcu Sióstr Pasjonistek w Staroźrebach. Miała 82 lata.

6 lutego zmarł **Czesław Defański**, biegły rewident, wieloletni prezes Zarządu Oddziału w Ciechanowie Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, wieloletni przewodniczący Rady Zespołu Terenowego PIBR w Ciechanowie. Został pochowany w Zieluniu 11 lutego. Miał 93 lata.

6 lutego zmarł **Henryk Ignacy Jezierski**, geodeta pracujący m.in. w Ciechanowie i województwie ciechanowskim, „Dziecko Kampinosu", działkowiec. Pochowany na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej (gm. Serock). Miał 89 lat.

10 lutego zmarł po długiej i ciężkiej chorobie **Franciszek Szcząchor**, felczer, lekarz, pracował w szpitalu w Legionowie, w ośrodkach zdrowia w: Niedzborzu, Ojrzeniu, Kołaczkowie, Opinogórze i Czernicach Borowych, a przez 45 lat w Pogotowiu Ratunkowym przy ciechanowskim Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim. Pochodził z okolic Rzeszowa. Pochowany 13 lutego na cmentarzu przy ul. Płońskiej w Ciechanowie. Miał 83 lata.

23 lutego w szpitalu w Płońsku zmarła **Jadwiga Paprocka** (z domu Maruszewska), pedagog, prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Powiatowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Ciechanowie, z jej inicjatywy w 2005 r. powstało Ognisko Pracy Pozaszkolnej TPD, którym kierowała od początków jego istnienia. Była filarem tego ruchu w Ciechanowie i okolicach od ponad 45 lat. Laureatka Wykrzyknika TC za rok 2012. Działaczka PSL, uhonorowana Medalem im. Wincentego Witosa. Urna z jej prochami została złożona w grobie rodzinnym na cmentarzu przy Płońskiej w Ciechanowie 27 lutego. Miała 84 lata. 7 marca świętowałaby 85. urodziny.

28 lutego zmarł po chorobie **Zbigniew Tomasz Nowakowski**, znany i ceniony nauczyciel matematyki, doktor nauk ekonomicznych (1981), były dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie (1984-1992), w którym pracował do 2019 r. Pracę w zawodzie rozpoczął w 1962 r., oddelegowany do organizacji politycznych (1973-1981), był przewodniczącym MRN; przez 3 lata pracownikiem naukowym Polskiej Akademii Nauk. Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem KEN. Pochowany na cmentarzu komunalnym w grobie rodzinnym w Ciechanowie. Miał 77 lat.

1 marca zmarł **Lucjan Rogalski**, wieloletni klarnecista Orkiestry Dętej OSP w Ciechanowie, strażak-ochotnik. Pochowany 4 marca na cmentarzu w Ciechanowie. Miał 88 lat.

2 marca zmarł **Marek Wojciech Pariaszewski**, inżynier, pracownik m.in. firmy Elektromontaż Warszawa. Pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie 12 marca. Miał 77 lat.

3 marca zmarła **Irena Chojnowska,** emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechanowie. Pochowana 11 marca na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie. Miała 86 lat.

5 marca zmarł **Bogumił Konicer,** wieloletni prezes Spółdzielni Mleczarskiej Gąsocin, wcześniej prezes Ciechanowskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Pochowany na cmentarzu w Iłowie 13 marca. Miał 63 lata.

11 marca zmarła **Danuta Wiktorowicz**, wieloletnia kierownik filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Szulmierzu (gm. Regimin). Pochowana na cmentarzu w Koziczynie. Miała 70 lat.

11 marca zmarła **Grażyna Gołębiewska** (z d. Kwiatkowska), długoletni pracownik Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego, Wydziału Geodezji w Starostwie. Pochowana na cmentarzu komunalnym 16 marca. Miała 67 lat.

12 marca zmarł **Zbigniew Kędzierski**, radny Rady Miasta Ciechanów (2010-2014), prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie (2015-2016), ostatnio dyrektor Biura Administracyjnego w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, wcześniej dyrektor biura poselskiego Roberta Kołakowskiego. Członek ugrupowania Prawo i Sprawiedliwość i Ciechanowskiego Stowarzyszenia Pamięci Zbrodni Katyńskiej. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 16 marca. Miał 41 lat.

15 marca zmarł **Marian Milewski,** wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej w Bądkowie (do 2007), druh honorowy OSP w Bądkowie. 16 marca zmarła jego żona **Teresa Milewska**, wieloletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej w Bądkowie. Zostali pochowani na cmentarzu w Gąsocinie 19 marca. On miał 77 lat, ona 74 lata.

21 marca zmarła po długiej chorobie w szpitalu na Wawelskiej w Warszawie doktor **Bożena Wróblewska**, lekarka, specjalistka chorób wewnętrznych i diabetolog, pracowała m.in. w Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie na Oddziale Wewnętrznym i w Poradni Diabetologicznej. Pochowana na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 25 marca. Miała 51 lat.

27 marca zmarł **Zenon Majkowski,** radny Rady Gminy Ciechanów (2002-2018 r.). W ostatnich wyborach startował z ramienia KWW Gmina Wspólnym Domem. Pochowany na cmentarzu przy ul. Płońskiej w Ciechanowie 6 kwietnia. Miał 72 lata.

3 kwietnia zmarł **Jerzy Kondracki,** nauczyciel, wychowawca m.in. w Technikum Ekonomicznym w Ciechanowie. Pochowany w Ciechanowie 8 kwietnia. Miał 86 lat.

8 kwietnia zmarł **Zygmunt Anuszewski**, nauczyciel Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie. 12 kwietnia zmarła jego żona **Cecylia Anuszewska**, nauczycielka m.in. Szkoły Podstawowej nr 6 im. T. Kościuszki w Ciechanowie. Pochowani na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 15 kwietnia. Mieli po 78 lat.

CD. na str. 10

eprasa.pl 702b335cf2

Powiat ciechanowski

12 kwietnia po ciężkiej chorobie zmarł **dr n. med. Franciszek Majstrak**, wybitny kardiochirurg, związany rodzinnie z Ciechanowem i ciechanowskim szpitalem, pracownik m.in. Kliniki Kardiochirurgii I Katedry i Kliniki Kardiologii Centralnego Szpitala Klinicznego UCK WUM, p.o. kierownika tejże Kliniki (2008-2009), naukowiec, nauczyciel. Spoczął w Warszawie. Miał 61 lat.

20 kwietnia zmarł po długiej i ciężkiej chorobie **Aleksander Sopliński,** lekarz, parlamentarzysta, samorządowiec. Ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia (2012-2015), poseł na Sejm RP V i VI kadencji (2005–2011), radny województwa mazowieckiego (1998-2005), wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego, wiceprzewodniczący i przewodniczący Rady Miasta Ciechanów (1990-1998). Przewodniczący Konwentu Państwowej Uczelni Zawodowej im. I. Mościckiego. Wiceprezes Zarządu Powiatowego PSL i członek władz naczelnych. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 24 kwietnia. Miał 79 lat.

23 kwietnia w domu w Ciechanowie zmarła **Alicja Grażyna Fidrysiak, „Inka”**, emerytowana dziennikarka „Tygodnika Ciechanowskiego”, współpracująca z różnymi tytułami lokalnymi. Autorka nagradzanych reportaży (m.in. w 1997 r. zajęła I miejsce w ogólnopolskim konkursie za cykl artykułów o wypadkach w rolnictwie z udziałem dzieci). Jej marzenie o dziennikarstwie spełniło się dopiero w 50. roku życia. Wcześniej pracowała m.in. w placówkach kultury oraz w Polskim Czerwonym Krzyżu. Została pochowana w rodzinnym grobie na cmentarzu przy ul. Płońskiej w Ciechanowie 28 kwietnia. Miała 73 lata.

30 kwietnia zmarła **Janina Zegarlińska-Olszewska**, emerytowana lekarka pediatra, związana zawodowo ze Specjalistycznym Szpitalem Wojewódzkim w Ciechanowie. Pochowana 12 maja na cmentarzu komunalnym w Obornikach Wlkp. Miała 98 lat.

9 maja zmarł po chorobie **Ryszard Kutnik,** przedsiębiorca, współzałożyciel (1991), współwłaściciel i prezes firmy ROLBUD, jednego z pierwszych akcjonariuszy Grupy PSB i jednej z pierwszych firm, która otworzyła market budowlany Mrówka. Człowiek z wizją, najodważniejszy z trzech wspólników. Wcześniej pracował jako taksówkarz, świadczył usługi transportowe. Miał zamiłowanie do starych pojazdów. Pochowany 12 maja na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie. Miał 58 lat.

12 maja zmarł nagle **Stanisław Kęsik**, wicestarosta ciechanowski (od 2018 r.), samorządowiec, poeta, społecznik. Dyrektor Powiatowego

Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie (2000-2010), pracował w DPS „Kombatant” (2011-2018), a wcześniej m.in. w Jednostce Wojskowej, Urzędzie Wojewódzkim, Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska. Radny miejski (2002-2010) i powiatowy (od 2010 r.) w Ciechanowie. Przewodniczący Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego (od 17 lutego 2018). Prezes Klubu Pracy Twórczej w Ciechanowie (1986–2000), skarbnik Zarządu Ciechanowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich i Związku Literatów na Mazowszu (2009–2018). Członek Ludowego Zespołu Artystycznego „Ciechanów” (tancerz) oraz stowarzyszeń. Wydał pięć tomików wierszy. Redaktor i współautor kilkunastu almanachów poetyckich i opracowań literackich. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 15 maja. Miał 63 lata.

17 maja zmarł **Ryszard Leonard Borkowski**, emerytowany ciechanowski nauczyciel. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 19 maja. Miał 84 lata.

19 lipca zmarł **Marek Falkiewicz**, wokalista, gitarzysta i kompozytor, założyciel (1993) i lider zespołu Demobil Blues, uhonorowany odznaką „Zasłużony Dla Kultury Polskiej” (2018). Pochowany na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 22 lipca. Miał 57 lat.

2 sierpnia zmarła **Zofia Hanna Morawska-Tybuchowska**, pedagog, instruktorka oświatowa i teatralna, dyrektor Powiatowego Domu Kultury (1967-1975), zastępca dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Ciechanowie (1976-1978), autorka książki „Otwieram dom, królewski dom...”. Laureatka Nagrody Fr. Rajkowskiego – Ciechanowianin Roku 2014. Odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP, Zasłużony dla Kultury Polskiej. Pochowana na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 9 sierpnia. Miała 88 lat.

5 sierpnia zmarła **Alina Żmijewska**, nauczycielka matematyki, była dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie – pełniła tę funkcję przez 30 lat (związana z ZS od 1977 r. przez 40 lat), założycielka II Liceum Ogólnokształcącego, inicjatorka budowy warsztatów szkoleniowych i innych przedsięwzięć. Członek Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pochowana na cmentarzu przy ul. Płońskiej w Ciechanowie 10 sierpnia. Miała 80 lat.

7 sierpnia zmarł **Janusz Smolski**, lekarz, specjalista chorób wewnętrznych. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 11 sierpnia. Miał 86 lat.

19 września zmarła **Elżbieta Smolińska**, emerytowana nauczycielka, wieloletnia była dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 8 w Ciechanowie. Pochowana na cmentarzu przy ul. Płońskiej 23 września. Miała 77 lat.

15 września zmarła **Ewa Łagońska, lekarka**, była dyrektor Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie (maj – czerwiec 2009) b. dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

26 września zmarła **Irmina Zawadzka**, wieloletni kierownik Klubu Spółdzielni Mieszkaniowej „Zamek”. Pochowana na cmentarzu w Ostródzie. Miała 79 lat.

29 września zmarł **Adam Ignacy Michalski**, geodeta powiatowy, pracował w: Wojewódzkim Związku Spółdzielni Produkcyjnych, Urzędzie Gminy, Urzędzie Wojewódzkim i Starostwie Powiatowym (od 1999 r. do emerytury) w Ciechanowie, a wcześniej w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych w Płocku. Działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie 2 października. Miał 71 lat.

3 października zmarł **Andrzej Krupiński**, lekarz rodzinny i internista, założyciel i dyrektor Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Anmed w Sońsku i Gąsocinie (od 1996 r.), wyróżniony jako osoba szczególnie zasłużona dla samorządu (2019), pośmiertnie odznaczony Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Miał 62 lata.

7 października zmarł **ks. kan. Tadeusz Janowski**, były proboszcz parafii Lekowo w gminie Regimin (1974-1993), wcześniej par. Siecień. Posługiwał jako wikariusz w parafiach Baranowo, Płońsk i Pułtusk. Kanonik honorowy Kapituły Pułtuskiej, odznaczony orderem św. Zygmunta. Emeryt (od 1993). Pochowany 11 października na cmentarzu w Lekowie. Miał 89 lat, w kapłaństwie przeżył 63 lata.

IK

Powiat mławski

W grudniu 2020 r. zmarł **Zdzisław Breński**, nauczyciel, trener, dziennikarz. Od 1966 r. uczył wychowania fizycznego, najpierw w szkołach w powiecie żuromińskim, a następnie w Mławie. Jako trener największe osiągnięcia notował w tenisie stołowym i piłce ręcznej. Na tematy sportowe pisał na łamach „Trybuny Mazowieckiej”, „Sztandaru Młodych” i prasy mławskiej. Zasiadał w Mławskiej Radzie Sportu, wyróżniony był tytułem Pasjonata Sportu.

Grzegorz Morawski – zmarł 2 grudnia 2020 r. w wieku 68 lat. Przegrał walkę z koronawirusem. Pracę zawodową rozpoczynał w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Mławie organizując życie kulturalne dla załogi. Potem przeniósł się do Zakładów Mięsnych. Działał i pracował w organizacjach młodzieżowych. Przez wiele lat był pracownikiem mławskiej Unitry, a do pracy w Zakładach Mięsnych powrócił w roku 1993 na stanowisko dyrektora d/s handlu. W maju 1996 roku założył własną firmę – Biuro Doradztwa Gospodarczego – którym, kierował do ostatnich dni swojego życia.

Jego pasją był sport, a szczególnie siatkówka. Przez wiele lat był członkiem Zarządu MKS Mławianka. Od roku 2013 zdobyte doświadczenie wykorzystywał na rzecz KS „Zawkrze Mława”, gdzie od kwietnia 2014 roku był jego prezesem. Uhonorowany tytułem „Pasjonata Sportu”. W październiku 2016 r. zorganizował i otworzył w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej wystawę pn. „Sport w Mławie – historia i współczesność”.

W.D.

W grudniu zmarł też **Aleksander Zawistowski** (1937 – 6.12.2020), długoletni nauczyciel chemii (początkowo także fizyki) w I Liceum Ogólnokształcącym im. S. Wyspiańskiego w Mławie. Całe swoje życie zawodowe związał z tą szkołą. Rozpoczął tu pracę w 1961 r., a zakończył w 1994 r. (przeszedł na emeryturę). W 2016 r. burmistrz przyznał mu medal „Zasłużony dla Miasta Mława”. Był nauczycielem wymagającym, zarówno jeśli chodzi o wiedzę , jak i postawę etyczną. Rzadko stawiał oceny najwyższe. Jednak lubił kontakty z uczniami i absolwentami szkoły, pamiętał ich i cieszył się z ich osiągnięć zawodowych. Już będąc na emeryturze, potrafił z pamięci wymienić imiona i nazwiska – według kolejności w dzienniku – wszystkich uczniów z pierwszej klasy, której był wychowawcą (maturzystów z rocznika 1967). W życiu prywatnym był cichym, spokojnym i chyba nieśmiałym człowiekiem. Po śmierci profesora ktoś skomentował, że sprawiał wrażenie człowieka samotnego.

AND

W styczniu po ciężkiej chorobie zmarł aspirant **Paweł Nowakowski**. Służył w wydziale ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Mławie. Uczestniczył w wielu przedsięwzięciach prewencyjnych, których celem była poprawa bezpieczeństwa na drogach. Był wielokrotnie nagradzany, m.in. za uratowanie życia 20-letniego kierowcy. Otrzymał też brązowy medal „Zasłużony Policjant”. Miał 44 lata.

W styczniu zmarł **Zbigniew Białaś**, społecznik prezes zarządu Stowarzyszenia Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Relax” w Mławie. Jako młody człowiek został deportowany w głąb Związku Sowieckiego. Należał do Związku Sybiraków. W latach 1982-1990 był dyrektorem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Mławie.

W styczniu zmarła również **dr Zofia Cholewicka** (1940 – 22.01.2021). Ceniona i lubiana mławska lekarka (pediatra). Po studiach w Akademii Medycznej w Białymstoku rozpoczęła pracę w Mławie. Przez wiele lat była ordynatorem oddziału noworodkowego w tutejszym szpitalu. Pracowała też w Poradni Dziecięcej (w dawnym budynku w parku i przy ul. 18 Stycznia) oraz w Przychodni MSWiA przy komendzie mławskiej policji. Przez jakiś czas dojeżdżała też do przychodni w Konopkach. W 2016 r. została odznaczona medalem „Zasłużony dla Miasta Mława”. Cieszyła się zaufaniem i sympatią. Była podziwiana za swoją niezwykłą wiedzę, sumienność i bardzo miły stosunek do małych pacjentów. Również rodziców chorych dzieci traktowała bardzo życzliwie. Cierpliwie udzielała wskazówek, jak postępować w przypadku danej choroby. Powtarzała, że zawód lekarza trzeba lubić. W Mławie przepracowała ponad 50 lat. Leczyła dzieci prawie do końca swoich dni. W ostatnim czasie mieszkała w Łomży.

AND

W lutym zmarła **Zofia Tańska**, nauczycielka i wychowawczyni. Ukończyła studia na Wydziale Psychologii i Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1965-1975 pracowała w charakterze wychowawczyni w Przedszkolu nr 1 w Mławie. W 1975 r. objęła funkcję dyrektora miejscowego Przedszkola Samorządowego nr 5 i pełniła ją aż do przejścia na emeryturę w 2004 r.

Za swoją pracę była wielokrotnie wyróżniana. Otrzymała m.in. Złoty Krzyż Zasługi oraz nagrody ministra edukacji narodowej, kuratora oświaty i burmistrza Mławy.

W marcu zmarł **Wiesław Boczkowski**, wójt gminy Szydłowo. Ten urząd sprawował bez przerwy od 2002 r. W tym czasie rozwinął gminę, a zwłaszcza jej infrastrukturę techniczną. Między innymi zbudował siedzibę dla gimnazjum, halę sportową i boiska, zmodernizował wiele dróg. Organizował społeczną pomoc dla poszkodowanych mieszkańców, zwłaszcza dla chorych i pogorzelców. Patronował lokalnym uroczystościom patriotycznym. Otaczał opieką groby żołnierzy i inne miejsca pamięci narodowej. Troszczył się o jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w swojej gminie, sam był strażakiem. Należał do Polskiego Stronnictwa Ludowego, zasiadał w jego kierowniczych gremiach – gminnym i powiatowym. W latach 1998–2002 był radnym Rady Powiatu Mławskiego. Miał 64 lata.

Mieczysław Asztemborski – zmarł 21 marca 2021 roku, żył 83 lata, mieszkał w Konopkach. Był nauczycielem, przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora SP w Morawach. Był też harcerzem, prowadził ZHP w Morawach, udzielał się społecznie m.in. przy budowie kaplicy w Konopkach.

W.D.

W marcu zmarła **Irena Wierzbowska**, lekarka medycyny i działaczka społeczna. Pochodziła z Łowicza. Ukończyła studia w Akademii Medycznej, po czym podjęła pracę w szpitalu w Olsztynie. W latach 60. wróciła do Mławy, obejmując funkcję ordynatora oddziału zakaźnego tutejszego szpitala, a potem – aż do przejścia na emeryturę – pracowała w przychodniach. Wrażliwa na ludzka niedolę, przyjmowała też pacjentów jako wolontariuszka. Była także aktywną członkinią Mławskiego Komitetu Pomocy Rodakom z Kazachstanu. Niosła również pomoc młodzieży polskiego pochodzenia z Litwy i Białorusi. Miała 95 lat.

Także w marcu zmarł **Janusz Zębalski** (8.11.1943 – 7.03.2021), wieloletni wicedyrektor, a potem dyrektor Zakładów Mięsnych w Mławie. Następnie został dyrektorem do spraw finansowych w tutejszym Zakładzie Opieki Zdrowotnej. W latach 90. rozpoczął własną działalność gospodarczą, prowadząc biuro rachunkowe. Ukończył Politechnikę Gdańską (wydział chemii), a potem studiował jeszcze prawo i finanse. Ceniony fachowiec. „Miał dużą wiedzę. Był niezwykle życzliwy wobec każdego, bezpośredni i sympatyczny”, opowiadają jego znajomi. Lubił sport, szczególnie piłkę siatkową. W czasie studiów grał w pierwszym zespole Politechniki Gdańskiej, potem, jako senior, w mławskim zespole old-

→

eprasa.pl 702b335cf2

Powiat płońskim

4 listopada 2020 r. zmarł wieloletni pracownik Zespołu Szkół nr 2 w Płońsku, polonista, **Andrzej Małecki** - lubiany nauczyciel, wychowawca. Na zawsze pozostanie w pamięci koleżanek i kolegów, z którymi współpracował.

W listopadzie 2020 roku zmarł **ksiądz kanonik Romuald Rudziński**, wikariusz parafii w Nowym Mieście w latach 1964-1967, emerytowany proboszcz parafii Chrostkowo. Posiadając stosowne wykształcenie, pełnił w diecezji funkcje związane z budownictwem i muzealnictwem. Był księdzem „od sztuki" - autorem wielu projektów odnowionych kościołów i cmentarzy.

W listopadzie 2020 roku zmarł **Tadeusz Biernat**, który w Czerwińsku pełnił nieprzerwanie funkcję sołtysa od 2011 roku. Od 2014 roku do chwili śmierci był radnym Rady Gminy. Udzielał się społecznie. Był wieloletnim wiceprezesem koła PZW Certa w Czerwińsku.

W grudniu ub. roku zmarła **Nikandra Pierścieniak**, sekretarz gminy Załuski w latach 1955-2001.

W styczniu br. zmarł płoński lekarz **Waldemar Pirkiel**, były kierownik ośrodka zdrowia w Sarbiewie, pierwszy lekarz w dziejach tej miejscowości, społecznik, od 1971 roku lekarz w przychodni w Płońsku.

25 stycznia br. zmarł **ks. Dariusz Kisiel.** Przeżył 59 lat, w tym 35 lat w kapłaństwie, na przełomie 2006-2007 pełnił funkcję administratora parafii w Królewie, w gminie Joniec. Duchowny pochowany został w Pułtusku, z którym był związany.

17 lutego 2021 zmarła **Joanna Skibińska**, która z Zespołem Szkół nr 2 w Płońsku związała swoja drogę zawodową w roku 1998. Pracowała jako nauczyciel w Technikum Ochrony Środowiska, a od 2005 roku jako nauczyciel bibliotekarz. Swoją pasję do ekologii realizowała pełniąc funkcję opiekuna szkolnego koła ekologicznego. Dała się poznać jako wrażliwy, zaangażowany nauczyciel i wychowawca.

W kwietniu br. zmarł **Jerzy Radziwonka,** nauczyciel, były radny miejski w Płońsku w kadencji 2006-2010, który przewodniczył m.in. pracom komisji polityki społecznej. W Szkole Podstawowej w Siedlinie, w gminie Płońsk, przez ponad 20 lat uczył matematyki i fizyki. Zmarła nagle, w wieku 56 lat.

5 maja br. zmarła **Krystyna Klimczewska**, wieloletnia nauczycielka i pedagog Szkoły Podstawowej nr 3 w Płońsku. Miała 86 lat.

27 maja br. zmarła **Elżbieta z Antoszkiewiczów Jaszczakowa** z Nowego Miasta. Jej matka była właścicielką piekarni w tej miejscowości. Ona zaś pracowała jako nauczycielka języka polskiego w Nowym Mieście i w Latonicach. W latach 19986-1998 była gminnym dyrektorem szkół. Jej kuzyn Henryk Antoszkiewicz był generałem, a brat – Ireneusz Antoszkiewicz – pracownikiem Dyrekcji Kolei Państwowych.

Zmarła 87-letnia **Helena Wierzbicka,** która w okresie od 1958 do 1971 pracowała w Zespole Szkół nr 1 w Płońsku jako nauczycielka fizyki. Od września 1971 roku pełniła funkcję zastępcy dyrektora, a od stycznia 19988 do końca sierpnia 1989 – dyrektora tej placówki. W szkole zorganizowała pracownię fizyki.

11 czerwca 2021 r. w wieku 96 lat zmarła **Czesława Stawiska**, urodzona w Płońsku była więźniarka polityczna KL Ravensbruck. Miała 18 lat, gdy została aresztowana przez gestapo i wywieziona do obozu. Stało się tak tylko dlatego, że sprzedała bez kartek chleb. Gdy wybuchła wojna, miała 15 lat. Siostra zatrudniła ją w piekarni, żeby uchronić ją przed wywózką na roboty do Niemiec. Chleb sprzedawano wtedy na kartki, ale nie wszyscy je mieli. Sprzedała go kobiecie, która chciała wysłać chleb do Niemiec synowi pracującemu na przymusowych robotach. Gdy ją zatrzymano na poczcie, okazało się, że nabyła go bez kartki. Pani Czesława więziona była przez 9 miesięcy. Przeżyła prawdziwe piekło, ale wróciła do domu.

15 lipca br. w wieku 92 lat zmarł porucznik **Kazimierz Kuligowski**, urodzony w Płońsku prezes zarządu miejskiego-gminnego Koła Związku Kombatantów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Darłowie. W wieku 11 lat wstąpił do harcerstwa. Mieszkał już wówczas w Warszawie. Jako 16-latek brał udział w Powstaniu Warszawskim. Był łącznikiem. Podczas bombardowania został ranny. Po wojnie po odbyciu służby wojskowej był mechanikiem lotniczym w Ośrodku Szkolenia w Radomiu. Przez kilka lat pracował jako technik pokładowy w PLL „LOT", a potem był zawodowym żołnierzem. W Darłowie był inspektorem ds. obrony cywilnej i nauczycielem w miejscowym liceum.

21 lipca zmarła **Genowefa Szkutnik.** Miała 80 lat. W latach 1988-1994 była sołtysem w Karolinowie. Funkcję tę objęła po zmarłym ojcu. Po niej pełnił ją jej mąż Antoni, a potem syn Jacek. W ten sposób urząd sołtysa był piastowany w tej rodzinie przez 54 lata!

W sierpniu br. zmarł **Zygmunt Bartoszewski**, wieloletni kierownik referatu rozwoju gospodarczego w Urzędzie Gminy w Czerwińsku.

W br. zmarła **Irena Hass**, była radna Rady Miejskiej w Płońsku, posiadająca wyższe wykształcenie ekonomiczno-rolnicze, wieloletni pracownik ODR „Poświętne" w Płońsku.

5 września 2021 r. zmarła **Anna Banaszewska**, wieloletnia dyrektorka Przedszkola Samorządowego w Nowym Mieście. Urodziła się w 1959 roku w Brudnicach kolo Żuromina. Po jakimś czasie przeniosła się z rodzicami do Mławy. Ukończyła Studium Wychowania Przedszkolnego w Pułtusku. Pierwszą prace rozpoczynała w Społecznym Przedszkolu TPD w Ciechanowie. Została pierwszym dyrektorem przedszkola ulokowanego przez władze samorządowe w nowym budynku przy ul. Ciechanowskiej. Na emeryturę odeszła w 2019 roku.

We wrześniu br. zmarła **Danuta Leszczyńska**, wieloletnia kierowniczka Gminnej Biblioteki w Wychódźcu, w gminie Czerwińsk.

14 października zmarł **ks. Krzysztof Brzuska**, który służył wiernym m.in. w parafii św. Maksymiliana Kolbego w Płońsku. Odszedł w wieku 63 lat, po 38 latach kapłaństwa. Spoczął na cmentarzu parafialnym w Płońsku. **RN**

bojów „Lumbago". Był też bardzo dobrym szachistą. Wolny czas najchętniej spędzał ze swoją rodziną („kochał dom", wspomina żona, pani Jolanta). Nauczył grać w szachy swoje wnuki i uwielbiał rozgrywać z nimi pojedynki. Dużo czytał, ciągle się czegoś uczył, nawet łaciny. – Był mądrym człowiekiem, dobrym mężem, ojcem i dziadkiem. Bardzo mi go brakuje – mówi żona.

AND

Antoni Ubych – zmarł 12 lipca w Szydłowie, w wieku 80 lat. Absolwent Politechniki Warszawskiej, inżynier elektryk. Człowiek pracy i modlitwy, życzliwy, skromny i nacechowany wręcz stoickim spokojem. Był radnym gminy Szydłowo i radnym powiatowym. Angażował się w lokalne życie religijne i społeczne. Był członkiem rady parafialnej i mławskiego zespołu wspierania Fundacji im. O. Honoriusza Kowalczyka w Poznaniu.

W.D.

W sierpniu zmarł **Tadeusz Grzywiński**, nauczyciel i społecznik. Najdłużej pracował w szkołach podstawowych w Mławie. W latach 1971-1973 pełnił funkcję komendanta hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Mławie. Od 1990 roku, przez 12 lat, był prezesem miejscowego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, a w latach 1998-2006 radnym Rady Powiatu Mławskiego. Otrzymał m.in. Medal Komisji Edukacji Narodowej. Miał 78 lat.

Powiat przasnyski

11 listopada 2020 r. zmarł Jarosław Falkowski

Miał 43 lata.

Był strażakiem ochotnikiem i członkiem Zarządu Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Krasnem. Służba w straży była jego wielką pasją. Był przewodniczącym Rady Gminy Krasne. Zawodowo związany był z Urzędem Miasta i Gminy Chorzele, gdzie pracował jako urzędnik. Był lokalnym patriotą – zawsze oddany sprawom gminy i powiatu. Zaangażowany w działalność klubu sportowego Iskra – wierny kibic, nie opuszczał żadnego meczu. Przegrał walkę z koronawirusem.

25 grudnia 2020 r. zmarł Tadeusz Waśniewski, wieloletni nauczyciel muzyki

Miał 90 lat.

Tadeusz Waśniewski skończył studium nauczycielskie i wyższą szkołę muzyczną. Przez kilkadziesiąt lat uczył przasnyszan muzyki w Szkole Podstawowej nr 1, w Liceum Ogólnokształcącym i w ośrodkach kultury. Założyciel i członek Przasnyskiej Kapeli Podwórkowej. W 2007 roku został nagrodzony statuetką „Prząśnika" przyznawaną przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej.

11 marca 2021 r. zmarła Maria Jadwiga Wysk – nauczycielka i społeczniczka

Miała 69 lat.

Pani Maria swoje życie zawodowe poświęciła szkole. Najpierw pracowała jako nauczyciel matematyki w Szkole Podstawowej w Lesznie potem w Szkole Podstawowej im. mjr. Henryka Sucharskiego w Nowej Krępie. Od 1995 roku do 1999 pełniła funkcję dyrektora szkoły w Nowej Krępie. Za pracę dydaktyczno- wychowawczą, w którą wkładała wszystkie swoje siły i serce była wielokrotnie nagradzana m.in. przez wójta gminy Przasnysz.

20 marca 2021 r. zmarła Jadwiga Niezgoda

Miała 69 lat.

Była wieloletnia pracowniczką Urzędu Miasta Przasnysz. Przez 33 lata swojej pracy rzetelnie i profesjonalnie wypełniała swoje obowiązki.

23 marca 2021 r. zmarł Roman Szymborski

Miał 70 lat.

Wieloletni pracownik Miejskiego Domu Kultury w Przasnyszu. Był człowiekiem o wielkim sercu i zamiłowaniu do kultury. Swoim kolegom z MDK dał się poznać jako osoba pracowita, a także pomocna.

6 kwietnia 2021 r. zmarła Krystyna Milczarek, poetka i animatorka kultury

Miała 74 lata.

Krystyna Milczarek, poetka, animatorka kultury, założycielka i wieloletnia prezes Klubu Literackiego „Prząśnik". Po przeprowadzce do Przasnysza w 2000 r. założyła Klub Literacki „Prząśnik", którego była prezeską przez prawie 14 lat. W ostatnim czasie związana była z Grupą Historyczno-Literacką „Styl" i Klubem Literackim „Jantar". Od wielu lat należała do Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej. Wydała dwa tomiki poezji: „Stracone nadzieje" (2005) i „Sercem wybrane" (2018).

27 kwietnia w Szczecinie 2021 r. zmarł biskup senior Jan Gałecki

Miał 88 lat.

Biskup Jan Gałecki, syn Władysława i Aleksandry urodził się 18 czerwca 1932 r. w Zalesiu (koło Przasnysza), miejscowości należącej do parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Krasnem (ówcześnie dekanat makowski w diecezji płockiej), w rodzinie rolniczej. Nauki rozpoczął w Niższym Seminarium Duchownym w Słupsku, po czym wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu. W 2007 roku przeszedł na emeryturę.

5 maja 2021 r. zmarł Andrzej Kowalewski, były sekretarz gminy Chorzele

Miał 66 lat.

Był zaangażowanym, a przy tym bardzo cenionym przez lokalną społeczność samorządowcem i społecznikiem. Andrzej Kowalewski urodził się w 1955 roku w Niskich Wielkich. Swoją pracę zawodową zaczynał w chorzelskiej spółdzielni mleczarskiej. Już pod koniec lat 70. ubiegłego stulecia podjął się pracy w urzędzie gminy. Od 1998 roku aż do 2020 roku nieprzerwanie pełnił funkcję sekretarza Urzędu Miasta i Gminy w Chorzelach.

19 lipca 2021 r. zmarł ks. prałat Tadeusz Niestępski

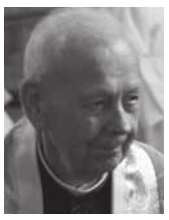

Miał 91 lat.

Ks. Tadeusz Niestępski był wieloletnim dziekanem dekanatu przasnyskiego. Ksiądz Niestępski urodził się 26 lipca 1930 roku w Bobinie Grzybkach w gm. Płoniawy. Od początku do końca swej posługi związany był z tutejszym regionem. Był wikariuszem w parafach: w Krasnosielcu, Pułtusku, w Gradzanowie, Strzegowie, Krzynowłodze Małej, gdzie także przejął probostwo. Następnie ks. prał. był proboszczem w Sannikach, Dzierzgowie oraz w Przasnyszu.

5 września 2021 r. zmarł Stanisław Orzoł

Miał 88 lat.

W latach 1981 – 1985 był naczelnikiem miasta i gminy Chorzele. Był również człowiekiem oddanym lokalnej społeczności. Związany z Towarzystwem Przyjaciół Chorzel, szanowany i doceniany za wieloletni wkład w rozwój miasta i gminy.

26 września 2021 r. zmarła Irena Kamińska, z domu Kołakowska

Miała 94 lata.

Represjonowana za udzielanie pomocy żołnierzom Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Organizacji polityczno – wojskowej prowadzącej m.in.: walki zbrojne o wyzwolenie Polski spod komunistycznej władzy. Za zasługi dla suwerenności i niepodległości Polski została odznaczona 1 marca 2020 r., przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Pośmiertnie zaś odznaczona Medalem „Pro Partia" nadawanym przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Przasnyszu 1 października 2021 roku. Zmarłą pożegnali m.in.: żołnierze 5. Mazowieckiej Brygady Terytorialnej w Ciechanowie. Została pochowana na cmentarzu komunalnym w Przasnyszu.

10 października 2021 r. zmarł Jan Mikołajewski

Miał 60 lat.

Były radny z gminy Jednorożec. – Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy Jana Mikołajewskiego byłego radnego – składamy wyrazy serdecznego współczucia rodzinie – pożegnali swojego kolegę pracownicy UG, wójt gminy Krzysztof Iwulski, a także członkowie rady gminy i sołtysi.

natson

Powiat działdowski

Henryk Przybyszewski

Urodził się w Działdowie w roku 1947. Od najmłodszych lat przejawiał zainteresowania sportowe. Największą jego sportową miłością była koszykówka. Był jednym z założycieli sekcji koszykówki w działdowskim „Starcie", jednocześnie zawodnikiem i trenerem. W roku 1974 wygrał plebiscyt na najlepszego sportowca Działdowa. Henryk Przybyszewski zajmował w swoim życiu zawodowym wiele ważnych funkcji. Był prezesem Wojewódzkiej Federacji Sportu w Ciechanowie oraz starostą powiatu działdowskiego, które zajmował w latach 1998-2002. Z wielką pasją pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w działdowskich szkołach. Będąc już na emeryturze sprawował społecznie funkcję przewodniczącego zarządu Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego. Jego śmierć przyszła tak nagle, że wielu, którzy go znali, nie mogli w to uwierzyć. Po zaledwie kilku godzinach w szpitalu odszedł 6 grudnia 2020 roku.

Krystyna Kozłowska-Etzrodt

Urodziła się 26 listopada 1924 roku w Krakowie, gdzie spędziła lata dzieciństwa i młodości. Po II wojnie światowej przybyła do Działdowa i tu znalazła swoje miejsce na ziemi. Spędziła w tym

mieście całe dorosłe i zawodowe życie, poświęcając je działdowskiej kulturze. Przez szereg lat prowadziła zespoły taneczne, wokalne, plastyczne, teatralne.

Z różnymi zespołami występowała nie tylko na działdowskiej scenie, ale także na wielu estradach w kraju. Wiele ostatnich lat spędziła w Monachium, gdzie poznała swojego drugiego męża Karola. Po jego śmierci wróciła do Działdowa i tu zmarła 14 maja 2021 roku. Urna z jej prochami została złożona do rodzinnego grobu.

CD. na str. 12

eprasa.pl 702b335cf2

Powiat działdowski

Ks. Marian Kruszona

Święcenia kapłańskie przyjął 21 grudnia 1957 roku. Na pierwszą parafię został posłany do Fordonu. Później posługiwał m.in. w Grudziądzu, Nowym Mieście Lubawskim, Krotoszynie i Lidzbarku. Odszedł od nas człowiek o wielkim sercu, skromny, pomocny, sprawiedliwy, przyjacielski, niezwykle życzliwy dla innych. Ksiądz Marian Kruszona tworzył wokół siebie klimat ogromnej serdeczności, życzliwości i przyjaźni. Otaczał wielką troską swoich parafian - tak mówił o odejściu ks. Mariana Kruszony burmistrz Lidzbarka Maciej Sitarek.

Ks. Marian Kruszona zmarł 23 sierpnia 2021 roku, w 89. roku życia, w 64. roku posługi duszpasterskiej.

Ksiądz kanonik Mirosław Owczarek

Zmarł 14 lutego 2021 roku. Cztery dni później odbył się pogrzeb, a uroczystościom przewodniczył biskup toruński Wiesław Śmigiel. Duchowny odszedł do wieczności w 69. roku życia i 43. roku kapłaństwa. Duchowny należał do grona kanoników Kapituły Katedralnej Toruńskiej. Warto też nadmienić, że ks. Mirosław Owczarek ze szczególną czcią podchodził do wizerunku Matki Boskiej Łąkowskiej. Może o tym świadczyć umieszczenie w jednym z witraży jego kościoła w Rybnie łąkowskiego wizerunku.

Marek Pepłowski

Z Miejskim Domem Kultury w Działdowie związany był przez 31 lat. W roku 2020 przeszedł na emeryturę, ale los spowodował, że nie cieszył się zbyt długo czasem wolnym od pracy zawodowej. W MDK zajmował się muzyką. Kształcił i przygotowywał do występów na scenie wiele pokoleń działdowskiej młodzieży, zarówno od strony muzycznej jak i wokalnej. Jego wychowankowie, występujący nie tylko na scenach lokalnych, ale i ogólnopolskich, sprawiali mu satysfakcję. Przy Marku Pepłowskim pierwsze kroki stawiała Katarzyna Stankiewicz, która pod jego instruktorskim nadzorem sięgnęła po pierwszy ogólnopolski sukces, wygrywając główną nagrodę na Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w Chodzieży. „Czas biegnie nieubłaganie. W takiej pracy, jak moja, trzeba mieć pasję. Starałem się wykonywać swoje obowiązki jak najlepiej" - powiedział Marek Pepłowski w jednej z ostatnich rozmów. Zmarł 1 stycznia 2021 roku i spoczywa na cmentarzu w Działdowie.

Wacław Wasiela

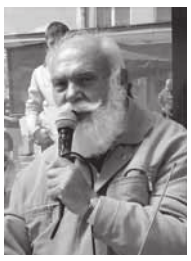

Był nieocenionym nauczycielem matematyki w Zespole Szkół Rolniczych w Malinowie. Pracował tam przez 34 lata, a w pewnym okresie był także wicedyrektorem tej szkoły. Jednak jego pasją był sport i dlatego prowadził także lekcje wychowania fizycznego. W województwie ciechanowskim pełnił ważne funkcje w gremiach sportowych ówczesnej Wojewódzkiej Federacji Sportu. Przez wiele ostatnich lat był przewodniczącym zarządu Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego w Olsztynie. W roku 2009 został uhonorowany działdowską Katarzynką. Otrzymał ją za działalność społeczną w sporcie, wychowanie wielu znakomitych sportowców z reprezentantami kraju włącznie oraz promowanie Działdowa poprzez sport. Odszedł wielki człowiek sportu, niezastąpiony w swojej działalności. Zmarł 27 stycznia 2021 roku w wieku 74 lat.

CEŁ

Powiat żuromiński

Małgorzata Klimek

Nauczycielka języka polskiego. Od 1991 roku związana z Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie.

„Z ogromnym żalem zawiadamiamy o śmierci naszej drogiej koleżanki pani profesor Małgorzaty Klimek. Nie możemy uwierzyć, że nie ma Jej wśród nas" – można było przeczytać w maju na stronie LO.

Zasłużona mieszkanka Żuromina odeszła 18 maja 2021 roku, w wieku 54 lat. Społeczność szkolna poniosła wielką stratę.

Witold Kalinowski

Wieloletni radny miasta i gminy w Żurominie z Dębska odszedł w wieku 87 lat, w grudniu 2020 roku.

Dużą część swojego życia poświęcił pracy na rzecz lokalnej społeczności. Radnym miejskim był przez cztery kadencje, od roku 1990 do 2006.

Waleria Eufemia Chądzyńska

Mieszkanka gminy Bieżuń dożyła niemal stu lat. Swój jubileusz obchodziłaby w marcu 2021 roku, niestety odeszła dwa miesiące wcześniej, w styczniu br.

Irena Rosiak

Mieszkanka Lutocina i sołtyska. Funkcję sołtysa stolicy gminy objęła w 2004 roku i pełniła ją aż do swojej śmierci, do 6 sierpnia 2021 roku. Aktywna mieszkanka, społeczniczka, zawsze pomocna – tak wspominają ją mieszkańcy Lutocina. Irena Rosiak odeszła w wieku 66 lat.

Ewelina Wawszczak

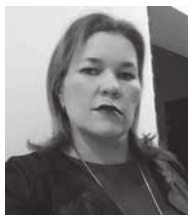

Wicedyrektor Zespołu Szkół im. Batalionów Chłopskich w Zielonej odeszła przedwcześnie, 24 marca 2021 roku w wieku 41 lat.

„Była wspaniałym, życzliwym i serdecznym człowiekiem" – tak wspominali swoją wicedyrektor uczniowie i nauczyciele ZS w Zielonej.

Ze szkołą ponadpodstawową w Zielonej Ewelina Wawszczak związana była od 2004 roku, zaś na stanowisko wicedyrektora powołana została w 2017 roku. Nauczała języka polskiego oraz języka angielskiego. Spoczęła na cmentarzu w Kuczborku.

Anna Olszewska

Wieloletnia nauczycielka matematyki w Zespole Palcówek Oświatowych w Zielonej. Odeszła 8 września 2021 roku w wieku 58 lat. Dyrektor szkoły, Grażyna Chmielewska żegnała Annę Olszewską podczas mszy pogrzebowej następującymi słowami: „Droga koleżanko, wychowawco wielu pokoleń, wspaniała nauczycielko matematyki!

(…) nawet nie wiesz jak Twoje odejście boli i wzrusza. Walczyłaś z ciężką chorobą znosząc ból i ogromne cierpienie, ale miałaś też odwagę do marzeń i niesamowitą siłę do walki o życie. Obiecałaś nam, że wrócisz, że się nie dasz się pokonać. My wszyscy w to wierzyliśmy...

(…) Byłaś nauczycielem z powołania. Nauka dzieci i młodzieży była Twoją życiową pasją i nie wyobrażałaś sobie innego sposobu na swoje niełatwe życie. Wielokrotnie powtarzałaś: Jak ja kocham tych swoich uczniów! Pomagałaś im we wszystkim jak matka, pocieszałaś w trudnych chwilach. Zawsze czułaś się za nich odpowiedzialna, cieszyłaś się ich sukcesami i smuciłaś nawet drobnymi potknięciami. Byłaś wzorem pracowitości.

(…) Zapewniam Cię Aniu, że pamięć o Tobie to nasze zadanie i honorowy obowiązek. Zobacz ilu nauczycieli, rodziców i uczniów zgromadziłaś dziś wokół siebie. Przyniesione kwiaty są znakiem naszej wdzięczności, a płonące znicze wyrazem naszej modlitwy..."

Stanisław Murawski

Sekretarz OSP w Nowej Wsi (gm. Siemiątkowo). Człowiek zasłużony dla tej jednostki, jeden z inicjatorów budowy remizy. Odznaczony za swoje zasługi w pożarnictwie, zawsze gotowy nieść pomoc mieszkańcom gminy. Zmarł 30 września 2021 roku, miał 77 lat.

Antoni Nawrocki

Podobnie jak kolega z jednostki, Antonii również był jednym z inicjatorów budowy remizy OSP w Nowej Wsi. Wieloletni członek straży, zasiadał w komisji rewizyjnej tej jednostki. Zasłużony dla lokalnej społeczności, odznaczony za swoje zaangażowanie w pomoc mieszkańcom. Odszedł 18 marca br. w wieku 81 lat.

Wiesław Józef Tarwacki

Wieloletni pracownik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Pomagał mieszkańcom gminy w sprawach rolniczych. Był społecznikiem. Zmarł 2 lipca 2021 roku, w wieku 71 lat.

„Wspaniały człowiek i mój kolega. Swoje obowiązki wykonywał sumiennie, ale wychodził także poza ich zakres, niosąc pomoc rolnikom. Swoją wiedzę przekazywał młodszym pracownikom. Był człowiekiem dobrym, ciepłym, punktualnym i rzeczowym. Bardzo mi go brakuje" – wspomina emerytowanego pracownika Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Żurominie kierownik, Adam Witkowski.

Damazy Wagner

Uzdolniony stolarz, rzeźbiarz. Wykonał ławy, konfesjonały i zdobienia sufitu w parafii św. Kazimierza w Siemiątkowie. Nie odmawiał pomocy, działał w czynie społecznym. Jego dzieło zawsze będzie o nim przypominać mieszkańcom gminy. Damazy Wagner zmarł 20 listopada 2020 roku, dwa dni po swoich 92 urodzinach.

Elżbieta Niewiadomska

Od urodzenia mieszkanka Lubowidza. W marcu 2021 roku obchodziła jubileuszowe, setne urodziny. Niestety 5 miesięcy później, 23 sierpnia br. odeszła. Pochowano ją na cmentarzu w Lubowidzu.

kuj

Powiat pułtuski

25 listopada 2020 r. w Płocku zmarł **ks. Jerzy Godleś**, administrator parafii Pokrzywnica (2002-2005), kapelan Caritas DP i Hospicjum Miejskiego w Płocku (2019). Pochowany na cmentarzu w Porządziu (diecezja łomżyńska) 30 listopada. Miał 68 lat (41 jako kapłan).

10 grudnia 2020 r. zmarł po chorobie **prof. zw. dr hab. Adam Waldemar Koseski**, historyk i politolog, współzałożyciel Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, wcześniej Wyższej Szkoły Humanistycznej (1994), jej rektor (2004-2019) i wykładowca, wcześniej prorektor, członek Akademickiego Towarzystwa Edukacyjno-Naukowego „Atena". Autor książek i publikacji, tłumacz bułgarskiej literatury pięknej i naukowej, członek wielu instytucji, stowarzyszeń i rad naukowych. Honorowy Obywatel Pułtuska i Fromborka, doktor honoris causa m.in. Uniwersytetu im. Emanuela Kanta w Kaliningradzie. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim OOP, bułgarskim Orderem Cyryla i Metodego I stopnia, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Oficerskim, Odznaką Honorową „Zasłużony dla Mazowsza" i Złotym Medalem Akademii Polskiego Sukcesu. Pochowany na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie 21 grudnia. Miał 81 lat.

12 grudnia zmarł **Bonifacy Kozłowski**, urodzony w powiecie ciechanowskim, choreograf i kierownik artystyczny zespołów: Kurpie Białe w Obrytem, Dzieci Puszczy Białej w Pniewie, Cepelia – Puszcza Biała w Pułtusku oraz Zespołu Pieśni i Tańca Golądkowo, zdobywców nagród. Autor unikatowej publikacji pt. „Folklor muzyczny i taneczny Puszczy Białej". Uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Laureat Kurpika 2014 – kurpiowskiego Oskara i Nagrody im. Oskara Kolberga za działalność zespołu Puszcza Biała. Wyróżniony pośmiertnie medalem „Za zasługi dla Miasta Pułtuska" (17 września 2021 r.). Pochowany na cmentarzu św. Krzyża w Pułtusku 19 grudnia. Miał 86 lat.

12 grudnia zmarł **Stefan Piotr Nalewajk**, wieloletni sołtys Lipnik Starych w gminie Pułtusk. Pochowany na cmentarzu w Przewodowie 15 grudnia. Miał 88 lat.

17 grudnia zmarł nagle **Łukasz Olejnik**, zawodnik GKS Pokrzywnica (napastnik), w sezonie 2019-2020 jeden z czołowych strzelców ligi okręgowej piłki nożnej, w sezonie 2018-19 król strzelców w Klasie A Ciechanów-Ostrołęka. Zasłabł podczas treningu, mimo reanimacji nie udało się go uratować. Miał 24 lata.

29 grudnia zmarł tragicznie (w wypadku samochodowym) **Janusz Naglik**, dyrektor zarządzający i członek Zarządu Firmy Mardom Home w Lipnikach. Wcześniej m.in. dyrektor zarządzający tworzącego się wówczas Polskiego Związku Producentów Farb i Klejów (2015-2016). Pochowany 15 stycznia w Warszawie. Miał 53 lata.

12 stycznia 2021 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie **Wanda Kamińska**, była dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku (2007 emerytura), nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 (wówczas im. St. Starzyńskiego) w Pułtusku, szkolny koordynator programu „Szkoła Promująca Zdrowie" (1992-1995). Sympatyczka Lewicy i uczestniczka Sejmiku Kobiet Lewicy. Pochowana na cmentarzu służewskim w Warszawie 20 stycznia. Miała 70 lat.

21 stycznia zmarł **Piotr Dublewski,** mieszkaniec Przemiarowa, porucznik – żołnierz Armii Krajowej (najstarszy w powiecie pułtuskim), młynarz, pszczelarz, rzeźbiarz i malarz, którego prace były prezentowane podczas Zbiorowej Wystawy Artystów Pułtuskich „Teraz Pułtusk". Pochowany na cmentarzu św. Krzyża w Pułtusku 25 stycznia. Miał 97 lat.

25 stycznia zmarł po chorobie **ks. kan. dr Dariusz Kisiel**, historyk, regionalista, autor wielu książek i artykułów poświęconych m.in. małym ojczyznom, wykładowca. Absolwent LO im. P. Skargi, po święceniach (1986) wikariusz w Pomiechowie i Płocku, wykładowca w Seminarium Duchownym i p.o. dyrektora Biblioteki Diecezjalnej, dyrektor diecezjalny Papieskich Dzieł Misyjnych i sekretarz krajowy Papieskiej Unii Misyjnej, administrator parafii pw. św. Zygmunta w Królewie. Doktor teologii (1998), specjalność historia Kościoła. Chorował na covid-19. Pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu św. Krzyża w Pułtusku 30 stycznia. Miał 59 lat, w tym 35 przeżył w kapłaństwie.

26 stycznia zmarł nagle (w trakcie pełnienia obowiązków służbowych) **Dariusz Szczepan Rębecki**, wieloletni i zasłużony pracownik Zespołu Szkół nr 2 w Pułtusku. Pochowany na cmentarzu św. Krzyża w Pułtusku 28 stycznia. Miał 52 lata.

1 lutego w szpitalu w Pułtusku zmarł po chorobie **prof. zw. dr. hab. Jerzy Filip Gąssowski**, archeolog, dyrektor Instytutu Antropologii i Archeologii Akademii Humanistycznej w Pułtusku, przewodniczący Rady Muzeum Regionalnego w Pułtusku, pełnomocnik rektora UW ds. studenckich, prodziekan Wydziału Historycznego UW, pracownik Instytutu Archeologii i Ośrodka Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, uczestnik ekspedycji archeologicznych. Odkrywca, wraz z zespołem badaczy z Akademii Humanistycznej, we Fromborku czaszki astronoma Mikołaja Kopernika (2008). Autor artykułów i książek. Pochowany na cmentarzu Północnym w Warszawie 11 lutego. Miał 94 lata.

eprasa.pl 702b335cf2

POWIAT PUŁTUSKI

Nowe Niestępowo

Zabytkowa kapliczka - wyremontowana i poświęcona

Usytuowana przy drodze powiatowej Pułtusk – Pokrzywnica kapliczka – latarnia Matki Bożej Skępskiej w Nowym Niestępowie (gm. Pokrzywnica) została odrestaurowana dzięki środkom pozyskanym przez samorząd powiatu pułtuskiego. Jej poświęcenie nastąpiło 19 października.

Przed kapliczką, mającą rzadką w tym regionie formę słupa, w której na nowo można podziwiać galeryjkę z figurą Matki Boskiej Skępskiej, zgromadzili się mieszkańcy oraz uczniowie Szkoły Podstawowej im. Witolda Machnowskiego w Nowym Niestępowie z dyrektor Danutą Borowską. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele samorządu powiatu: starosta Jan Zalewski, wicestarosta Beata Jóźwiak, Tadeusz Nalewajk, przewodniczący Rady Powiatu i Zbigniew Księżyk, członek Zarządu Powiatu oraz Wanda Gołębiewska, kierownik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Ciechanowie. O kapliczce z końca XIX wieku, jej powstaniu i walorach estetycznych opowiedział wójt Adam Rachuba. Obiekt poświęcił ks. Mirosław Borkowski, proboszcz parafii pw. św. Józefa w Pokrzywnicy.

Kapliczka znajduje się na osi alei kasztanowej historycznego parku podworskiego. Wzniesiona została jako murowana z cegły i otynkowana, skierowana jest frontem w stronę północną. Jej podstawę stanowi „czworoboczny cokół ujęty w narożach pilastrami oraz dekorowany prostokątnymi blendami", a bryłę tworzy „cylindryczny słup, podzielony na kondygnacje gzymsem o kształcie półwałka", jak czytamy w opisie obiektu. Całość została zwieńczona daszkiem w formie stożka. W środkowej kondygnacji znajduje się galeryjka z rzeźbą Matki Boskiej Skępskiej. Obiekt stanowi przykład tzw. małej architektury sakralnej z około XIX w., „świadectwo duchowości tamtych czasów oraz element lokalnego dziedzictwa kulturowego". Jest unikatowy ze względu na swoją słupową formę i cechy nawiązujące do formy latarniowej – to rzadko spotykana w tej części Mazowsza forma. Częściej możemy spotkać krzyże np. na postumencie albo kapliczki w formie domku. Nie budzi zdziwienia fakt, że kapliczka w Nowym Niestępowie decyzją mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Warszawie z 2019 r. została wpisana do rejestru zabytków ruchomych województwa mazowieckiego.

W środkowej kondygnacji kapliczki-latarni znajduje się galeryjka z rzeźbą Matki Boskiej Skępskiej

Prace przy kapliczce zostały zrealizowane w ramach zadania pn. „Roboty budowlane oraz prace konserwatorskie i restauratorskie związane z remontem zabytku. Kapliczka przydrożna w m. Nowe Niestępowo", na które samorząd powiatu pułtuskiego pozyskał 50 tys. zł dofinansowania od Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Łączna wartość zadania wyniosła 77 tys. zł., w tym wkład własny powiatu 27 tys. zł. Umowę o udzielenie dotacji 9 lipca w Warszawie podpisali z mazowieckim wojewódzkim konserwatorem zabytków Jakubem Lewickim starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak przy kontrasygnacie skarbnika powiatu Renaty Krzyżewskiej.

Delegacja szkoły w Nowym Niestępowie z wójtem Adamem Rachubą i ks. Mirosławem Borkowskim, który poświęcił kapliczkę

Wykonawcą robót była firma ZBIG-BUD Zbigniew Charzyński z siedzibą w Sokołówku k. Ciechanowa. Konieczne było, jak informuje Starostwo Powiatowe w Pułtusku, m.in. zbicie odstających tynków, zeskrobanie farby, wykucie zniszczonych cegieł i wmurowanie całych, naprawa tynków wapienno-piaskowych, zagruntowanie wszystkich elementów i pomalowanie kapliczki farbami renowacyjnymi. Poza tym wymieniono okna, a także wymieniono i naprawiono obróbki blacharskie, pomalowano elementy stalowe farbami antykorozyjnymi, wyremontowano cokół i ogrodzenie wokół kapliczki. Prace trwały w sierpniu i wrześniu.

IK

Uczestnicy uroczystości, w tym przedstawiciele powiatu i gminy Pokrzywnica, przy odnowionej kapliczce

ZSZ im. J. Ruszkowskiego

Rozpoczęła się modernizacja zaplecza sportowego

W Starostwie Powiatowym w Pułtusku 19 października została podpisana umowa na modernizację zaplecza sportowego przy hali w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego. Na ten cel samorząd powiatu pozyskał 200 tys. zł.

Podpisy złożyli: starosta Jan Zalewski, wicestarosta Beata Jóźwiak, Anna Kmiołek-Gizara, dyrektor Ruszkowskiego i Tomasz Węgłowski, właściciel firmy TOM-BUD ZBOUT, wykonawcy zadania (na zdjęciu).

Zakres robót, jak informuje starostwo, obejmuje nowe rozmieszczenie pomieszczeń: szatni, łazienek, siłowni oraz wymianę wyposażenia. Inwestycja poprawi warunki nauki młodzieży i uprawiania sportu.

Wniosek o przyznanie pomocy finansowej z budżetu województwa mazowieckiego w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej (MIWIS) MAZOWSZE 2021 na „Modernizację zaplecza sportowego przy hali gimnastycznej w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku" powiat pułtuski złożył 22 maja. Odpowiednią uchwałę dotyczącą dofinansowania Sejmik przyjął 6 lipca. Wartość całego przedsięwzięcia wynosi 627 tys. zł, a robót budowlanych – 590 tys. zł. Powiat pułtuski pozyskał 200 tys. zł.

IK

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Umowę podpisali: starosta Jan Zalewski, wicestarosta Beata Jóźwiak, Anna Kmiołek-Gizara, dyrektor Ruszkowskiego i Tomasz Węgłowski, przedsiębiorca (drugi od prawej)

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Podpisanie umowy na dofinansowanie szkół

„Aktywna Tablica" dla szkół powiatu

Szkoły ponadpodstawowe prowadzone przez powiat pułtuski wzbogacą się w sprzęt i pomoce dydaktyczne w ramach programu „Aktywna Tablica" – edycja 2021. Umowa na dofinansowanie w wysokości 70 tys. zł. została podpisana 19 października w Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatura w Ciechanowie.

W programie wezmą udział: Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi, I Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego, Technikum nr 1 w ZSZ im. Jana Ruszkowskiego, Branżowa Szkoła I Stopnia nr 1 w ZSZ im. Jana Ruszkowskiego i Technikum nr 2 w ZS im. Bolesława Prusa. Każda ze szkół otrzyma dotację w wysokości 14 tys. zł na zakup m.in. interaktywnych monitorów dotykowych, laptopów z systemem umożliwiającym przekształcanie wizerunku i głosu i specjalistycznego oprogramowania.

„Aktywna Tablica" to rządowy program rozwijania szkolnej infrastruktury oraz kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych na lata 2020–2024. Od października 2020 r. trwa jego kolejna edycja. Ze względu na szacowany zakres wyposażenia szkół, zróżnicowane potrzeby uczniów i nauczycieli nastąpiła przebudowa programu w stosunku do poprzedniej edycji na lata 2017-2019, m.in. zostały określone inne progi wsparcia finansowego dla szkół, w których kształcą się uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym uczniowie niewidomi oraz z niepełnosprawnościami.

Program finansowany jest w 80 proc. ze środków budżetu państwa i w 20 proc. z wkładu własnego organów prowadzących szkołę. W szkołach powiatu łączna wartość zadania wyniesie 87,5 tys. zł., w tym dotacja z programu „Aktywna tablica" – 70 tys. zł, a wkład własny powiatu pułtuskiego – 17,5 tys. zł.

Umowę o dofinansowanie w imieniu samorządu powiatu podpisali: starosta Jan Zalewski, wicestarosta Beata Jóźwiak i skarbnik Renata Krzyżewska (na zdjęciu od lewej).

IK

eprasa.pl 702b335cf2

Liga okręgowa

Wygrana w deszczu

MKS Ciechanów pokonał na własnym stadionie Rzekuniankę Rzekuń i przez 24 godziny pełnił rolę lidera okręgówki. Dzień później PAF pewnie wygrała na wyjeździe w Raciążu i wszystko wróciło do wcześniejszej sytuacji w tabeli.

W sobotnie deszczowe popołudnie, ciechanowianie podejmowali niewygodny zespół Rzekunianki. Już pierwsze minuty pokazały, że goście nie przyjechali na boisko wicelidera tylko i wyłącznie w celu bronienia wyniku. Od początku postawili gospodarzom twarde warunki gry. W decydujących momentach przejmowali środek pola, szybko przenosili grę w boczne sektory gry, skąd dośrodkowaniami próbowali stworzyć zagrożenie pod bramką Rafała Olszewskiego.

Gospodarze długo nie mogli znaleźć właściwego dla siebie rytmu. Przez defensywę Rzekunianki musieli przebijać się na różne sposoby. Niby dochodzili do okazji strzeleckich, ale w decydujących momentach brakowało precyzji. Niewiele skutków wynikało po stałych fragmentach gry. Chociaż dośrodkowanie Tosika z rzutu rożnego odbiło się od słupka.

Po bezbramkowej pierwszej odsłonie, druga połowa przyniosła więcej emocji. Miejscowi zaatakowali w końcu z większym zaangażowaniem. Po przyjezdnych widać było coraz bardziej zmęczenie. W 65. minucie Mateusz Sańko wpadł w pole karne, ale zanim zdążył oddać strzał, został faulowany przez obrońcę Rzekunianki.

Po raz kolejny w tym sezonie pewnie z 11 metrów uderzył Marcin Tomczak, myląc zupełnie przeczucia bramkarza z Rzekunia.

Strzelona bramka wyraźnie uspokoiła, ale zarazem uskrzydliła zespół Mariusza Mikłowskiego. Gospodarze złapali swój rytm, dzięki czemu tworzyli kolejne okazje strzeleckie. Główkę Patryka Tosika z najwyższym trudem wybronił jeszcze bramkarz Rzekunianki. W 75. minucie Tosik uderzył płasko z rzutu wolnego, a zasłonięty golkiper gości nie był w stanie zdążyć do silnie lecącej piłki.

W końcówce, w polu karnym MKS -u, faulowano napastnika Rzekunianki, a sam poszkodowany zdobył bramkę z rzutu karnego. Gospodarze mogli odpowiedzieć w kolejnej akcji, ale z trzech metrów Mateusz Matusiak strzelił wysoko nad bramką.

MKS Ciechanów – Rzekunianka Rzekuń 2:1 (0:0)

Bramki: Tomczak 65 (k), Tosik 75 dla MKS

MKS: R. Olszewski – Michalak, Sosnowski, Żebrowski, R. Matusiak – Sańko (80 Rutkowski), Tomczak, Tosik, Sepczyński (46 Wróblewski) – K. Olszewski (25 M. Matusiak), Kopecki (70 Bonisławski)

erm

FOT. RM

Pod bramkami obu zespołów bywało gorąco

FOT. RM

Gryf Kownaty Żędowej przeskoczył Olimp Ciechanów w ligowej tabeli

B-klasa

Boruta nowym liderem

Dziesiąta ekipa stoczyła niezwykle zacięty bój z trzecią drużyną zmagań. Rozgrywki na poziomie B-klasy bywają nieprzewidywalne, dlatego początek rywalizacji na boisku w Szreńsku był zaskakujący.

Faworyt z Kuczborka zaczął od straty gola. Wśród podopiecznych Jarosława Szmyta nastąpiła konsternacja. Otrząsnęli się dopiero po zmianie stron. Po uderzeniu z rzutu wolnego wyrównał Jakub Sadowski. Dopiero wtedy goście z powiatu żuromińskiego opanowali sytuację. Za tym poszły kolejne trafienia. Celnymi uderzeniami popisali się Przemysław Klimek i Dominik Stańczak.

Strzelanie dla Gryfa w starciu z najsłabszą Wieczfnianką rozpoczął Tomasz Stępiński. Najwięcej powodów do zadowolenia miał jednak Marcin Krzyśpiak. Za sprawą dwóch jedenastek i celnego strzału z rzutu wolnego, doświadczony atakujący zakończył zmagania z hat-trickiem.

Pierwszy wyjazdowy sukces w sezonie zanotowała Tamka Dzierzgowo. Okazała się lepsza od konkurentów z Uniecka. Natomiast w meczu Gladiatora z Olimprem padł bezbramkowy remis. Goście kończyli mecz w dziesięciu, ale mimo gry w osłabieniu, skutecznie bronili dostępu do własnej bramki. Do ścisłej czołówki doszlusował Orzyc Chorzele. Konfrontacja z Wkrą Cieksyn przyniosła aż jedenaście trafień.

GP

10. kolejka (23-24 października): Żak – Boruta 1:3, Gryf – Wieczfnianka 6:0, Jutrzenka – Tamka 1:2, Gladiator – Olimp 0:0, Żbik II – PAF II 6:1, Orzyc – Wkra 7:4

11. kolejka (30-31 października): Żak – PAF II, Gryf – Tamka, Gladiator – Boruta, Orzyc – Wieczfnianka, Wkra – Olimp, Żbik II, Jutrzenka – pauza

TABELA

1. Boruta Kuczbork	8	19	25:10
2. Gladiator Słoszewo	8	19	20:10
3. Gryf Kownaty Żędowe	8	18	25:16
4. Orzyc Chorzele	8	18	31:23
5. Olimp Ciechanów	9	17	27:11
6. Tamka Dzierzgowo	8	15	30:15
7. Żbik II Nasielsk	10	12	26:29
8. Wkra Cieksyn	8	10	22:26
9. Jutrzenka Unieck	9	9	22:19
10. Żak Szreńsk	9	7	19:26
11. PAF II Płońsk	8	4	11:29
12. Wieczfnianka Wieczfnia Kos.	7	0	5:37

Strzelecki rekord Wkry

Futboliści z Bieżunia strzelają na potęgę. W konfrontacji z beniaminkiem z Kadzidła ustanowił ofensywny rekord sezonu. Bramkarz Kurpika kapitulował aż siedmiokrotnie.

Już w 5. minucie najlepszy strzelec okręgówki Maciej Watkowski przymierzył z rzutu wolnego. Zresztą autor tego gola zakończył pojedynek z czterema bramkami na koncie (w tym sezonie ma już 21 bramek). Dublet zaliczył Michał Dzięgielewski, ponadto celnym strzałem popisał się młodzieżowiec Szymon Kalinowski.

Na zwycięską ścieżkę wróciła pułtuska Nadnarwianka. Strzelanie w domowym meczu z Iskrą Krasne rozpoczął Kacper Rębała. Kolejne ciosy pułtuszczanie wyprowadzili po zmianie stron. Na listę strzelców wpisali się kolejno Damian Załoga, Szymon Salwin oraz Emil Rembiejewski. Konkurenci odpowiedzieli tylko raz – precyzyjnym uderzeniem z wolnego popisał się Kacper Szewczenko.

Coraz wyżej w tabeli pną się szydłowianie. Do przerwy męczyli się z konkurentami z Wąsewa, ale druga partia należała do gospodarzy. Piotr Karpiński wykorzystał jedenastkę, a w końcówce triumf Korony przypieczętował Kamil Bartkowski.

Ważny sukces na własnym boisku zanotował strzegowski GKS. Kolejny dobry mecz rozegrał wychowanek Bartłomiej Mączewski. W pierwszej połowie zagrał idealnie do Patryka Wierzbickiego, natomiast po zmianie stron sam zdobył dwie bramki.

Krótko trwała przygoda trenerska Piotra Janakakosa w Konopiance. Jego odejście nie zmieniło sytuacji drużyny z Konopek. Przegrana w Długosiodle sprawiła, że osunęła się na ostatnie miejsce w tabeli. Za to w derbach powiatu płońskiego lider wypunktował Błękitnych Raciąż. Strzelanie rozpoczął Szymon Zawadzki, a wszystko zakończył Kordian Makowski.

GP

11. kolejka (23-24 października): Ciechanów – Rzekunianka 2:1, Nadnarwianka – Iskra 4:1, Strzegowo – Sona 5:2, Wkra – Kurpik 7:2, Korona – Wąsewo 4:2, Ostrovia – Kryształ 4:0, Błękitni – PAF 0:2, Wymakracz – Konopianka

12. kolejka (30-31 października): Wąsewo – PAF, Sona – Błękitni, Iskra – Strzegowo, Kurpik – Nadnarwianka, Rzekunianka – Wkra, Kryształ – Ciechanów, Konopianka – Ostrovia, Korona – Wymakracz

TABELA

1. PAF Płońsk	11	28	27:16
2. MKS Ciechanów	11	26	28:14
3. Wkra Bieżuń	11	26	41:15
4. Nadnarwianka Pułtusk	11	19	28:17
5. Korona Szydłowo	11	17	29:21
6. Rzekunianka Rzekuń	11	16	22:15
7. Ostrovia Ostrów Maz.	11	16	15:10
8. Sona Nowe Miasto	11	15	27:25
9. Kryształ Glinojeck	11	14	19:20
10. GKS Strzegowo	11	14	18:22
11. KS Wąsewo	11	12	12:18
12. Iskra Krasne	11	10	20:30
13. Kurpik Kadzidło	11	10	17:34
14. Błękitni Raciąż	11	9	15:26
15. Wymakracz Długosiodło	11	9	20:39
16. Konopianka Konopki	11	8	15:28

A-klasa

Powalczyli w dziesięciu

Zespół z Krasnosielca mimo kłopotów ze skompletowaniem zespołu, zdecydował się jednak na wyprawę do Radzanowa. Na boisku trzeciej ekipy zagrał w dziesięcioosobowym składzie. Nie przeszkodziło to w stoczeniu niezwykle zaciętej walki.

Ostatecznie gospodarze sięgnęli po komplet punktów, ale podopieczni Adama Wąsowskiego nie potrafili zamienić liczebnej przewagi w efektowną przewagę trafień (po kwadransie nawet przegrywali). Do siatki trafili Alan Mroczkowski i Daniel Ziółkowski.

Radzanowianie plasują się na trzeciej pozycji. Po komplet punktów sięgnęli też liderzy. Sochocińska Wkra triumfowała na boisku spadkowicza z Pokrzywnicy. Dublet skompletował Artur Matla. Ten sam wyczyn, tylko w obozie Tęczy Ojrzeń stał się udziałem Radosława Wesołowskiego. Zespół z powiatu ciechanowskiego nie miał problemów z wypunktowaniem beniaminka z Różana.

Walki o podium nie odpuszcza Korona Karolinowo. W derbach powiatu płońskiego wypunktowała przeciwników z Gumina. Do siatki w obozie zwycięzców pocelowali Mateusz Lewandowski i Michał Kłodowski. Inna ekipa z płońskiego – Orlęta Baboszewo plasuje się na ósmej pozycji. Na swoim terenie okazała się lepsza od „czerwonej latarni" z Baboszewa.

GP

10. kolejka (23-24 października): Pokrzywnica – Sochocin 1:3, Radzanów – Krasnosielc 2:1, Ołdaki – Bartnik 5:0, Różan – Tęcza 1:4, Orlęta – Pełta 2:1, Opia – Orzeł 3:3, Gumino – Korona 1:2

11. kolejka (30-31 października): Sochocin – Radzanów, Bartnik – Pokrzywnica, Korona – Ołdaki, Tęcza – Gumino, Pełta – Różan, Orzeł – Orlęta, Krasnosielc – Opia

TABELA

1. Wkra Sochocin	10	27	32:8
2. Tęcza Ojrzeń	10	25	33:12
3. Wkra Radzanów	10	24	39:21
4. Korona Karolinowo	10	20	26:17
5. GKS Gumino	10	18	22:18
6. GKS Pokrzywnica	10	16	23:21
7. ULKS Ołdaki	10	15	26:16
8. Orlęta Baboszewo	10	13	13:20
9. Opia Opinogóra	10	11	18:22
10. Orzeł Sypniewo	10	10	11:20
11. FC 2013 Różan	10	8	14:33
12. Bartnik Myszyniec	10	7	23:31
13. GUKS Krasnosielc	10	6	11:22
14. Pełta Karniewo	10	3	10:41

Złota gala dla Matsogi

Prawie 500 zawodników z 46 klubów Polski, Gruzji oraz Łotwy wzięło udział w jubileuszowej XV gali taekwon-do ITF Mazovia Masters Cup. Trwające przez dwa dni zawody dostarczyły mnóstwa emocji. Zarówno pierwszego dnia, gdy rywalizowali seniorzy, jak i drugiego, kiedy na matach walczyli juniorzy.

W miejskiej hali sportowej w Ciechanowie największy sukces spośród taekwondzistów Matsogi odniósł Jakub Królikowski, który w konkurencji walk seniorów do 57 kg wywalczył złoty medal.

erM

Więcej o MMC w następnym numerze TC

FOT. MAREK KOSTERA

Efektowne walki podczas XV gali MMC

eprasa.pl 702b335cf2

IV liga

W Tworku siła

Piłkarze Mławianki świętują dziesiąte zwycięstwo w sezonie. Na swoim boisku okazali się lepsi od konkurentów z Troszyna. Goście stracili nie tylko dwa gole, ale także ukaranego czerwoną kartką Macieja Malinowskiego.

Trudy sezonu powoli odczuwają już wszystkie drużyny. Obaj trenerzy nie mogli wystawić optymalnego składu. W obozie gospodarzy zabrakło m.in. Jakuba Nowińskiego, natomiast trener Michał Złotkowski nie mógł skorzystać z usług Kamila Majkowskiego. Nowińskiego zastąpił młodzieżowiec Filip Rogalski. Za to brak jednego z najlepszych napastników IV ligi pozbawił gości siły w ataku. Próbowali Jakub Tyska i Dominik Dzwonkowski, ale wobec szczelnej obrony Mławianki okazali się bezradni.

W 29. minucie Łukasz Janik był faulowany przez bramkarza rywali, ale sędzia nie przerwał gry. Zastosował przywiej korzyści, z czego skwapliwie skorzystał podążający za akcją Jakub Tworek. Na dużym luzie posłał futbolówkę do pustej już bramki.

FOT. GP

Jakub Tyska (w środku) kontra Łukasz Wodzyński i Filip Rogalski

Jeszcze przed przerwą wychodzący na czystą pozycję Tworek, został sfaulowany przez zawodnika gości. Sędzia Radosław Trochimiuk wyrzucił obrońcę z Troszyna z boiska. Osłabienie rywali mógł wykorzystać Mateusz Stryjewski, ale Modzelewski wyczuł intencję strzelca.

Mławianie osiągnęli cel w 53. minucie. Tworek zagrał do Patryka Kostyka, a ten przymierzył w długi róg.

W tym momencie nastąpiło w zasadzie rozstrzygnięcie. Gospodarze mogli podwyższyć prowadzenie (strzał Michał Stryjewskiego zatrzymał się na słupku), ale lepszą sytuację zmarnowali troszynianie. Dominik Dzwonkowski nie wykorzystał rzutu karnego – kapitalną interwencją popisał się Piotr Piotrowski.

GP

Mławianka Mława – KC CK Troszyn 2:0 (1:0)

Bramki: Tworek 29, Kostyk 53

Mławianka: Piotrowski – F. Rogalski, M Rogalski, Wodzyński, Sebastian Alarcon, Mateusz Stryjewski, Kostyk, Panimatsu, Tworek, Michał Stryjewski, Janik (68 Poliński)

Maków na czerwono

To miało być przełomowe spotkanie dla Makowianki. W przypadku wygranej podopieczni Krzysztofa Szymańskiego mogli zbliżyć się na punkt do rywali z Nasielska i stołecznego Drukarza.

Zaczęło się zgodnie z założeniami gospodarzy. W 15. minucie Maciej Traczewski okazał się najsprytniejszy w polu karnym i skutecznym strzałem pokonał golkipera z Serocka. To mógł być idealny prognostyk, bo gdy makowianie strzelają bramkę w pierwszej odsłonie, z reguły sięgają po punkty.

Jednak Sokół udowodnił szybko, że w końcówce rundy zamiesza się wzbić w górę ligowej tabeli. Tuż przed przerwą Piotr Ostrowski nie dał rady zatrzymać Artura Rawy.

Po przerwie każda ze stron próbowała szukać decydującego ciosu. Ostatecznie udało się to gościom, gdy Daniel Głowacki pokonał Ostrowskiego.

Makowianie nie odrobili minimalnej strony, mimo że mieli ku temu mnóstwo czasu. Ponieśli kolejną porażkę w sezonie, w efekcie której spadli na ostatnie miejsce w tabeli.

GP

Makowianka Maków Maz. – Sokół Serock 1:2 (1:1)

Bramki: Traczewski 15 – Rawa 37,Głowacki 52

Makowianka: Ostrowski – Tyska (80 Wierzbicki), Pragacz, Krzysztof Pustoła, Kam. Pustoła, Kowalski, Laska (46 Duszak), Koczara, Kargul-Grobla (46 Śliwiński), Małkiewicz, Tranczewski (65 Regulski)

Na stoczniową nutę

To nie są szczęśliwe momenty dla beniaminka z Nasielska. O efektownym triumfie nad wołomińskim Huraganem już wszyscy zapomnieli. Żbik przegrywa mecz za meczem – w sobotnie popołudnie zanotował piątą przegraną z rzędu

Zespołem nie wstrząsnęło nawet odejście Fabiana Koterskiego. Ze stołeczną Unią przyszła bolesna domowa wpadka. Wyprawa do Płocka nic nie zmieniła w tej materii – nasielszczanie byli tłem dla rozpędzonych gospodarzy (trzy zwycięstwa w czterech ostatnich spotkaniach).

Po jedenastu minutach Stoczniowiec prowadził już różnicą dwóch goli. Na tym nie poprzestali, w doliczonym czasie Przemysław Kowalczyk wyprowadził jeszcze jeden cios.

Deficyt trzech goli jest na poziomie czwartej ligi w zasadzie nie do odrobienia. Tym bardziej, że na początku drugiej partii Stoczniowiec zaaplikował kolejnego gola. Nasielszczan stać było już tylko na uratowanie honoru. Osiem minut przed końcem, do siatki gości trafił Mateusz Bramowicz.

GP

Stoczniowiec Płock – Żbik Nasielsk 4:1 (3:0)

Bramki: Dąbrowski 6, Kowalczyk 11 i 45, Osmański 47 – Bramowicz 82

Żbik: Osuch – Adamski, Tomaszyński (70 Czyżewski), Kmiecik, Kosior, Omen, Kopacz (46 Bramowicz), Stańczak, Kasprzycki, Sulima (46 Racis), Osiński

Samobój raz dwa

Przed meczem trener Jan Cios zamieszał trochę składem – na ławce rezerwowych zasiedli m.in. Marcina Kosiński i Portugalczyk Helder Mendes. Jednak nie miało to większego wpływu na przebieg rywalizacji. Od pierwszej minuty zdecydowanie lepsze wrażenie sprawiali goście.

Choć zagrożenie z ich strony przychodziło głównie ze stałych fragmentów gry, to wystarczyło, aby rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść.

W 31. minucie dośrodkowanie z rzutu wolnego próbował przeciąć Mateusz Jakubowski. Mocno naciskany przez napastnika interweniował fatalnie, bo pokonał swojego golkipera.

Tuż po zmianie stron Świt wyprowadził kolejny cios. Mariusz Unierzyski powędrował w pole karne przy rzucie rożnym. Mocno naciskał na Bartosza Żelaznego, który ostatecznie wpakował piłkę do swojej bramki.

W tym momencie losy konfrontacji zostały w zasadzie rozstrzygnięte. Podłamani żurominianie już się nie podnieśli – w końcówce zostali dobici przez Filipa Januszczaka.

GP

Wkra Żuromin – Świt Starożreby 0:3 (0:1)

Bramki: Jakubowski 31 (sam.), B. Żelazny 51 (sam.), Januszczak 75

Wkra: Koczot – Kowalczyk, Kopczyński, Żelazny, D. Stopczyński, Cheffou, Narewski, Kamiński, Luis Felipe, Jakubowski, Skolmowski

13. kolejka (23-24 października): Hutnik – Marcovia 1:3, Drukarz – Przasnysz 3:5, Huragan – Ząbkovia 1:4, Mławianka – Troszyn 2:0, Unia – Wisła II 0:3, Wkra – Świt 0:3, Makowianka – Sokół 1:2, Stoczniowiec – Żbik 4:1, Escola Varsovia – Narew przełożony na środę 27 października

14. kolejka (30-31 października): Ząbkovia – Sokół, Przasnysz – Makowianka, Marcovia – Drukarz, Żbik – Hutnik, Wisła II – Stoczniowiec, Świt – Unia, Troszyn – Wkra, Narew – Mławianka, Huragan – Escola Varsovia

TABELA

1. Mławianka Mława	13	33	27:12
2. Wisła II Płock	13	32	36:9
3. KS CK Troszyn	13	29	29:15
4. Ząbkovia Ząbki	13	29	35:12
5. Escola Warszawa	12	25	31:11
6. Hutnik Warszawa	13	23	28:17
7. Stoczniowiec Płock	13	22	30:22
8. Narew Ostrołęka	12	18	22:30
9. Wkra Żuromin	13	18	19:29
10. Unia Warszawa	13	17	23:26
11. Marcovia Marki	13	17	17:20
12. MKS Przasnysz	13	14	26:27
13. Świt Starożreby	13	14	14:16
14. Huragan Wołomin	13	12	11:28
15. Żbik Nasielsk	13	8	14:26
16. Drukarz Warszawa	13	8	16:31
17. Sokół Serock	13	6	18:38
18. Makowianka Maków Mazowiecki	13	4	7:36

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Marcin Ziółkowski podczas bicia rekordu Polski w kat. 15-latków

Rekordzista Marcin Ziółkowski

Na pomoście w Ciechanowie rozegrano rywalizację w ramach mistrzostw Polski młodziczek i młodzików w podnoszeniu ciężarów. W zawodach wzięło udział 253 sztangistów z całego kraju.

Ustanowiono rekordy Polski i mnóstwo życiówek – zarówno w dwuboju, jak i w każdej z konkurencji. Jako pierwsze na pomost hali im. Ireneusza Palińskiego wyszły dziewczęta. Dobrze przed własną publicznością zaprezentowały się zawodniczki CLKS Mazovia Ciechanów. Gospodynie wywalczyły dwa medale. Pierwszy – srebrny w kategorii wagowej 59 kg zdobyła Zuzanna Stursiak 115 kg (49+66). Potrójne złoto zawisło na szyi Darii Młotkowskiej 141 kg (61+80). W klasyfikacji klubowej ciechanowskie sztangistki z 20 pkt, wspólnie z Tarpanem Mrocza, uplasowały się na 3. miejscu.

Prawdziwą sensacją zawodów okazał się Marcin Ziółkowski. W kategorii 89 kg ciechanowianin ustanowił nowe rekordy Polski do lat 15. Podopieczny Bartosza Ostrowskiego najpierw zaliczył w rwaniu 109, a następnie 112 kg. W podrzucie osiągnął 134 i 140 kg, co dało w dwuboju 246 i 252 kg. Mazovia w klasyfikacji klubowej znalazła się na trzecim miejscu. Bezapelacyjne zwycięstwo klubowe odniósł LKS „Budowlani-Całus" Nowy Tomyśl. Sklasyfikowano 58 klubów.

Więcej zdjęć z MP na www.ciechpress.pl

lew

Święto biegania na nowym stadionie

Podczas mławskiego święta biegania zorganizowanego przez Klub Pływacki Płetwal, uczestnicy mogli pobiec na trzech różnych dystansach – 5, 10 km i półmaratonu.

Start i metę zawodów przygotowano na modernizowanym stadionie miejskim. Nowa tartanowa bieżnia robiła wrażenie, na ostatnim okrążeniu „niosła" biegaczy w kierunku mety i poprawienia życiówek.

Na trasie hulał za to wiatr, ale jesienią na takie warunki trzeba być po prostu przygotowanym. W zawodach wystartowało prawie 300 osób, najwięcej w półmaratonie – 112. Jako pierwsi wystartowali „kijkarze" i uczestnicy biegu na 5 km.

Na trasie biegnących motywował dyrektor MOSiR-u Krzysztof Butryn, który w stawce 56 zawodników uplasował się w połowie stawki. Dystans 10 kilometrów należał do duetu warszawian; wygrał Kamil Jastrzębski oraz Adrianna Kalbarczyk. Bieg główny na dystansie 21,097 km zakończył się zwycięstwem Marcina Punpura z Ostródy i Weroniki Mielnikiewicz z Murzynowa.

Na mecie każdy z uczestników kończący wybrany przez siebie dystans udekorowany został pamiątkowym medalem, odbyło się losowanie roweru i drobnych upominków.

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

W Mławie biegano już po nowoczesnej bieżni lekkoatletycznej

eprasa.pl 702b335cf2

Teraz chcemy pokazać „Krakowiaków i górali”

Rozmowa z dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Mławie Wilhelmem Taraszkiewiczem

Fot. Andrzej Kwiatkowski

Już pracujemy nad kolejną operetką, mówi dyrektor mławskiej szkoły muzycznej Wilhelm Taraszkiewicz

*** Pandemia dała się we znaki wszystkim szkołom, ale chyba szczególnie muzycznym. Przecież online trudno wychwycić różne subtelności dźwiękowe albo kontrolować siłę, z jaką uczeń naciska na klawisze czy struny…**

– Tak, rzeczywiście, to był dla nas bardzo trudny czas. Podczas nauki zdalnej nie można ustawić ręki czy palców grającego ucznia. W tym trybie nie nauczymy nikogo grać na przykład na flecie. Potrzebny jest bezpośredni kontakt, konsultacja indywidualna.

*** To jak sobie radziliście?**

– Zajęcia teoretyczne prowadziliśmy online, natomiast indywidualne z instrumentem – podczas spotkań jeden na jeden, to znaczy nauczyciela z uczniem. Oczywiście z zachowaniem odpowiednich ostrożności, zgodnie z wszelkimi przepisami. Chcieliśmy, żeby uczniowie jak najmniej stracili z powodu pandemii. U nas nauka wygląda inaczej niż w innych szkołach, tu musi być kontakt. Pewne rzeczy są nie do zastąpienia, nawet przez najnowszą technologię. Gry na instrumencie trzeba uczyć pojedynczo.

*** Niektórzy twierdzą, że dzisiejsza młodzież to „pokolenie cyfrowe”, wpatrzone w ekrany smartfonów i laptopów. Jednak mam nadzieję, że duch muzyczny nie ginie.**

– W tym roku mieliśmy chyba największy nabór w historii szkoły. Do klasy pierwszej przyjęliśmy prawie 40 dzieci. Z pewnością część się wykruszy, bo nauka w szkole muzycznej to duży wysiłek. Jednak, jak pamiętam, nigdy jeszcze tyle osób się do nas nie zgłosiło. I to w roku, gdy mieliśmy pandemię i musieliśmy zrezygnować z wielu koncertów, które przecież promują szkołę. Dodam, że takie szkoły jak nasza rozwijają nie tylko muzyczne. Nauka gry na instrumencie poprawia koncentrację, pamięć, umiejętności współpracy. To później owocuje, na przykład przy nauce języków obcych. Rodzice to doceniają, stąd takie duże zainteresowanie szkołą.

*** Które instrumenty dzieci wybierają najczęściej?**

– Od lat zainteresowania są podobne. Największą popularnością cieszy się fortepian. Sporo dzieci wybiera akordeon, skrzypce, gitarę. One jeszcze niewiele wiedzą o instrumentach. Nie znają techniki grania, a nawet brzmienia – na przykład wiolonczeli. Podczas egzaminu wstępnego pokazujemy im także inne instrumenty, objaśniamy, jak się na nich gra, prezentujemy brzmienie.

*** Proszę powiedzieć coś jeszcze o tym egzaminie**

– Jednym z jego elementów jest zaśpiewanie piosenki lub innego utworu. I co ciekawe, wiele dzieci nie potrafi zaśpiewać. Nawet te, które są muzykalne. Na obecnym etapie rozwoju są biernymi odbiorcami muzyki, chociaż ją lubią i dużo jej słuchają.

*** Czy mają szansę dostać się do szkoły muzycznej?**

– Tak, oczywiście. Poza tym mówiłem tylko o grupie dzieci. Są takie, które śpiewają wspaniale. Wiele zależy od pań w przedszkolu i od rodziców. Jeżeli w domu się śpiewa, to i dziecko potrafi to zrobić.

*** Ilu jest tu wszystkich uczniów?**

– W sumie prawie 180.

*** Nie tylko z Mławy?**

– Większość uczniów w szkole pierwszego stopnia, czyli naszej podstawówce, to mławianie. Natomiast w szkole drugiego stopnia (średniej), mamy młodzież także z innych miejscowości, nawet z Ciechanowa, Przasnysza, Działdowa, Nidzicy i Gruduska.

*** Czy tak jak w zwykłej szkole naukę tutaj zaczynają dzieci sześcio-siedmioletnie?**

– Tak, ale można rozpocząć później. Do pierwszej klasy są przyjmowane dzieci i młodzież do 16 roku życia. Z tym, że dla dzieci młodszych nauka w szkole pierwszego stopnia trwa sześć lat, a dla starszych – cztery.

*** A w szkole drugiego stopnia?**

– Instrumentaliści uczą się sześć lat, wokaliści – cztery.

*** Teraz szkoły powróciły do nauczania stacjonarnego...**

– I my też od września pracujemy normalnie. Zobaczymy, co będzie dalej.

*** Wizytówką mławskiej szkoły muzycznej stały się operetki. Jesteście jedną z niewielu szkół średnich w kraju, które z powodzeniem radzą sobie z tego typu widowiskiem słowno-muzycznym. Prezentujecie je nie tylko u siebie, ale także w szkołach i salach koncertowych w innych miastach. Ostatnimi operetkami publiczność była zachwycona. Jednak nastąpiła przerwa, najpierw z powodu remontu, a potem – pandemii. I przez dwa lata nie było przedstawień.**

– Mieliśmy przerwę, bo spektakl przygotowuje się podczas zajęć grupowych. W czasie pandemii nie można było nikogo narażać. Nawet nie zaczynaliśmy. Jednak obecnie, od września, już trwają przygotowania. Oprócz młodzieży pracuje grupa nauczycieli, m.in. Michał Gogolewski, który jest motorem tego działania, Maciej Baranowski, opracowujący akompaniament orkiestrowy oraz Anna Chocholska – choreografka. Zobaczymy, jaka będzie sytuacja epidemiologiczna, czy pozwoli zrealizować nasze zamierzenia. Gdyby się udało, to w maju lub czerwcu zaprezentujemy spektakl „Krakowiacy i górale” Wojciecha Bogusławskiego. Kilka lat temu już wystawialiśmy ten utwór. Teraz chcielibyśmy go odświeżyć i pokazać w nowej obsadzie. Chcemy wrócić do operetek, bo rzeczywiście stały się popularne, poza tym dają młodym śpiewakom niezwykłą możliwość rozwoju. Pozwalają zdobyć doświadczenie i obycie sceniczne, czego nie daje udział w konkursach ani inne formy działania.

*** Widziałem dwie ostatnie operetki. Wśród wykonawców było sporo utalentowanej młodzieży. Laureaci konkursów, dobre głosy, predyspozycje aktorskie. Oni już skończyli szkołę. Czy macie następców?**

– To się okaże. Wtedy niektórzy uczniowie mieli za sobą występy w dwóch, a nawet trzech operetkach. Teraz będzie świeżość. Ci, którzy pojawią się na scenie, to debiutanci. Dla nich to będzie niesamowite przeżycie. Zobaczymy, kto się wybije, otrzymali szansę. A niektórzy chcą dużo osiągnąć.

*** Czy macie kontakt z absolwentami?**

– Oczywiście, z wieloma i to z różnych lat. Niedawni absolwenci jeszcze studiują w wyższych szkołach muzycznych. Filip Rutkowski, o którym pisaliście w gazecie, właśnie wraca z festiwalu w Czechach, gdzie jako jedyny z Polaków znalazł się w finale. Filip studiuje w Poznaniu.

*** Efekty remontu budynku szkolnego widać nawet na zewnątrz...**

– Tak, każdy, kto przechodzi w pobliżu, widzi, że szkoła się zmieniła. Uzyskała nową elewację i okna, co się wiąże z termomodernizacją. Innych zmian nie widać z zewnątrz. A mamy nowoczesne ogrzewanie, oszczędne oświetlenie, panele fotowoltaiczne. Prawie cała szkoła w środku jest wyremontowana. Są nowe podłogi, drzwi, wykładziny, wyposażenie łazienek. To wszystko korzystnie wpływa na wygodę i przyjemność przebywania tutaj. Pomieszczenia klasowe są przytulne i ładne. Wszystko wygląda inaczej.

ANDRZEJ KWIATKOWSKI

XI Zaduszki Muzyczne

Trzy domy kultury ponownie łączą siły. Przasnyski, Makowski oraz Pułtuski ośrodek po raz jedenasty wspólnie przygotowują muzyczne spotkanie zaduszkowe. Jak co roku na „Zaduszkach Muzycznych” będzie można usłyszeć przeboje największych artystów, którzy sami już niestety nie zaśpiewają.

– Podczas tej edycji Zaduszek można będzie usłyszeć utwory m.in. Andrzeja Zauchy, Michaela Jacksona, Anny German, Kory czy też Krzysztofa Krawczyka. Dwa koncerty w Miejskim Domu Kultury w Makowie Mazowieckim odbędą się, jeden po drugim, 29 października o godz. 18 oraz o godz. 20:30. Bezpłatne wejściówki na to wydarzenie (dostępne w biurze MDK oraz w kasie Kina Mazowsze) rozchodzą się bardzo szybko – zachęca Kacper Jakub Nowicki z Makowskiego Domu Kultury.

Cykl „odwiedzi” wszystkie trzy miasta. Po Makowie koncert odbędzie się w Pułtusku – MCKiS, 30 października, o godz. 19, a następnie w Przasnyszu – MDK, 5 listopada, również o godz. 19. Wejściówki na koncerty w Przasnyszu i Pułtusku są dostępne w tamtejszych ośrodkach kultury.

– Kolejny raz lokalni artyści z okolic Makowa Mazowieckiego, Ciechanowa, Pułtuska i Ostrołęki połączą swoje siły, aby poprzez jedno z najważniejszych kulturalnych wydarzeń w roku oddać hołd wybitnym muzykom, którzy odeszli – dodaje pan Kacper.

Podczas koncertów można wspierać w postaci datków i darowizn Stowarzyszenie Małe Księstwo Makowskie – które jest jednym z organizatorów. Szczegóły dotyczące zbiórki są dostępne pod numerem tel. (29) 717 12 72.

Przedsięwzięcie współfinansowane jest ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. (23) 672 35 09: od 26 do 29 i 31 października, godz. 14.30 i 16.15 – Rodzina Addamsów 2, o 18 – Furioza, o 20.30 – Diuna; 30 października, godz. 13.30 – Rodzina Addamsów 2, o 15.15 – Diuna, o 18 – Furioza.

30 października odbędzie się „Noc grozy”, zaplanowano trzy seanse, początek godz. 20.30: Aż do śmierci, Prodigy. Opętany oraz Candyman.

W kinie „Łydynia” obowiązują tzw. **„Tanie środy”** gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia”: 27 i 28 października, godz. 17 – Rodzina Addamsów 2; 30 i 31 października, godz. 17 – Rodzina Addamsów 2, o 19 – Moje wspaniałe życie.

Mława, kino „Kosmos”, tel. (23) 654 35 85: 27 i 28 października, godz. 17 – Fatima, o 19 – Wesele; od 29 do 31 października, godz. 15 – Wilk na 100%, o 17 – Fatima, o 19 – Wesele.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 27 października, godz. 14 i 16 – Ron Usterka, o 18 – Furioza, o 20.30 – Najmro. Kocha, kradnie, szanuje; 28 października, godz. 14 i 16 – Ron Usterka, o 18 – Najmro. Kocha, kradnie, szanuje, o 20 – Furioza; 29 i 31 października, godz. 14 i 16 – Ron Usterka, o 18 – Fatima, o 20.15 – Furioza; 30 października, godz. 14 i 16 – Ron Usterka, o 18 – Furioza, o 20.30 – Fatima.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. (23) 691 23 43: 27 i 28 października, godz. 14.30 – Wilk na 100%, o 16.30 – Jak rozmawiać z psem; o 18.20 – Nie czas umierać;od 29 do 31 października, godz. 15 – Rodzinka rządzi, o 17 – Wesele, o 19.30 – Egzorcyzmy dnia siódmego.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. (23) 692 95 27: 26 i 27 października, godz. 17 – Mała wielka stopa 2: W rodzinie siła, o 19 – Najmro. Kocha, kradnie, szanuje; 2 i 3 listopada, godz. 17 – Rodzinka rządzi, o 19 – Wesele.

28 października, godz. 18 – cykl filmowy „Andrzej Wajda – droga do Oscara”.

Żuromin, kino „TON”, tel. (23) 657 27 99: od 26 do 28 października, godz. 17 – Wilk na 100%, o 19 – Wyszyńskie: Zemsta czy przebaczenie; 29 i 30 października, godz. 17 – Ainbo – Strażniczka Amazonii, o 19 – Wesele.

31 października odbędzie się „Noc grozy”, zaplanowano dwa seanse, początek godz. 19: Ciche miejsce2 oraz Obecność 3.

Działdowo, kino „Apollo”, tel. (23) 697 21 92: 27 i 28 października, godz. 15.20 – Rodzina Addamsów 2, o 17.15 – Najmro. Kocha, kradnie, szanuje, o 19.15 – Furioza; 29 i 31 października, godz. 15.20 – Rodzina Addamsów 2, o 17.15 – Czarny młyn; 30 października, godz. 13 – Rodzina Addamsów 2, o 14.50 – Czarny młyn, o 16.45 – Furioza.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze”, (29) 717 12 72: 26 października, godz. 17 – cykl filmowy „Małe kino – wielki film” – Sound of metal.

Książka dla Ciebie

Dorota Szomko-Osękowska

Beksiński. Wizje życia i śmierci

Opinogórska wystawa „Beksiński w Opinogórze – romantyzm nieoczywisty” zbliża się ku końcowi. Dla tych wszystkich, którzy nie zdążyli dojechać do Muzeum Romantyzmu na czas polecamy książkę-album „Beksiński. Wizje życia i śmierci” autorstwa Doroty Szomko-Osękowskiej. Jest to swego rodzaju przewodnik po znakomitej twórczości Zdzisława Beksińskiego. Książka ta w znacznym stopniu ułatwię zrozumienie tego przedziwnego artystycznego przesłania. Przybliża postać Beksińskiego, a także motywy i emocje nim kierujące podczas procesu twórczego.

Książka-album jest oczywiście przy tym bogato ilustrowana, znajduje się tu aż 90 dzieł artysty. Dwa rozdziały „Artysta wobec zastanej rzeczywistości” oraz „Wątki filozofii egzystencjalnej” szeroko opisują i przybliżają przesłanie, które artysta miał do przekazania. W tekście przeplatają się wypowiedzi artysty, a także osób, które były obok niego. To ciekawe spojrzenie na ten oderwany od rzeczywistości świat. Są tu też bogate komentarze samej autorki, której praca magisterska, dzięki wydawnictwu BOSZ mogła stać się tą ciekawą pozycją w niejednej domowej biblioteczce.

Małgorzata Sidz

Pół roku na Saturnie

Życie to sposób na odwrócenie uwagi od śmierci.

Seul, Korea Południowa, rozpędzony XXI wiek. Masz czas, masz pieniądze, masz nieskończone możliwości wielkiego miasta. Co robisz? Czy jesteś milenialsem czy nie, pewnie najpierw włączasz YouTube.

Bohaterka dostaje od losu (i leniwego wykładowcy uniwersyteckiego) pół roku na to, żeby odnaleźć siebie. Nowe pomysły na życie odbijają się w tutorialach, piosenkach k-pop i filmach Quentina Tarantino. Sens życia kryje się na Wikipedii, miłość na Tinderze, a odpowiedzi na pytania o Wszechświat - w ciemnych zakamarkach Google'a i przepowiedniach wróżbity.

Ta książka nie opisuje - ona wciąga w sam środek chaosu i zagubienia płynnej nowoczesności. Zabiera w maniakalną podróż, nie pozwala zostać w tyle. Śmieszy i przeraża jednocześnie, zadaje pytania, a wiele z nich to te „najważniejsze”.

Małgorzata Sidz (ur. 1990), japonistka, magister studiów o Azji Wschodniej, filmoznawczyni. Milenials. Komunikuje się w dziesięciu językach obcych. Autorka reportażu „Kocie chrzciny. Lato i zima w Finlandii” (2020), swoje teksty publikowała między innymi w „Gazecie Wyborczej”, „Holistic News”, „Piśmie”, „Rzeczpospolitej” oraz na portalu Wirtualna Polska. Mieszkała w Finlandii, Szwecji, Danii, Korei Południowej i Japonii.

eprasa.pl 702b335cf2

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Księdza Tadeusza Rutowskiego widzenie świata

LESZEK ZYGNER

W tym roku minęły trzy lata od śmierci długoletniego wykładowcy, wicerektora i rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, księdza Tadeusza Rutowskiego, który zmarł 16 lutego 2018 r. w wieku 89 lat. Ostatnie 15 lat swego życia spędził tak naprawdę na wózku inwalidzkim i w łóżku złożony chorobą. Jednak mimo doświadczenia choroby i cierpienia ciągle pisał, wykładał, głosił kazania, konferencje, odczyty, doradzał, a także spełniał różne kapłańskie obowiązki dokąd tylko mógł. Do końca pozostał wierny swemu powołaniu i swojej wizji świata, którą uformowało w nim życie i nieprzeciętna wiedza jaką się odznaczał. Zafascynowany wszechświatem i przyrodą, postawił jednak w swym życiu przede wszystkim na człowieka, a swoją wędrówkę życiowymi drogami, jak niegdyś święty Tomasz z Akwinu, skierował na konkrety cel, i przez ponad pół wieku zapraszał do tej wspólnej wędrówki coraz młodsze pokolenia. Będąc znanym i cenionym uczonym w środowisku polskich filozofów drugiej połowy XX wieku, potrafił zrezygnować z kariery naukowej, aby ocalić w sobie idealistyczną wizję kapłaństwa, pozostając do końca zdecydowanym realistą, który w uprawianej przez siebie filozofii próbując godzić to co „tradycyjne" z tym co „nowoczesne". Stąd do dziś w niektórych podręcznikach filozofii można znaleźć jego definicję nauki, która była próbą pogodzenie tradycyjnej koncepcji nauki Arystotelesa z współczesnymi elementami paradygmatu metody naukowej. Z kolei jako ksiądz zafascynowany Soborem Watykańskim II starał się wpływać na życie Kościoła, aby z pozycji „obleganej twierdzy" stał się on partnerem dialogu ze współczesnym światem. Być może właśnie dlatego w 1980 r. ówczesnym biskup płocki właśnie jemu powierzył kontakty z rodzącą się w Płocku „Solidarnością", której członkowie ostatecznie postawili na księży z młodszego pokolenia, wśród których nie brakowało „buntowników" stawiających wszystko na jedną kartę. Tak skrajny idealizm dla doświadczonego realiami życia księdza Rutowskiego był jednak nie do przyjęcia. Szanując i wspierając idealizm młodych pozostał życiowym i politycznym realistą, z pełnym przekonaniem, za co go szanowano, bo był naprawdę człowiekiem godnym szacunku.

Urodził się 18 maja 1929 r. w Płocku jako najstarszy syn Antoniego i Zofii z Nowakowskich. Jego ojciec był właścicielem drogerii. W drugiej połowie lat trzydziestych wraz z rodziną zamieszkał na krótko w Kutnie, a następnie osiadł w Żurominie, gdzie jego ojciec, a potem młodszy brat, prowadzili sklep z materiałami aptecznymi i chemicznymi. Do dziś w mieście tym żyją krewni księdza Rutowskiego, a on sam Żuromin uważał za swoje miasto rodzinne. Jeszcze przed wybuchem wojny w miejscowej szkole powszechnej ukończył cztery klasy, a w wakacje 1939 r. otrzymał sakrament bierzmowania z rąk swego krajana, biskupa Leona Wetmańskiego, która – dodajmy – w czasie wojny zginął z rąk Niemców w pobliskim obozie w Działdowie, i należy dziś do grona błogosławionych Kościoła katolickiego. Po wojnie piętnastoletni Tadeusz, mając za sobą kilka lat tajnych kompletów oraz zdany egzamin przed komisją państwową, rozpoczął naukę w Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. W tym czasie był aktywnym członkiem ruchu harcerskiego, a także miał kontakty z kolegami z miejscowego podziemia niepodległościowego, o czym tak naprawdę oficjalnie mógł mówić dopiero po przemianach 1989/1990 r. Pod wpływem swego prefekta ks. Romana Fronczaka podjął ostateczną decyzję, że zostanie księdzem. Dlatego zaraz po maturze w 1948 r. wstąpił do miejscowego seminarium duchownego, a w 1953 r. – jako jeden ze zdolniejszych alumnów – został skierowany przez biskupa Tadeusza Zakrzewskiego na dalsze studia specjalistyczne z filozofii i matematyki na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Razem z nim biskup skierował do Lublin również jego kolegę z roku, Stanisława Kutniewskiego, który podjął na KUL -u studia z filologii klasycznej. To właśnie było przyczyną decyzji o przyspieszeniu ich święceń kapłańskich, które obaj otrzymali z rąk ordynariusza płockiego wraz z grupą diakonów z seminarium księży werbistów w Pieniężnie 23 sierpnia 1953 r.

Okres lubelski w życiu ks. Tadeusza Rutowskiego to czas jego wielkiej przygody z filozofią, a szczególnie bliską mu filozofią przyrody. Przygoda ta pochłonęła prawie siedem lat jego życia, najpierw jako studenta filozofii (1953-1957), a następnie asystenta na Wydziale Filozofii (1957-1960), z roczną przerwą w 1958/1959 r., kiedy musiał powrócić do Płocka, aby prowadzić w seminarium wykłady za chorego wówczas ks. Marcelego Mołskiego. W Lublinie zdobył magisterium z filozofii (1957), a także doktorat (1961). Natomiast w latach 1961-1963 studiował zaocznie fizykę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ale obowiązki, które biskup zlecił mu w seminarium duchownym w Płocku, przerwały jego dalszą karierę naukową. Należał bowiem do tego pokolenia księży, którzy swoje powołanie kapłańskie i wynikające z tego obowiązki duszpasterskie oraz posłuszeństwo woli biskupa, stawiali ponad własną karierę i życiowe pasje. Był przede wszystkim księdzem i to widzieli w nim wszyscy, którzy go bliżej znali. W życiu diecezji najbardziej uwidoczniło się to w długim okresie pełnienia przez niego funkcji wychowawczych w seminarium duchownym w Płocku, gdzie poza wykładami z filozofii, matematyki i fizyki, był nieprzerwanie przez 12 lat wicerektorem (1962-1974), a przez następne 10 lat rektorem (1974-1984) tej najstarszej płockiej uczelni. Potem jeszcze przez następne kilkanaście lat – mimo różnych tarć w diecezji oraz choroby – nadal był czynnym wykładowcą. Należał do nielicznej grupy płockich księży, którzy mieli na swoim „życiowym koncie" formację kilku pokoleń kapłanów i wielu innych osób uczących się w Liceum im. św. Stanisława Kostki (Niższym Seminarium Duchownym) lub studiujących w Wyższym Seminarium Duchownym, którzy wybrali inną drogę życia niż pełnienie posługi kapłańskiej. Tłumy, które żegnały go w czasie pogrzebu 20 lutego 2018 r. w Płocku były najlepszym świadectwem wielkości tego skromnego człowieka, gorliwego kapłana i nieprzeciętnego intelektualisty.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Reprezentacyjne wejście

Przedszkole przy ul. Nadfosnej w Ciechanowie ma dwa wejścia: jedno od frontu, drugie, boczne dla maluchów. To od frontu postanowiono przekształcić w reprezentacyjne. Jest przestronne, położono więc dywan i… zamknięto na trzy spusty. W tej sytuacji dzieci średnie i starszaki korzystać muszą z innego dojścia znajdującego się od strony ogródka jordanowskiego. Trzeba zatem najpierw iść pomiędzy rozbitym śmietnikiem a hałdą koksu, dalej trawnikiem pod górę, wreszcie po błocie – jeśli akurat mokro. Niektórzy rodzice zastanawiają się co będzie, gdy spadnie śnieg, gdy górka będzie śliska.

nr 42, 18 października 1980 r.

Ośrodek olimpijski w Ciechanowie

Budowę Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Ciechanowie rozpoczęto niespełna rok temu. Obecnie widoczne są już zarysy pierwszych obiektów sportowych. Roboty wykonywane przez PBRol z Mławy realizowane są sprawnie. Ostatnio wydatnej pomocy budowlanym udzieliła liczna grupa młodzieży pod kierunkiem nauczyciela wf – mgr. Eugeniusza Bochenka z Zespołu Szkół Rolniczych z Zielonej. Zapowiedziany jest już przyjazd innej grupy młodych zapaleńców sportu z ZSR w Gródkach. Kierownik budowy – Czesław Dzięgielewski pozytywnie ocenia pracę młodzieży z ZSR z Zielonej.

nr 42, 18 października 1980 r.

Nadzieja na telefony

W centrali telefonicznej ciechanowskiego Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji rozpoczęto budowę 60-metrowej wysokości masztu radiolinii. Po sfinalizowaniu operacji centrala zyska ok. 960 łączy telefonicznych. Jest więc nadzieja, że skróci się znaczenie okres wyczekiwania na telefony abonenckie w stolicy regionu.

nr 43, 24 października 1980 r.

Izba muzealna zaprasza

Duża wielobarwna tablica wisząca na drewnianym budynku w Grudusku zaprasza do zwiedzania „Izby muzealnej". Chętnie, ale… Na zamkniętych na kłódkę, wnosząc z kurzu, dawno nie otwieranych drzwiach z napisem „Izba muzealna' nawet Winnetou nie wypatrzyłby tabliczki z podstawowymi informacjami: kiedy i w jakich godzinach można ją zwiedzać. (…) Szkoda, bo czynna izba byłaby atrakcją dla przyjeżdżających, również miejscowa młodzież mogłaby tu niejednokrotnie odbyć poglądową lekcję historii o swoim regionie.

nr 44, 31 października 1980 r.

Przebranżawianie

W Ciechanowie przy ul. Warszawskiej w dalszym ciągu przekształcane są placówki handlowe. Zamknięty został bar szybkiej obsługi oraz cukierenka, która czynna była w soboty i niedziele. Przepołowiona została „Cepelia", zlikwidowano „Veritas". Otwarte są zwłaszcza sklepy konfekcyjne, ze sprzętem video, zagranicznymi słodyczami i specjałami spożywczymi. Niedawno do sklepu z materiałami bławatnymi podjechał autokar… lecz nie z wycieczką turystów pragnących się obkupić, ale z belami tkanin z fabryki ze Zduńskiej Woli. Stara rudera vis á vis muzeum naprędce została odpacykowana na sklepy ze sprzętem elektronicznym i kasetami video.

nr 43, 26 października 1990 r.

Satelita na Aleksandrówce

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zamek" i redakcja „TC" proponuje mieszkańcom osiedla „Aleksandrówka" w Ciechanowie tanie i szybkie podłączenie do satelity. Chodzi o telewizję kablową. Firma „Best" z Ciechanowa chce podjąć się tego zadania i ukończyć je jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Mieszkańcy odbieraliby na kablu 5-6 programów z dowolnego satelity. Po pewnym czasie, na życzenie mieszkańców, byłaby możliwość zmiany programów.

nr 43, 26 października 1990 r.

Włam do „Bacutilu"

Złodzieje urwali kłódki i włamali się do zakładu „Bacutilu" w Radzanowie. Nie interesowała ich jednak świńska padlina, tylko telewizor „Vela", lampy prymusowe i… zapas preparatu ziołowego „Amol". Mieli widocznie receptę od znachora. Nakradli za półtora miliona.

nr 44, 2 listopada 1990 r.

HOROSKOP

BARAN

Czeka cię udany tydzień, ale będziesz musiał jednak trochę więcej popracować, a nawet przedyskutować wiele tematów dotyczących przyszłości zawodowej. Nie zdziw się, jeśli sprawy z przeszłości ponownie zajmą twoją uwagę. W weekend uważaj na poufne informacje i plotki. Niektóre z nich okażą się prawdą.

BYK

Zapowiada się niespokojny, ale za to twórczy tydzień. W sprawach zawodowych możesz nie nadążyć za zmieniającą się sytuacją. Nie chwytaj więc kilku srok za ogon, tylko skoncentruj się na najważniejszych sprawach. Weekend wykorzystaj na odpoczynek i nie zmuszaj się do wyjazdów, znicze zapalisz kilka dni później…

BLIŹNIĘTA

W najbliższych dniach będziesz bardzo uparty i przywiązany do swoich pomysłów, co nie będzie sprzyjać poważnym dyskusjom. Tydzień sprzyja za to rozrywce i odpoczynkowi. Jeśli dbasz o linię, czeka cię trudny weekend. Pokusa skosztowania wszystkich ulubionych potraw okaże się silniejsza od ciebie.

RAK

W tym tygodniu szczęście będzie ci sprzyjać, ale możesz nie docenić szans, jakie ześle ci dobry los. Bądź krytyczny i czujny, ale nie przesadzaj. Powiodą się teraz sprawy, które wymagają drobiazgowych obliczeń i szczegółowych planów. Samotne Raki będą się zastanawiać, czy pewna osoba nie zasługuje na coś więcej…

LEW

To będzie udany tydzień. Teraz warto odważnie zaczynać nowe sprawy. Niestety, jednego dnia możliwe są różne nieporozumienia, które związane będą z weekendowymi planami twoich krewnych. Nie bądź zanadto krytyczny, a wszystko ułoży się po twojej myśli. Nie rób niczego na siłę…

PANNA

W najbliższych dniach będziesz uparty i nie ustąpisz dopóki nie dostaniesz tego, czego chcesz. Nie należy wchodzić ci w drogę, będziesz teraz silny i zdecydowany w działaniu. Masz szansę zrobić więcej, niż zaplanowałeś, ale po pracy znajdziesz czas na odpoczynek. W weekend raczej nie planuj wyjazdu, bo możesz złapać przeziębienie…

WAGA

W najbliższych dniach możesz być podatny na wpływy i prośby otoczenia. Aby zdobyć uznanie warto się postarać, ale nie warto ryzykować utraty większości swoich przywilejów. Bądź ostrożny i nie daj się wykorzystywać. Weekend sprzyjać będzie niespodziewanym spotkaniom z dalekimi krewnymi…

SKORPION

Przed tobą ważny, choć trochę męczący tydzień. Nie rezygnuj pochopnie ze swoich planów. Dzięki cierpliwości i uporowi masz szansę załatwić bardzo ważną sprawę. W kłopotach zaufaj swojej intuicji. Wewnętrzny głos będzie teraz twoim najlepszym doradcą. W miłości będzie spokojnie i romantycznie.

STRZELEC

Najbliższy tydzień nie sprzyja ryzykownym sprawom. Unikaj konfliktów i stresujących sytuacji. Zajmij się sprawami rodziny, porozmawiaj z bliskimi o ich planach. W miłości zdaj się na intuicję, bo ona cię nie zawiedzie. Weekend, to dobry czas aby odnowić kontakty z dalszą rodziną…

KOZIOROŻEC

W najbliższych dniach będziesz bardzo rozmowny i towarzyski. Nie opowiadaj o sobie zbyt wiele, bo ktoś może zacząć rozsiewać plotki przeciwko tobie. Tydzień sprzyjać będzie ciekawym propozycjom szkoleń lub wyjazdów. Zastanów się trzy razy zanim coś wybierzesz dla siebie, bo trudno się będzie wycofać.

WODNIK

Wodniki zaskoczą wszystkich swoim bezpośrednim i niecodziennym zachowaniem. Staniesz się niepokorny i nie poddasz się żadnym regułom. W miarę możliwości unikaj pracy zespołowej, bo grożą ci nieporozumienia i spory. Weekend sprzyjać będzie niespodziewanym wizytom i spotkaniom.

RYBY

Czeka cię dobry tydzień. Będziesz miał wspaniały humor i dobrą formę. Będziesz najbardziej towarzyską i życzliwą osobą z całego grona znajomych. W sprawach rodzinnych czeka cię ważna narada lub wizyta. Słuchaj uważnie, co mają do powiedzenia najmłodsi członkowie rodziny. Ich pomysły będą dobrą inspiracją…

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 702b335cf2

KON-tekst

My, zegarmistrzowie światła

W najbliższą sobotę znów staniemy się zegarmistrzami światła, zaczniemy majstrować przy zegarkach. I zrobimy tak, że już po godz. 16 będzie nam się ściemniać. Tak dzieje się dwa razy w roku: w ostatni weekend marca wywołujemy sobie czas letni poprzez popędzanie wskazówek o godzinę, natomiast jesienią (w tym roku w nocy z 30 na 31 października) cofamy zegary i zarządzamy czas zimowy. Po co to robimy, nikt nie wie i nie rozumie...

Podobno na pomysł wpadł amerykański uczony i polityk Benjamin Franklin pod koniec XVIII wieku, który twierdził, że ludzie, którzy wstają wcześniej i później kładą się spać, są znacznie zdrowsi (powiedzmy to tzw. sowom!). Nie wprowadzono tego pomysłu wówczas ze względu na brak stref czasowych i dokładnego pomiaru czasu. Dopiero w czasie I wojny światowej Niemcy i Austro-Węgry uznały, że przesuwając zegar o godzinę, da się zaoszczędzić węgiel, bardzo potrzebny na froncie w czasie działań wojennych. W ślad za nimi poszły inne mocarstwa.

Głównym powodem i oczekiwaną korzyścią na przesuwanie czasu miały być więc oszczędności energii elektrycznej a także dopasowanie czasu aktywności człowieka do godzin, w których jest najwięcej światła słonecznego. To okazało się nieprawdziwe, a nawet wprost przeciwnie – w Japonii np. wyliczono, że stosowanie tylko jednego czasu (letniego) pozwoli zmniejszyć emisję dwutlenku węgla o 400 tys. ton i pomóc zaoszczędzić do 930 mln litrów paliwa. Podobne badania zrobiono w stanie Indiana w USA.

Z kolei badania dotyczące funkcjonowania naszego organizmu wykazują, że szybsze zaciemnianie jesienią może wpływać niekorzystnie na samopoczucie osób z problemami ze snem. Takie osoby pozbawione godziny snu mają problemy z koncentracją i pamięcią, co prowadzi do przemęczenia i przysypiania w pracy. Takie stany mogą potrwać nawet kilka tygodni po przesuwaniu zegarków.

Podział na czas letni i zimowy to jeden z wielu czynników zewnętrznych wpływających na jakość ludzkiego życia, a rezygnacja ze zmiany czasu mogłaby pozytywnie wpłynąć na samopoczucie i zwiększyć komfort życia – puentują przeciwnicy.

W Polsce zmiana czasu została wprowadzona już w okresie międzywojennym, następnie stosowano ją w latach 1946-1949, 1957-1964, a od 1977 r. bawimy się w to nieprzerwanie. Nic się nie zmieniło również w momencie wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej. W naszym kraju zmianę czasu regulują rozporządzenia prezesa Rady Ministrów (obecne obowiązuje do końca 2021 roku).

Zmianę czasu praktykuje cała Unia i większość krajów europejskich (nie przeprowadzają jej tylko Rosja, Białoruś i Islandia. Na na świecie jest to ponad ponad 70 krajów.

Jak wiemy, już od pewnego czasu w UE dojrzała decyzja, żeby skończyć ze sztuczną zmianą czasu. Kilka lat temu Komisja Europejska przeprowadziła w tej sprawie konsultacje publiczne, wypowiedziało się ponad 4,6 mln osób. Aż 84 proc. respondentów opowiedziało się za zniesieniem zmian czasu. Również Polacy są zwolennikami tylko jednego czasu obowiązującego przez cały rok. I raczej powinien to być czas letni środkowoeuropejski.

Z badania CBOS przeprowadzonego w marcu 2019 r. na zlecenie Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii wynika, że tak uważa prawie 75 proc. pytanych. Za utrzymaniem dwóch czasów było tylko 14 proc. respondentów.

No ale mamy jak w znanej piosence – wszyscy zgadzają się ze sobą, a będzie nadal tak jak jest…

Komisja Europejska miała podjąć decyzję w tej sprawie już w ubiegłym roku, na przeszkodzie stanęła podobno pandemia. Chociaż nie wiem, czy był to główny powód.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Stan przedmarzeniowy

Kilka uśmiechniętych kobiet patrzy na nas ze zdjęcia. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie strój tych pań: czapki i rękawiczki oraz… kostiumy kąpielowe. Zdjęcie zostało zrobione teraz, gdy wielu z nas wyjęło już z szaf zimowe kurtki i płaszcze oraz obuwie, i na myśl o odsłonięciu choćby ręki odczuwa zimno. Można się więc domyślać, że kobiety z fotografii morsują. Potwierdzają to one same, wśród nich osoba o wielu pasjach, moja koleżanka Asia. Kąpiel w zimnej wodzie ma na celu poprawienie stanu zdrowia, ale trzeba się do niej w odpowiedni sposób przygotować oraz upewnić się o braku przeciwwskazań do uprawiania tego sportu (do nich należą problemy kardiologiczne i choroby żył). Morsowanie stosowane regularnie pomaga zwiększyć odporność organizmu, przyspiesza regenerację tkanek i lepsze odżywienie komórek, poprawia krążenie we wszystkich narządach wewnętrznych i stan skóry, podnosi poziom endorfin i odstresuje. Widoczna na zdjęciu Karolina Dołęgowska, przedsiębiorca i trenerka mentalna nazwała morsujące razem z nią ciechanowianki „odważnymi dziewczynami" i napisała, że biorą one udział w wyzwaniu „Pomyśl w końcu o sobie", i rozpoczęły przygodę: „Wierzę w siebie". I dalej: „Mogę więcej niż mi się kiedyś wydawało" i „Cały czas odkrywam siebie na nowo", w czym ona je wspiera, dziękując za zaufanie.

Odkrywanie siebie oznacza też przyjrzenie się swoim marzeniom i ich realizację. Temu ostatniemu sprzyja uzyskanie równowagi między ciałem, umysłem, emocjami a duszą. Dr n. med. Preeti Agrawal, zajmująca się m.in. medycyną holistyczną, wykorzystującą osiągnięcia, i medycyny konwencjonalnej, i naturalnej, definiuje zdrowie jako „stan harmonii na poziomach: fizycznym – kiedy organizm jest zdrowy i funkcjonuje prawidłowo, emocjonalnym – kiedy czujemy się szczęśliwi, spełnieni, potrafimy się cieszyć tym, co jest tu i teraz oraz duchowym", rozumianym jako „właściwy kontakt z samym sobą, z własnym wnętrzem". O spójności mówi też Karolina Dołęgowska i pyta: czy, jeśli mamy marzenie, nasze działania „podążają w jego stronę cały czas, każdego dnia", czy nasze myśli są codziennie „pewne wiary w to marzenie, wiary w nas, że to marzenie się zmaterializuje", czy w sferze emocji jesteśmy spokojni, czy potrafimy cieszyć się małymi rzeczami, bo „idziemy w stronę tego, co ma się zmaterializować" oraz w sferze duchowej, czy wierzymy, że to marzenie „jest częścią jakiejś całości". Czas jego realizacji może być różny dla każdego z nas, a po tym jak „uzdrowimy swoje wewnętrzne dziecko" i wsłuchamy się w siebie, możemy odkryć nowe pragnienia i marzenia.

„Ludzie nie sprzedawajcie swych marzeń/ Nie wiadomo co się jeszcze wydarzy/ W waszych snach/ Może taka mała chwila zadumy/ Sprawi że te marzenia pofruną/ Jeszcze raz", śpiewa zespół EKT Gdynia, a link do piosenki przesłał mnie i kilku innym osobom kolega Piotr z Wrocławia. Jako motto nie tylko na ten tydzień. Dołączył zdjęcia dla przypomnienia, że jedno z marzeń naszej grupy znajomych się spełniło, i większość z nas (bez niżej podpisanej i jeszcze jednego kolegi), spotkała się w przedostatni weekend w Szklarskiej Porębie, by zwiedzać, spacerować i rozmawiać. To spotkanie zaowocuje na pewno dobrymi inicjatywami, jak spotkanie ciechanowianek ze zdjęcia, a może przyczyni się również do poprawy czyjegoś zdrowia i pomoże w realizacji marzenia albo marzeń.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 43

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściejennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 41: *Kobiety to sfinksy bez tajemnic.*

Nagrodę otrzymuje: Dorota Pawłowska.

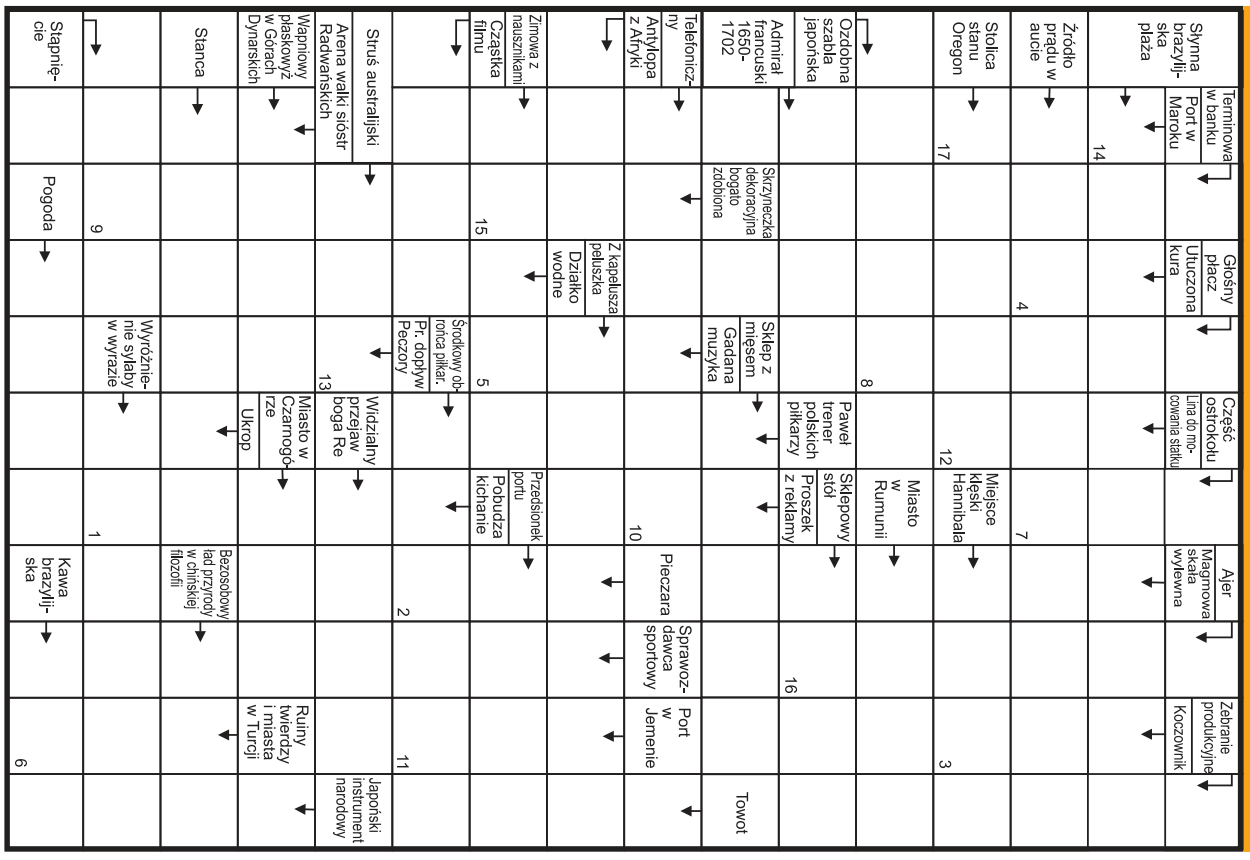

eprasa.pl 702b335cf2

Superliga tenisowa

Dwa zwycięstwa Dekorglassu

W minionym tygodniu działdowski Dekorglass rozegrał dwa mecze w ramach polskiej superligi. We wtorek w Zamościu nasza drużyna zagrała bez straty pojedynku, a rywal urwał naszym tenisistom tylko dwa sety.

W pierwszej potyczce Cheng Ting Liao pokonał Daniela Góraka 3:1.

W drugim pojedynku nasz as atutowy Jakub Dyjas wygrał z Azjatą w zespole Zamościa Deokhwa Choi (Korea) także 3:1. Najlepiej w tym meczu wypadł Patryk Chojnowski, pokonując rywala z Anglii, grającego w drużynie rywali Andrewa Baggaleya bez straty seta.

Nieco inaczej przebiegał mecz środowy w Rzeszowie. AZS w osłabionym składzie niespodziewanie stawiał duży opór aktualnemu mistrzowi kraju. W pierwszej grze młody Miłosz Sawczak nie stawiał oporu Jakubowi Dyjasowi i przegrał wyraźnie. Za to w drugim pojedynku było już zdecydowanie trudniej. Rosjanin Mikhail Paikov grał dobrze i nasz Liao z Tajwanu nie mógł sobie poradzić z doświadczonym przeciwnikiem. Pojedynek trwał aż pięć setów i lepszym okazał się Rosjanin. Trzeci pojedynek to walka kolejnego młodego zawodnika z Rzeszowa Patryka Dziuby z naszym Patrykiem, ale zdecydowanie bardziej doświadczonym Chojnowskim. Tu także doszło do pięciu setów. Chojnowski uległ odważnemu tenisiście z AZS, co należy uznać za sporą niespodziankę. W swojej drugiej walce meczu Dyjas pokonał Paikova w dwóch setach i jak do tej pory nie zaznał goryczy porażki. O wszystkim zadecydowała gra deblowa. To nie była łatwa gra. Pierwsze set wygrała nasza para, drugi należał do rzeszowian, ale na szczęście trzeci znowu był zwycięski dla naszego debla. Ostatecznie Dekorglass wygrał 3:2, ale łatwo nie było. Następne spotkanie Dekorglass rozegra dopiero w 10 grudnia w Grudziądzu. Dwa dni później mecz w Działdowie z Pogonią Lębork, a 21 grudnia mecz w Suchedniowie.

Tekst i fot. CEŁ

Jakub Dyjas wygrał do tej pory 16 pojedynków

AZ Zamość - Dekorglass 0:3
Daniel Górak - Liao Cheng Ting 1:3 (7:11, 8:11, 11:9, 9:11)
Deakhwa Choi - Jakub Dyjas 1:3 (7:11, 5:11, 11:9, 13:15)
Andrew Baggaley - Patryk Chojnowski 0:3 (4:11, 3:11, 7:11)
AZS Rzeszów - Dekorglass 2:3
Miłosz Sawczak - Jakub Dyjas 0:3 (2:11, 3:11, 7:11)
Mikhail Paikov - Liao Cheng Ting 3:2 (11:8, 6:11, 11:6, 6:11, 11:7)
Patryk Dziuba - Patryk Chojnowski 3:2 (13:11, 11:5, 6:11, 5:11, 11:5)
Mikhail Paikov - Jakub Dyjas 0:2 (6:11, 6:11)
Sawczak/Dziuba - Chojnowski/Liao 1:2 (7:11, 12:10, 4:11)

Piłkarska klasa A

Rozpalona Iskra Narzym

Drużyna piłkarska Iskry Narzym rozpaliła się na dobre. Po wpadce w Działdowie z MKS, to trzeci mecz z rzędu bez porażki, a dziewiąty w obecnych rozgrywkach. W minioną sobotę Iskra odprawiła z kwitkiem swoją imienniczkę ze Smykówki, wygrywając pewnie 4:1.

Dwa gole zdobył Dawid Arczewski (55. i 80. minuta), a po jednym Dominik Osiński (30.) i Grzegorz Gutkowski (89.). To daje efekt w postaci wysokiej pozycji w tabeli drużyny z Narzymia.

MKS Działdowo rozgrywał mecz w Ząbrowie z Osą. W meczu nie padła żadna bramka i zespoły podzieliły się punktami. MKS utrzymał bliski kontakt z czołówka tabeli. Wel Lidzbark został rozgromiony w Janowcu Kościelnym. Miejscowy Orzeł był wyjątkowo skuteczny i zaaplikował lidzbarskiej drużynie pół tuzina bramek. Do przerwy nic nie zapowiadało klęski, bo padła tylko jedna bramka, ale w drugiej odsłonie worek z golami się rozsypał. Przy stanie 5:0 honorową bramkę strzelił Sławek Łożyński, a w doliczonym czasie gry gospodarze ustalili końcowy wynik meczu na 6:1. W najbliższej kolejce MKS grać będzie w Działdowie z Kozłowem, Wel na własnym boisku z Osą Ząbrowo, a Iskra Narzym z Jordanem w Kazanicach. Na czele tabeli Orzeł Janowiec 28 pkt., na drugim miejscu Iskra Narzym 28 pkt., na trzecim MKS Działdowo 25 pkt. i Wel Lidzbark na miejscu 7. z 16 pkt.

Tekst CEŁ

IV liga i liga okręgowa

Wygrana Polonii i pogrom Delfina

Iłowska Polonia podejmowała w niedzielę w Mławie rezerwy drugoligowej Olimpii Elbląg. Trudny rywal, ale Polonia poradziła sobie, wygrywając minimalnie, ale ważne, że komplet punktów dopisany został na konto Polonii.

Najpierw po dobrze wykonanym rzucie wolnym Maciej Komorowski dał prowadzenie Polonii, a następnie po dobrym dograniu przez Bartosza Grzelę, drugiego gola dla iłowian zdobył Sebastian Rynkowski. Goście strzelili swojego pierwszego gola w 25. minucie. Za rękę w polu karnym zawodnika Olimpii sędzia podyktował jedenastkę, którą na trzecią bramkę zamienił Maciej Komorowski. Krótko przed końcem meczu Olimpia (88. min.) zdobyła drugiego gola, ale wynik 3:2 pozostał do ostatniego gwizdka sędziego, choć ostatnie momenty Polonia grała w osłabieniu, po drugiej żółtej kartce Macieja Komorowskiego.

Za to Delfin wyraźnie w niedzielę rozczarował w Turznicy. Dobre ostatnio mecze drużyny z Rybna pozwalały sadzić, że z Płomieniem Delfin powinien sobie poradzić. Niestety rzeczywistość okazała się zgoła inna. Płomień się rozpalił i strzelił Delfinowi aż pięć bramek, tracąc tylko jedną. Ten honorowy gol został zapisany przy nazwisku Patryka Rozentalskiego, krótko przed końcem pierwszej połowy meczu i Delfin przegrał ostatecznie1:5.

Tekst CEŁ

Współzawodnictwo szkół

Podstawówki walczyły w czwórboju i trójboju

Młodzi lekkoatleci z działdowskich szkół podstawowych rywalizowali w czwórboju i trójboju. Były to imprezy w ramach współzawodnictwa sportowego szkół w obecnym roku szkolnym. W rywalizacji wzięły udział wszystkie cztery szkoły.

W czwórboju zawody wygrała Szkoła Podstawowa nr 2 (wśród dziewcząt) i Szkoła Podstawowa nr 3 (wśród chłopców). Najlepsze wyniki czwórboju osiągnęła Maria Cytlał (SP1) oraz Wiktor Anuszewski (SP3). W skład czwórboju wchodziły konkurencje: 60m, 300m, skok w dal i rzut piłeczką palantową.

W trójboju zawody wygrała Szkoła Podstawowa nr 1 (wśród dziewcząt) oraz Szkoła Podstawowa nr 3 (wśród chłopców). Najlepsze wyniki trójboju osiągnęła Lena Ogrodowczyk (SP1) oraz Jan Przybyło (SP1).

W skład trójboju wchodziły: 60m, rzut piłeczką palantową i skok w dal.

Tekst i fot. CEŁ

Zwycięski zespół czwórboju wśród dziewcząt (SP nr 2)

Nasi biegali w Mławie

W niedzielę, 17 października w Mławie rozegrano tradycyjne biegi na dystansach 5, 10 km oraz półmaraton. Startowała spora grupa biegaczy z naszego powiatu.

Drugi w kategorii open zameldował się Zbigniew Bartkowski z Działdowa (kat. M50), uzyskując czas 1:19,37. Na tym dystansie startował także inny zawodnik z Działdowa Łukasz Pydynkowski (M20) i uzyskał czas 1:33,47. W biegu na 5 km w kategorii open drugie miejsce zajęła Magdalena Pietruszka z Działdowa, uzyskując rezultat 19:43, a Agnieszka Kowalska była czwarta z czasem 20:27. Na tym dystansie, a także na 10 km stratowało sporo osób z naszego powiatu.

Warto dodać, iż wcześniej w miejscowości Skrwilno startował Zbigniew Bartkowski w biegu niepodległościowym i zajął tam 5. miejsce w kategorii open oraz pierwsze w kat. M50 z czasem 35 minut i 36 sekund.

Tekst i fot. CEŁ

Zbigniew Bartkowski

eprasa.pl 702b335cf2

100 lat temu powstało Państwowe Seminarium Nauczycielskie

Jak kształcono pierwszych nauczycieli w Działdowie

Była to pierwsza placówka oświatowa na Mazurach, która wychowywała kadry inteligenckie w duchu polskim. Początkowo miała charakter koedukacyjny, a z czasem stała się seminarium męskim. Istniała przez 15 lat od 1 października 1921 r. do 1936 r. Ukończyło ją łącznie 203 kursantów. Niektórzy z nich po II wojnie światowej stali się działaczami oświatowymi, politycznymi i społeczno-kulturowymi związanymi z Warmią i Mazurami.

Należał do nich z pewnością **Walter Późny**, który po wojnie był m.in. starostą i dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych w Szczytnie, wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, a także posłem na Sejm PRL II i III kadencji w latach 1957-1965. Innym absolwentem PSN w Działdowie, który odgrywał istotną rolę w powojennej historii Warmii i Mazur był Jerzy Burski. Już w 1945 r. zajął on ważne stanowisko zastępcy pełnomocnika rządu RP na okręg mazurski, a nieco wcześniej został także posłem do Krajowej Rady Narodowej. Podczas okupacji brał udział w założeniu Instytutu Mazurskiego w Warszawie. Był też przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej oraz sekretarzem Komitetu Gminnego PZPR w Pasymiu.

Kolejnym Mazurem z Działdowszczyzny, który ukończył seminarium i udzielał się na rzecz regionu był **Bohdan Wilamowski**. Brał on udział w reaktywowaniu Instytutu Mazurskiego w Olsztynie. Poza tym piastował wiele funkcji i stanowisk m.in: przewodniczącego Komisji Gospodarczej i Odbudowy Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, wicewojewody olsztyńskiego, posła do Krajowej Rady Narodowej, posła na Sejm Ustawodawczy (1947-1952) oraz Sejm PRL II kadencji (1957-1961). Bohdan Wilamowski poświęcił się również pracy naukowej, współpracował z Instytutem Zachodnim, Polskim Towarzystwem Historycznym, a także był profesorem Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Absolwentem PSN w Działdowie był również znany na Warmii i Mazurach Edward Małłek, który był pierwszym pastorem parafii ewangelicko-metodystycznej w Ełku. Ponadto założył m.in. parafie w Starych Juchach i Grabniku. Udzielał się też charytatywnie i społecznie tworząc m.in. dom starców w Piętkach oraz bursę dla młodzieży mazurskiej.

Podobnie jak inne placówki tego typu w II Rzeczypospolitej, Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Działdowie zostało powołane do życia na mocy dwóch dekretów wydanych przez Naczelnika Józefa Piłsudskiego z 7 lutego 1919 roku. Dotyczyły one obowiązku szkolnego i trybu kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. Zanim jednak doszło do inauguracji pierwszego roku szkolnego w działdowskim seminarium, twórcy placówki musieli pokonać wiele trudności. Sytuacja polityczna i narodowościowa na Działdowszczyźnie, która mocą traktatu wersalskiego po raz pierwszy w historii znalazła się w granicach Polski, była bardzo skomplikowana. O tym jak przedstawiała się sprawa szkolnictwa pisał we wspomnieniach *Interludium Mazurskie* działacz mazurski z Brodowa Karol Małłek. Zwracał on uwagę, że początkowo nauczano po niemiecku, gdyż brakowało materiałów dydaktycznych w języku polskim. Od razu wprowadzono jednak język polski jako przedmiot obowiązkowy. Większość nauczycieli nie miała z tym problemu, poza rektorem szkoły wydziałowej w Działdowie, który napominał żeby do nauczania języka polskiego podchodzić ostrożnie.

Pierwszym organizatorem i dyrektorem PSN został **Rudolf Teichert**. W kwietniu 1920 r. obwieścił on centrali plebiscytowej w Olsztynie, że w Działdowie uruchomiono polsko-ewangelickie seminarium z preparandą. Dodatkowo zachęcał on wszystkich chętnych do zapisów, a absolwentom obiecywał państwowe posady. Ogłoszenie tej treści ukazało się m.in. w szczycieńskim *Mazurze*. Problemy lokalowe, a także wojna polsko-bolszewicka spowodowały jednak, że Teichertowi nie udało się zrealizować planów i obietnic. Niepowodzenie spowodowało, że zrezygnował on z funkcji dyrektora.

W lipcu 1920 r. Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej poleciło Wojewódzkiej Komisji dla Spraw Wyznaniowych i Szkolnych w Toruniu znalezienie nowego dyrektora. Ten pojawił się jednak dopiero w 1921 r., został nim pastor **Ewald Lodwich-Ledwa**, który piastował wcześniej funkcję Naczelnika Wydziału Religijno-Kulturalnego w Komitecie Mazurskim w Szczytnie. Do Działdowa przyjechał on w marcu 1921 r. i od razu przystąpił do pracy. Udało mu się zorganizować dwa kursy nauki języka polskiego, jeden z nich przeznaczony był dla przyszłych seminarzystów. Z inicjatywy Ewalda Lodwicha-Ledwy wyremontowano także zniszczone budynki po byłej niemieckiej szkole powszechnej, które znajdowały się w okolicach parafii ewangelickiej.

Warunki do nauki nie były tam najlepsze, ale wygospodarowano przestrzeń na 4 sale lekcyjne. Miejsce znalazły tam pracownie: fizyczna, biologiczna, muzyczna oraz pokój nauczycielski. Siedziba PSN w Działdowie znajdowała się w dwóch budynkach narożnym oraz parterowym. Takie ułożenie było uciążliwe, ponieważ trzeba było przechodzić z jednego obiektu do drugiego. Problematyczny okazał się również brak sali gimnastycznej. W organizowanym od podstaw seminarium brakowało także pomocy naukowych i biblioteki. To jak wyglądała nauka świeżo po wojnie opisał we wspomnieniach *Gdzie jest moja ojczyzna?* absolwent seminarium, późniejszy pastor ewangelicki **Edward Małłek**: „Nie było książek, nie było pomocy naukowych. Były zaledwie mapy. Lekcje polegały na wykładzie profesora, a myśmy notowali. Z notatek trzeba było się uczyć. Eksperymenty chemiczne [i] z fizyki dokonywano w formie rysunku. Jaka reakcja pierwiastków była w rzeczywistości, tego nikt nie oglądał". O uzupełnienie pomocy naukowych, zadbała związana z Działdowem działaczka na rzecz Mazurów **Emilia Sukertowa**, która zorganizowała w stolicy zbiórkę starych książek. W międzyczasie dyrektor Ewald Lodwich-Ledwa kompletował kadrę nauczycielską, którą zasilili pedagodzy ze Śląska Cieszyńskiego. Jako pierwsi z tego regionu zameldowali się w Działdowie: Robert Kożusznik i Jan Sikora. Dwa dni przed rozpoczęciem roku szkolnego, a więc 29 września 1921 r. odbył się egzamin wstępny dla 32 kandydatów chcących podjąć naukę w PSN w Działdowie. Musieli oni spełniać kilka warunków, mianowicie być w wieku od 14 do 20 lat oraz mieć ukończone 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjum. Przez egzamin przebrnęło pozytywnie zaledwie 17 chętnych. W pierwszych latach działalności placówki nie ustępowały problemy gospodarcze i finansowe. Spowodowały one, że z funkcji dyrektora w październiku 1922 r. zrezygnował pastor Ewald Lodwich-Ledwa. Po interwencji superintendenta generalnego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Juliusza Burschego, zgodził się jednak zarządzać seminarium do końca roku

Nowa siedziba PSN w Działdowie, oddana do użytku w 1935 r. Korzystali z niej również uczniowie Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego oraz Liceum Humanistycznego. (Zbiory MPD)

Jego następcą był pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego **Józef Biedrawa**. Początkowo wahał się czy podjąć pracę oświatową w Działdowie. Jego wątpliwości zostały rozwiane po przeczytaniu artykułu autorstwa Emilii Sukertowej pod tytułem „Działdowo" dla czasopisma krajoznawczego „Ziemia". Pisarka w zwięzły sposób opisała w nim dzieje miasta i jego związki z Polską. Ostatecznie Biedrawa pojawił się w Działdowie w listopadzie 1923 r. i od razu przystąpił do zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu PSN. Polegały one m.in. na: wzmocnieniu kadry nauczycielskiej, poprzez ściągnięcie do miasta większej ilości wykwalifikowanych pedagogów wyznania ewangelickiego, pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego. Chciał pokazać w ten sposób Mazurom działdowskim, że Polacy to nie tylko katolicy.

W PSN w Działdowie, od 1927 r. czynnie działało Koło Krajoznawcze im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny. (Zbiory MPD)

Jak w każdej szkole, także w PSN w Działdowie, kursanci płatali figle nauczycielom. Szczególnie narażonych było na to dwóch pedagogów: Rafał Poznański (język polski i historia) oraz Robert Kożusznik (matematyka, fizyka, chemia, biologia, rysunki i roboty ręczne). Pierwszy z nich wiecznie wchodził do klasy z kartką na plecach. W momencie kiedy się orientował, który z seminarzystów zrobił mu psikusa, wypowiadał zawsze tę samą kwestię: „ty, stołowe nogi, nie mogłeś niczego lepszego wymyśleć?". Z kolei profesor Kożusznik miał jedno sztuczne oko. Uczniowie wykorzystywali to pokazując między sobą dziwne ruchy i znaki, naśmiewając się z niego. Matematyk kiedy przyłapał figlarza, natychmiast przywoływał go do porządku: „Saperlot! ty dudku, uciekaj mi!".

Pod wodzą dyrektora Józefa Biedrawy w placówce działało wiele organizacji szkolnych. Do ciekawszych z nich z pewnością należy zaliczyć Koło Krajoznawcze im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny. Zrzeszeni w nim seminarzyści zajmowali się poszukiwaniem starych pamiątek i zabytków związanych z Działdowszczyzną i Mazurami. Czynnie współpracowali też z istniejącym od 1927 r. Muzeum Mazurskim, w którym pełnili dyżury. Poza tym w szkole prężnie działały dwie drużyny harcerskie: I Drużyna Harcerska Męska im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego oraz II Drużyna Harcerska Żeńska im. Marii Konopnickiej. W placówce funkcjonował również Szkolny Klub Sportowy (SKS), a także Orkiestra Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Działdowie. Poza tym szkoła wydawała gazetkę „Pierwsze Kroki. Pisemko młodzieży seminaryjnej". Wszystkie wyżej wymienione organizacje nadzorowała i scalała „Bratnia Pomoc", która odpowiadała też za krzewienie idei samowychowania w duchu przyszłego zawodu.

Józef Biedrawa od samego początku swojego urzędowania zabiegał o wybudowanie nowego gmachu na potrzeby seminarium. Dostał nawet w tej sprawie stosowne zapewnienia ze strony Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Skarbu. Niestety na realizację tych obietnic trzeba było jeszcze długo poczekać, nowa siedziba PSN została oddana do użytku dopiero w 1935 r. i mógł z niej skorzystać tylko ostatni rocznik kursantów. Praca dyrektora Biedrawy została doceniona przez kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego dr Michała Pollaka. Notę podsumowującą dokonania Biedrawy jego autorstwa, zamieściła we wspomnieniach *Dawno a niedawno* Emilia Sukertowa-Biedrawina. Oto jej fragment: „Swą wielką dobrocią i taktem w postępowaniu potrafił wyrównać niemiłe i niedobry posmak mające stosunki w mieście jak i w samej szkole. Doszło przecież do tego, że w uroczystościach szkolnych urządzanych przez seminarium spotykali się dawni przeciwnicy: pastor unijny, pastor augsburski i proboszcz rzymsko-katolicki".

Ostatecznie PSN w Działdowie ukończyło 203 kursantów. Ponad połowa, bo 106 z nich to katolicy, resztę a więc 97 osób stanowili ewangelicy. Szkoła w pierwszych latach swojego istnienia miała charakter koedukacyjny, jednak z czasem stała się seminarium męskim. PSN w Działdowie przestało istnieć w 1936 r. Jego spadkobiercami zostały: Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne i Liceum Ogólnokształcące typu humanistycznego. Obecnie mieści się tam Zespół Szkół nr 1, na który składają się: I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Stefana Żeromskiego oraz Technikum nr 1 im. Stanisława Staszica.

Krzysztof Siemianowski
Muzeum Pogranicza w Działdowie

eprasa.pl 702b335cf2

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii
dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP
www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0785/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0982/21

Projekty dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
M2667-62126

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1105/21

Gładź, malowanie, płytki, panele, wymiana drzwi i okien, rozbiórki itp. 503 748 165
M3521-84695

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż gratis!
- Kojce dla psów
- Bramy garażowe
- Wiaty,
- Hale.

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

SIGMA-MAX
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura.
ZAWSZE TANIO
Ciechanów ul. Augustiańska 35, www.sigma-max.pl
tel. 23 323 33 00 wew. 210, Czynne pn-pt 8-18 sob 9-17

Szafy na broń, certyfikat S1. Ciechanów, tel. 664 055 742
M1544-09253

Brygadzista budowlany. Prace przy wykończeniach mieszkań. Zapewniamy zakwaterowanie w Warszawie. 601 743 632
M3024-25277

LEKARSKIE

Wypadają włosy? Trychoskopowe badanie skóry głowy i włosów.
13 listopada 2021 - Ciechanów Medicus Clinik.
Dzwoń: 731 528 888
M1229-73362

MOTORYZACYJNE

Sprzedam opony zimowe na felgach do Forda Focusa I. 698 117 428
PC-01442/21

Tłumiki. 606 837 729
PC-01401/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
FC-1011/21

AUTOKASACJA.
604 534 590
FC-1040/21

Sprzedam Volvo XC90 D5, 2009, 185 KM, automat, przebieg 246 tys. km. 602 720 583
PC-01493/21

Sprzedam Toyotę Yaris diesel 1.4 D4D z 2004 r., kolor granatowy, cena 6000 zł. Tel. 602 340 017
M4677-39186

Skup samochodów złomowych. Tel. 797 512 194
FN-201

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut z miejsca postoju. 601 803 426
SU-89

Sprzedam do Fiata 126p 4 koła i skrzynie biegów. 508 456 175
SM-189

Sprzedam Nissan Qashqai 2,0, benzyna+gaz, 4x4. Tel. 607 048 929, 607 784 929
FN-205

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 47 m², I piętro w Ciechanowe, ul. Powstańców Wielkopolskich. 792 472 722
PC-01494/21

Działkę rolno-siedliskową 1,5 ha na wsi sprzedam. 692 142 811
PC-01488/21

Mieszkanie do wynajęcia. 502 296 962
PC-01490/21

Sprzedam trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-01410/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0985/21

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa. 510 833 316
PC-01420/21

Sprzedam działkę 3 a. 509 916 256
PC-01430/21

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości (teren przemysłowy) położonej w Kołaczkowie, gmina Opinogóra, o łącznej powierzchni 2,6272 ha. Tel. kontaktowy 603 081 413
FC-1102/21

Wynajmę lokal mieszkalny 54 m² w pełni wyposażony, umeblowany przy ul. Ranieckiej w Ciechanowie. 601 803 253
FC-1122/21

Pokój do wynajęcia. Ciechanów, 514 249 182
PC-01464/21

Wynajmę kawalerkę, Ciechanów. 515 104 105
PC-01467/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-1127/21

Sprzedam działkę, Mława, 70 zł/m². 506 230 891
SM-186

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-146

PRACA

Zatrudnię panią i pana w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg). Tel. 0049 1796 764 235
FC-1106/21

Elektryk, mechanik, automatyk - stała praca, wyjazdy Polska+Europa. Za uczciwą pracę uczciwe wynagrodzenie. 505 128 869
FC-0989/21

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-1004/21

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż.
609 521 837
FC-0908/21

Zatrudnię kierowcę kat. C+E z uprawnieniami, kierunek Polska-Szwecja. 509 673 929
FC-1087/21

Zatrudnię w gospodarstwie. 510 686 525
FE-147

Arcisz KOTŁY C.O.
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Zatrudnię pracownika budowlanego. Miejsce pracy Warszawa. Zapewniam zakwaterowanie. Tel. kontaktowy 601 241 397
FC-1076/21

Restauracja „Malinowy Bzyk" zatrudni kucharkę, pomoc kuchenną. Tylko osoby z doświadczeniem. Dobre warunki finansowe. Umowa o pracę. Tel. 514 871 457
FC-1029/21

Zatrudnię murarza, pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-01484/21

Praca w gospodarstwie rolnym, bydło. Zakwaterowanie, wyżywienie. Umowa o pracę, pow. legionowski. 505 102 502
M4665-76865

ROLNICZE

Kupię lub wydzierżawię ziemię rolną w gm. Ciechanów i sąsiednich. 516 331 901
PC-01485/21

Sprzedam klacz zimnokrwistą ze źrebakiem. 516 331 901
PC-01486/21

Sprzedam klacze, bryczkę. 506 557 577
PC-01487/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Sprzedam wóz konny, silnik elektryczny 7,5, spawarkę siłową 3-fazową. 23 676 20 65
PC-01474/21

eprasa.pl 702b335cf2

STAROSTA CIECHANOWSKI
WGN. 6846.2.1.2021

Ciechanów, dnia 15.10.2021 r.

DECYZJA

Na podstawie art. 1 ust. 2 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. 2016 r. poz.703) oraz art. 104 i 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2021.735 ze zm.), po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Regimin

stwierdzam

że działka, oznaczona w ewidencji gruntów nr 159 o pow. 0,9616 ha, położona w obrębie Koziczyn gmina Regimin, **stanowi mienie gromadzkie**.

UZASADNIENIE

Do Starosty Ciechanowskiego wnioskiem z dnia 04 sierpnia 2021 roku wystąpił Wójt Gminy Regimin o stwierdzenie, iż działka położona w obrębie Koziczyn gmina Regimin, oznaczona numerem ewidencyjnym 159 o pow. 0,9616 ha, stanowi mienie gromadzkie.

W myśl art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U.z 2016 r. poz. 703 ze zm.) starosta wydaje decyzję o ustaleniu, które spośród nieruchomości, o których mowa w art. 1 ust. 2 i 3, stanowią mienie gromadzkie.

Art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U.z 2016 r., poz.703) stanowi, iż oprócz wspólnot gruntowych, podlegają zagospodarowaniu, w trybie i na zasadach określonych w niniejszej ustawie, także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne, stanowiące mienie gromadzkie, w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie tej ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi.

Zgodnie z treścią w/w przepisu za mienie gromadzkie uznaje się te nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne położone na terenach wiejskich, które w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, przed dniem wejścia w życie ustawy tj. 5 lipca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, były faktycznie użytkowane przez mieszkańców wsi.

Rozpatrując wniosek tutejszy organ ustalił, co następuje.

Z treści protokołu sporządzonego w dniu 14 maja 1959 roku przez geodetę Jatkiewicz Władysława, przy udziale przedstawiciela Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Szulmierzu Pana Adama Gulewskiego, dotyczącego ustalenia stanu władania gruntami dla obszaru wsi Koziczyn i Koziczynek gromady Szulmierz powiat Ciechanowski woj. warszawskie, stwierdzono istnienie gruntów wspólnych wsi Koziczyn tj. pastwisk z wodopojami stanowiących działki nr 128 i 393a.

W rejestrze gruntówzałożonym w 1961 roku dla obrębu Koziczyn-Koziczynek, w nr rejestru 78, w pozycji „Osoba władająca gruntem" - dokonano wpisu „ Wspólnota wiejska" dla działek nr 393a o pow. 0,60 ha i 188 (wg protokołu nr 128) o pow. 1,03 ha.

W roku 1976 zapis „Wspólnota wiejska" wykreślono i w pozycji „Właściciel wpisano - Mienie wiejskie" do w/w działek. Zmiana w pozycji właściciela, nastąpiła przy regulowaniu własności gospodarstw rolnych.

W rejestrze gruntów założonym w 1983 roku dla obrębu Koziczyn w pozycji „Właściciel" napisano „Skarb Państwa", natomiast w pozycji „Władający: Urząd Gminy Regimin" do działek nr 159 o pow. 0,8716 ha i 342 o pow. 0,4767 ha.

W roku 1985, na podstawie postanowienia Naczelnika Gminy Regimin nr 7423/1/85 z dnia 18.05.1985 roku, zostało wszczęte i było przeprowadzone postępowanie rozgraniczeniowe działki nr 159 z działkami położonymi we wsi Koziczyn, oznaczonymi nr: 127, 128, 129, 130, 131,132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, stanowiącymi własność osób fizycznych. Prace rozgraniczeniowe wykonywał geodeta Marek Sobczyński pracownik Wojewódzkiego Zakładu Robót Geodezyjnych w Ciechanowie. W wyniku tych prac wykonawca spisał protokół graniczny z którego wynika, że granica działki nr 159 stanowiącej staw wiejski, została zniszczona podczas pogłębiania tego stawu. Wykonawca ustalił granice działki nr 159. W wyniku tych prac działka 159 ma pow. 0,9616 ha. Postępowanie rozgraniczeniowe, zakończyło się spisaniem aktu ugody. W postępowaniu rozgraniczeniowym, jako przedstawiciel gruntów wiejskich był Pan Bolesław Zarembski sołtys wsi Koziczyn.

Z zeznań świadków, mieszkańców wsi Koziczyn, urodzonych w latach: 1936 roku, 1941 roku i 1949 roku wynika, że działka 159 stanowiąca staw, była zawsze użytkowana przez ogół mieszkańców wsi Koziczyn, do pojenia bydła oraz jako zbiornik przeciwpożarowy.

Brak uregulowanego stanu prawnego nieruchomości oraz wykazane powyżej faktyczne użytkowanie nieruchomości, a także zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowodzi, że działka 159 (dawna 128, a następnie 188), użytkowana była wspólnie przez mieszkańców wsi Koziczyn.

Biorąc powyższe pod uwagę, należało uznać spełnienie przesłanek ustawowych, o których mowa w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych i stwierdzić, iż działka ewidencyjna nr 159 o pow. 0,9616 ha położona w obrębie Koziczyn gmina Regimin, stanowi mienie gromadzkie.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

Zgodnie z art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. 2016 r. poz.703) decyzję o ustaleniu, które nieruchomości stanowią mienie gromadzkie, podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz ogłasza wywieszając w urzędzie gminy oraz w starostwie powiatowym na okres 14 dni, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.

POUCZENIE

1. Od niniejszej decyzji przysługuje stronie prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Ciechanowskiego w terminie 14 dni, od dnia doręczenia decyzji stronie (art. 127 § 1 i 2 kpa).
2. Przed upływem terminu do wniesienia odwołania decyzja nie ulega wykonaniu (art. 130 § 1 kpa).
3. Wniesienie odwołania w terminie wstrzymuje wykonanie decyzji (art. 130 § 2 kpa).
4. Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodna z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania (art. 130 § 4kpa) .
5. Zgodnie z treścią art. 127a ustawy Kodeks postępowania administracyjnego:
   § 1. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.
   § 2. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

W przypadku złożenia przez stronę oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do odwołania od decyzji (określonego w § 2) nie przysługuje prawo do odwołania ani skarga do sądu administracyjnego.

Z up. S T A R O S T Y
/-/ Marek Marcinkowski
Wicestarosta

Fcp-413

PGN.6840.8.2021
PGN.6840.10.2021

Rybno, 26.10.2021 r.

INFORMACJA

Wójt Gminy Rybno

na podstawie art. 35 ust. 1
ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz.U.2021.1899)

podaje się do publicznej wiadomości,

iż na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu pod adresem: www.gminarybno.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rybno www.bip.gminarybno.pl zamieszczono na okres 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Rybno przeznaczonych do sprzedaży:

1) nieruchomość gruntowa oznaczona ewid. nr 122/14 ob. Nowa Wieś, gmina Rybno o powierzchni 0,1467 ha,

2) nieruchomości lokalowa położona w m. Szczupliny 48 lokal 7 wraz z udziałem wynoszącym 4532/32876 w powierzchni działki oznaczonej ewidencyjnej Nr 199 obręb Nowa Wieś na rzecz dotychczasowego najemcy lokalu.

Z aktami sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Rybno, ul. Lubawska 15, 13-220 Rybno, pok. nr 18 w godz. od 800 do 1600, tel. 023 696 60 55 wew. 10

W ó j t
/-/ mgr inż. Tomasz Węgrzynowski

FCP-414

ROLNICZE

Sprzedam wysłodki mokre. 500 523 104
PC-01475/21

Tanio siano, słoma. 23 664 25 86
PC-01489/21

Sprzedam ciągnik rolniczy John Deere 6330, 2008 rok, agregat talerzowy 3 m z hydropakiem, przyczepę wywrokę 6 t. 504 652 931
PC-01492/21

Sprzedam wysłodki mokre, szlakę, żużel z dowozem. 503 635 085
FC-1012/21

Sprzedam bele sianokiszonki - 90 zł, Wieczfnia Kościelna. 601 595 016
FC-1041/21

Kupię słomę. 501 562 379
PC-01419/21

Sprzedam wysłodki mokre. 604 062 343
PC-01407/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny. 609 521 837
FC-0909/21

Sprzedam prosięta. W ciągłej sprzedaży prosięta rasy WPB. 603 323 722
PC-01239/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam dwuletnią słomę w balotach - tanio. 504 742 451
PC-01444/21

Sprzedam krowy mleczne - likwidacja stada. 516 085 279
PC-01437/21

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę. 692 350 269
PC-01421/21

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek i kukurydzy, przewracarki, beczkowozy i inne maszyny. 608 279 110
FC-1123/21

Kupię każdą słomę. 516 178 063
PC-01454/21

Sprzedam pług 4-skibowy Unia Grudziądz, siewnik konny 3 m. 502 978 260
PC-01456/21

Sprzedam cielaki hf 2-3-tygodniowe. 604 558 124
PC-01463/21

Klepanie lemieszy, zębów do bron, siekier. 511 892 197
PC-01476/21

Dam ziemię 6,5 ha w dzierżawę, gm. Sońsk. 600 641 796
PC-01477/21

Sprzedam pług 4-skibowy Bomet, przyczepę samozbierającą jugosłowiańską SIP1. 667 633 541
PC-01478/21

Sprzedam łubin żółty na paszę, dwuletnią słomę - bele 150. 604 938 230
PC-01479/21

Sprzedam 9 tuczników rejestrowanych. 510 659 619
PC-01480/21

Sprzedam C-360. 512 004 120
PC-01481/21

Sprzedam Ursusa 1222, przyczepę HL 16 t. 517 841 738
PC-01482/21

Sprzęt gospodarski: dojarka z większą pompą, bramka przejazdowa na 26 sztuk, używana 5 lat, cena 11 tys. Baniaki 520 l razem z odzyskaniem ciepłej wody 1 gniazdko, 1 fazę, cena 2 tys. 100-220 litrów, 3 fazowy 1 tys. 511 464 447
M4330-84418

Sprzedam pszenżyto 3 t i owies 3 t, Szydłowo. Tel. 690 368 296
M2709-89174

Sprzedam jałówki cielne HF. Tel. 663 866 446
M1930-96828

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach z umiejętnością jazdy na ciągnikach. 606 260 744
M2160-31672

Kupię słomę. 504 219 124
FE-142

Sprzedam krowy, jałówki, dojarkę przewodową, zbiornik do mleka, sianokiszonkę, słomę. 727 399 252
RM-49

Sprzedam kapustę szatkowaną i kiszoną. 515 614 941
SM-185

Koszenie kukurydzy na ziarno. Mielenie kukurydzy w CCM w rękaw. Pakowanie ziarna, wysłodków i młóta. Sianie zbóż i trawy. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-196

Kupię ciągniki rolnicze - każdy stan, każda marka. 507 771 711
M3522-88805

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 508 206 277
SU-87

Kupię ciągnik MTZ może być z Turem.797 424 120
SU-88

Sprzedam siano w belach. 604 453 695
SM-187

Sprzedam słomę. 508 456 175
SM-190

Sprzedam cielęta. Tel. 693 777 904
FN-204

Kupię koniczynę, tymotkę, grykę, facelię, lucernę, seradele. 731 875 055
M4524-85141

Kupię groch, peluszkę, łubin, proso, słonecznik, rzepak, gorczycę. 732 791 068
M4524-94253

Sprzedam siano, słomę. 602 186 540
M2456-19432

REKLAMA W TYGODNIKU 26 października 2021 r.

eprasa.pl 702b335cf2

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Ogłoszenie drobne przez internet!
- Wejdź na stronę www.ciechpress.pl
- Kliknij zakładkę - Reklama/Ogłoszenie drobne do TC
- Zastosuj się do poleceń

Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737
FN-20

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Redakcja **Tygodnika Ciechanowskiego** informuje,
że **biuro ogłoszeń**
w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2
jest czynne od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 16.00
Zapraszamy
Ogłoszenia można nadawać też przez stronę **www.ciechpress.pl**

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
DĄB-POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Sprzedam krowę 2 tygodnie po 3 wycieleniu. Okolice Nasielska, tel. 664 754 028
M2382-11175

Kupię oponę 825/20, agregat przedsiewny 2,5 m. 797 424 120
SU-90

Sprzedam jałówki cielne. 604 706 186
SU-91

Sprzedam jałówki holenderskie, mleczne, wysoko cielne. 500 637 961
SM-192

Wymiana kukurydzy mokrej na suchą, okolice Raciąża. 608 258 781
Sł-54

Zbiór kukurydzy ziarnowej z odwozem. Tel. 533 048 440
FN-206

Sprzedam rozrzutnik obornika 8 t, 2004 r., stan bardzo dobry. Tel. 604 395 092
FN-207

Kupię żarłaki. 603 502 876
Mak-134

Oddam ziemię z dzierżawę. 23 671 62 47
Mak-133

Sprzedam żyto z owsem 2 t. 512 730 454
Mak-132

RÓŻNE

Piec co 25 kW żeliwny. 503 637 752
PC-01447/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-1125/21

Choinki - świerk srebrny i pospolity. Możliwość rezerwacji. Przasnysz, 608 720 315
PC-01469/21

Drewno opałowe - sosna. 506 557 577
PC-01458/21

Sprzedaż jabłek ekologicznych. 23 672 81 26
PC-01455/21

KUPIĘ
prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland. Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.
Tel. 518 857 308
fcp-394

Sprzedam koty rasy Ragdoll z międzynarodowym rodowodem FPL/FIFe w kolorach: blue point, blue mitted, blue bicolor. 600 387 493
PC-01452/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0784/21

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637
FC-1007/21

Kupię topole, olchę. 509 042 402
FC-1099/21

Sprzedam drewno cięte w workach, drewno grube oraz rozpałkowe. Oddam opony-różne. 888 575 567
Mak-128

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1105/21

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1105/21

Sprzedam bale dębowe suche. Tel. 514 433 609
FN-202

Oddam pieska w dobre ręce. 512 734 818
RM-50

Sprzedam drewno tartaczne. 603 502 876
Mak-135

TOWARZYSKIE

Wdowiec po 50-tce pozna panią do wspólnego życia. 607 131 432 po 18.00
PC-01468/21

Praca dla pań. Wysokie zarobki, mieszkanie. 733 028 016
PC-01359/21

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-01320/21

Kawaler 39 lat zapozna miłą dziewczynę. 508 581 086
SM-191

USŁUGI

Szafy w dwa tygodnie, kuchnie, komody pod wymiar. Atrakcyjne ceny. 605 262 063
PC-01358/21

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1062/21

Spawanie bram, wierzej, przyczep, wiat. 694 308 237
PC-01413/21

Posadzki miksokretem, zacieranie mechaniczne. 783 668 320
PC-01097/21

Remonty mieszkań, domów, biur. 514 103 658
PC-01140/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0978/21

Malowanie, gładzie, panele i inne. Wolne terminy. 510 328 588
PC-01472/21

Malowanie wnętrz itp. 516 400 163
PC-01473/21

Glazura, terakota, łazienki, remonty. 694 537 390
PC-01483/21

Glazura, terakota, gipsowanie, remonty wnętrz. 723 382 898
PC-01459/21

POŻYCZKI W 15 MIN. GOTÓWKA OD RĘKI. 515 459 414
M4048-32906

Biuro Rachunkowe. 781 694 327, mariuszg2@gazeta.pl
M3656-02027

Pożyczki. 797 183 779
M3150-38859

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty, biura, domy, mieszkania. Budujesz, remontujesz, wymieniasz. 798 098 051
FE-140

Pełen zakres prac remontowo-budowlanych. 608 834 901
SM-188

Wynajem podnośnika koszowego 16 m wraz z operatorem. Wycinka drzew, usługi rębakiem i frezowanie pni. Tel. 507 567 910
FN-203

Pożyczki bez BIK do 10 mln pod zabezpieczenie. 799 709 100
M3024-55524

Prawnik. 607 656 598
FE-145

Dotacje rolnicze
Premia bezzwrotna dla rolników ubezpieczonych w KRUS chcących rozpocząć lub rozwinąć działalność gospodarczą. Dofinansowanie od 150 do 250 tys. zł na założenie lub rozwój własnej firmy. Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.
Tel. 795 931 529
fcp-405

ORIFLAME SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

kränzle
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

eprasa.pl 702b335cf2

Why Ducky… jak stare wino, lub... ostatnie piwo

10 października, około 17.45, „na dołku", w Kawiarni Artystycznej PCKiS...

Sami bohaterowie wieczoru nie byli pewni jak zagrają. Po dwóch latach przerwy zrobili 2-3 próby, wystąpili wcześniej w Karniewie, gdzie zagrali na imprezie charytatywnej (dla Bogusia) a w niedzielę stanęli przed publicznością w Ciechanowie.

Trzeba przyznać, że akt to bohaterski muzycznie i... bardzo ryzykowny. Ale jak mówił Charlie Parker: „Bluesa zagra każdy muzyk". I tak się stało! Przecież te 12 taktów bluesowej frazy ma się we krwi. I popłynęła muzyka na luzie, z szelmowskim humorem, odważnie. Czasami tonowana przez wokalistę, który jednocześnie prowokował pewne nieprzewidziane zachowania, ale to cały Staś – swobodny, bluesowy...

Trochę historii. Zespół Why Ducky powstał w Ciechanowie na początku 2002 roku, jako typowy gitarowy skład przyjaciół. Wraz z pojawieniem się w grupie znanego muzyka Wojtka Jabłońskiego oraz Konrada Lusawy zmienił się jego charakter i brzmienie. Sekcja dęta od tej pory stała się nieodłącznym znakiem rozpoznawczym firmy Why Ducky .

Skład się zmieniał wielokrotnie, pojawiali się muzycy z naszego regionu, jak też ci warszawscy obecni do dziś. Przemierzyli z koncertami kraj wzdłuż i wszerz, grając na największych festiwalach bluesowych w Polsce.

Jak mówi Stanisław Antośkiewicz: „Niedzielny koncert odbył się w zacnym miejscu. Na słynnym „Dołku" (w Ciechanowie. Miejsce to widziało już nie jedną gwiazdę bluesa i nie tylko…"

Why Ducky wykonali utwory ze swojej płyty, którą nagrali blisko 3 lata temu. Płyta była przez długi czas „półkownikiem", bo brakowało pieniędzy na okładkę. W końcu dofinansowana z budżetu Starostwa Ciechanowskiego ukazała się pt. „Ostatnie piwo".

W większości są to autorskie utwory. Podobnie było na koncercie. Do kompletu zespół zagrał kilka standardów bluesowych m.in. Alberta Colinsa, Roberta Cray'a, Roberta Johnsona, Ricky Estrina. Zespół grał w składzie: Stanisław Antośkiewicz – vocal, Artur Mikołajski – klawisze, Leszek Jakubczak – gitary, Sławek Burakowski – gitary, Piotr „Lemon" Kowalski – bas, Jarek Gaś – perkusja, Daniel „Danny" Grzeszykowski - tenor sax, Przemek Korpalski – trąbka.

Trudno kogoś wyróżnić, ale mnie osobiście podobały się stonowane sola Artura Mikołajskiego, przeplatane elementami wirtuozowskimi wziętymi ze stylu gry starych klasyków na organach Hammonda (Jimmy Smith). W świetnej formie był „Danny" Grzeszykowski. Grał dobre, emocjonalne solówki. Trąbka Przemka Korpalskiego pracowała równiutko w sekcji dętej. Gitarzyści nawzajem uzupełniali się, a sekcja rytmiczna z Piotrem „Lemonem" Kowalskim na basie i Jarkiem Gasiem na perkusji stanowiła bardzo solidną podstawę, na której pozostali instrumentaliści budowali swobodnie brzmienie zespołu. Gospodarz koncertu Staś Antośkiewicz podawał wokalem tematy, dbał o kolejność solówek, a do tego nawiązywał swobodny kontakt z publicznością, opowiadając o zespole, wykonywanych utworach i kuluarach występu.

Koncert bardzo się podobał publiczności. Na zakończenie w piękny sposób muzycy podziękowali śp. Wojtkowi Jabłońskiemu, zaprosili na scenę Jego małżonkę Gosię. Wdzięczność za pracę i brawa, bo cóż innego możemy zrobić?

Duże brawo za wszystko. Za piękny wieczór, za muzykę, za wrażenia. I za to, że jesteście z nami Why Ducky... Wasza wierna publiczność.

ANDRZEJ KALUSZKIEWICZ

Spotkanie poetyckie z pomarańczą w tle

W Powiatowej Bibliotece Publicznej, w Ciechanowie odbyła się premiera najnowszego tomiku poezji Janiny Janakakos-Szymańskiej – prezeski Ciechanowskiego Oddziału Stowarzyszenia Autorów Polskich. Każdy z uczestników wydarzenia udekorowany został naklejaną pomarańczką i mógł za sprawą oprawy malarskiej oraz prezentacji multimedialnej poczuć klimat Grecji i gajów pomarańczowych.

„Często odległe wspomnienia są nam bardzo bliskie... Pamięć o nich zatacza wciąż małe kręgi, albowiem życie jest jednym wielkim toczącym się kołem." – tak pisze poetka na pierwszych stronach swojego najnowszego tomiku „Cząstka pomarańczy". To trzeci z kolei autorski tomik poetki. Wcześniejsze, to wydany w 2011 roku „Już nie zagra buzuki" oraz w 2016 r. nowsza wersja, dwujęzyczna z przekładem na język grecki, tego samego tomiku.

Autorka tomiku odczytała kilka swoich wierszy

Janina Janakakos-Szymańska to nietuzinkowa postać. Urodziła się w polsko-greckiej rodzinie, do 6 roku życia mieszkała w Kowarach (powiat Jelenia Góra), a do chwili obecnej w Ciechanowie. W Grecji do niedawna odwiedzała swojego ojca, dziś pozostała tam dalsza jej rodzina. Ale lubi wracać do tamtych widoków i gościnnych ludzi.

Emerytowana pielęgniarka, prozaik, animatorka kultury, honorowy członek Związku Grecko-Polskiego im. Fryderyka Chopina w Lamii oraz Towarzystwa Kultury Polskiej im. J. Słowackiego w Atenach. Od 2011 roku członek, a od 2013 prezes SAP i Ciechanowskiego Klubu Fotograficznego, laureatka licznych konkursów oraz juror w konkursach literackich. Za swoją działalność i twórczość, którą zajmuje się od 1975 roku otrzymała wiele nagród m.in.: Odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej" Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy też medal „Za zasługi dla Ciechanowa".

Spotkanie w bibliotece poprowadziła Grażyna Czaplicka – kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego i Wiedzy o Regionie, a zebrani goście mogli wysłuchać kilku wierszy poetki z najnowszego tomiku. Część z nich zaprezentowała sama autorka, pozostałe zaś czytali jej przyjaciele. Wiersze przeplatane były wystąpieniami muzycznymi Beaty Trojanowskiej, Ewy Jeziółkowskiej, Joanny Kiszkurno oraz debiutującej w tej roli tego dnia Sandry Pszczółkowskie. Panie zaprezentowały utwory zarówno z polskiego jak też greckiego repertuaru zachęcając widownię do wspólnego śpiewania. Na sali można było podziwiać obrazy namalowane przez Janinę Janakakos-Szymańską oraz kilku zaprzyjaźnionych malarzy. Tego dnia, jak się okazało, przypadały także urodziny autorki. dyrektor biblioteki powiatowej Lech Zduńczyk oraz Grażyna Czaplicka przygotowali specjalne wiersze, które odczytali solenizantce, a goście zaśpiewali gromkie „100 lat".

ANNA HUMIĘCKA

Trzeci tomik autorki

Cząstka pomarańczy
Wspomnieniem
Dzielę się z tobą w myślach
Jak cząstką pomarańczy
Czasem bywa kwaśna i sucha
Czasem pełna słodyczy
I soczystości...

Janina Janakakos-Szymańska

Poezja złota jak jesień

Październikowy Ciechanów gościł literatów już po raz 26. Ciechanowska Jesień Poezji jak zwykle zgromadziła licznie zarówno przyjezdnych jak i gospodarzy. Z Wilna przybyła Alina Lassota; Alicja Patey-Grabowska, Kazimierz Świegocki, Juliusz Erazm Bolek i Miłosz Manasterski z Warszawy; z Olsztyna - Krzysztof Szatrawski; z Bydgoszczy - Dariusz i Anna Alina Lebioda; z Sieradza – Maria Duszka; z Augustowa – Erazm Stefanowski; spod Piaseczna – Andrzej Zawadzki; z Pułtuska – Lidia Lachowska; z Płocka – Krzysztof Bieńkowski; Bożena i Cezary Sala; z Mławy Wiesława Palewska; z Działdowa – Renata Buczyńska, Anna Czuraj-Struzik, Sylwia Kaczmarczyk oraz Elżbieta Karlsson z Działdowskiej Kuźni Słowa.

W drugim dniu udział wzięli goście ze Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej Sekwana-Łydynia w Meudon k. Paryża, na czele z prezes Julitą Domurad-Bouloc. Poeci spotkali się w kilkunastu szkołach Ciechanowa, w Gołotczyźnie i Gumowie z blisko 500 uczniami i studentami. Warsztaty literackie poprowadził Dariusz Lebioda z Bydgoszczy.

Spotkanie poetyckie w ramach CJP z młodzieżą w Gumowie

W Muzeum Szlachty Mazowieckiej światło dzienne ujrzały 23 „Ciechanowskie Zeszyty Literackie", wydawane przez ZLM pod redakcją Teresy Kaczorowskiej. W tym roku pismo poświęcone zostało Teodorowi Leonardowi Młynarskiemu (1906-1978). Był literatem, dziennikarzem, pedagogiem, poetą, redaktorem pisma regionalnego „5 Rzek", animatorem kultury, ciechanowianinem. Złożono kwiaty na jego grobie na starym ciechanowskim cmentarzu. Tematyczne prelekcje wygłosiły: Teresa Kaczorowska, Ewa Krysiewicz i Barbara Bielasta. Bogumiła Umińska przygotowała wystawę poświęconą bohaterowi „Zeszytów". Dzień pierwszy zakończyła Noc Poetów.

Kolejny dzień goście mieli okazję zwiedzić Opinogórę, złożono kwiaty przy grobie Zygmunta Krasińskiego i Janusza Królika, wieloletniego kustosza muzeum. Gościem Spotkania z Literaturą była Alicja Patey-Grabowska, poetka i prozaik, dr nauk humanistycznych i krytyk literacki. W oranżerii goście z Francji przedstawili spektakl poetycko-muzyczny „Norwid wizjoner" w języku polskim i francuskim - uczcili tym samym 200. rocznicę urodzin wieszcza. Rozstrzygnięto II Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Laur Zygmunta z Opinogóry", organizowany po raz drugi, pod patronatem Prezydenta Ciechanowa i skierowany do młodzieży. Wpłynęło 76 prac z całej Polski. Wręczono nagrody młodym ludziom, a jury podkreśliło niezwykle wysoki poziom nadesłanych utworów.

Ciechanowska Jesień Poezji zorganizowana została, podobnie jak w latach poprzednich przez Związek Literatów na Mazowszu przy współudziale Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Muzeum Szlachty Mazowieckiej, Miejskiej Biblioteki Publicznej i wsparciu Prezydenta Miasta Ciechanów.

EWA STANGRODZKA

eprasa.pl 702b335cf2